



KURIER SOKOŁOWSKI

ISSN 1428 01-32

PISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE

LIPIEC-WRZESIEŃ

ROK XIX

Nr 4 (210) 2011 r.

Cena 4,90 zł
(w tym 5% VAT)

DOŻYTKI GMINNE 2011





ZESPOŁY POLONIJNE W SOKOŁOWIE MŁP. 23 LIPCA 2011 R.



FOT. M. KIDA

Sesja Rady Miejskiej w Sokołowie Młp. odbyta w dniu 29 czerwca 2011 r.

Porządek obrad:

1. Informacja o działalności Spółdzielni Telekomunikacyjnej „WIST”.
2. Ocena pracy Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej.
3. Podjęcie uchwał:
 - w sprawie zatwierdzenia bilansu za rok obrachunkowy 2010 Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Sokołowie Młp.
 - w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za rok obrachunkowy 2010 Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Sokołowie
 - w sprawie uchwalenia „Gminnego Programu Opieki nad Zabytkami Miasta i Gminy Sokołów Małopolski na lata 2011-2015”.
 - w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu produkcyjno-składowo-usługowego,
 - w sprawie powołania Zespołu dla wyrażenia opinii o zgłoszonych kandydatkach na ławników,
 - w sprawie zmian w Statucie Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sokołowie Młp.,
 - w sprawie scalenia i podziału nieruchomości,
 - w sprawie przeznaczenia gruntu do sprzedaży,
 - w sprawie skargi na działalność i czynności Burmistrza Gminy i Miasta,
 - w sprawie ustalenia opłaty za świadczenia udzielane przez publiczne przedszkola, dla których organem prowadzącym jest Gmina Sokołów Małopolski,
 - w sprawie nadania nazwy ulicy,
 - w sprawie zmian w budżecie na rok 2011,
 - w sprawie zaciągnięcia w 2011 roku długoterminowego kredytu w wysokości 1500000,00 z przeznaczeniem na sfinansowanie planowanego deficytu budżetu Gminy Sokołów Małopolski,
 - w sprawie zaciągnięcia pożyczki na wyprzedzające finansowanie działań finansowanych ze środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej,
 - w sprawie przeznaczenia gruntu do sprzedaży,
 - w sprawie przeznaczenia gruntu do sprzedaży,
 - w sprawie określenia zakresu i formy informacji o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej,
 - w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Sokołów Małopolski na lata 2011-2021,
 - w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej Powiatowi Rzeszowskiemu na realizację zadań.

- w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie aneksu nr 1 do porozumienia z dnia 29.09.2011 r. w sprawie realizacji zadania pn.: „Przebudowa drogi powiatowej Nr 1217R (182) Hucisko-Nienadówka-Trzeboś Górna oraz drogi powiatowej Nr 1370R (114) Nienadówka Trzebuska wraz z budową chodników”, współfinansowanego ze środków budżetu państwa w ramach Programu Wieloletniego pod nazwą „Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych 2008-2011”.
 - w sprawie nadania nazwy ulicy we wsi Trzeboś,
 - w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych.
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
 5. Informacja o pracy Burmistrza
 6. Sprawy różne i wolne wnioski.
 - Przedstawienie protokołu przez Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej z przeprowadzonej kontroli „Kontrola wydatków za wyjazdy służbowe pracowników Gminy i dyrektorów szkół oraz nauczycieli dokształcających się w I półroczu 2011 roku.”
 - Przyjęcie stanowiska Rady Miejskiej w Sokołowie Młp. w sprawie wyrażenia stanowczego sprzeciwu, przeciwko uchwale Sejmiku Województwa Podkarpackiego.
 - Przyjęcie stanowiska Rady Miejskiej w Sokołowie Młp. w sprawie pomocy społecznej.

Posiedzenie Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Sokołowie Młp. w dniu 13 czerwca 2011 r.

Temat posiedzenia:

Kontrola wydatków za wyjazdy służbowe pracowników Gminy i dyrektorów szkół oraz nauczycieli dokształcających się w I półroczu 2011 roku.

Posiedzenie Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych Rady Miejskiej w Sokołowie Młp. w dniu 20 czerwca 2011 r.

Temat posiedzenia:

1. Informacja o realizacji wniosków w szkołach.
2. Ocena pracy Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej.

3. Przedstawienie projektów uchwał.
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
5. Sprawy różne.

Posiedzenie Komisji do Spraw Gospodarczych, Budżetu, Finansów i Rolnictwa Rady Miejskiej w Sokołowie Młp. w dniu 21 czerwca 2011 r.

Temat posiedzenia:

1. Informacja o odbytych przetargach na zadania ujęte w budżecie oraz ich realizacja.
2. Przedstawienie projektów uchwał.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
4. Sprawy różne.

Sesja Rady Miejskiej w Sokołowie Młp. odbyta w dniu 25 lipca 2011 r.

Porządek obrad:

1. Podjęcie uchwał:
 - w sprawie określenia zasad, trybu przyznawania, wstrzymywania, cofania i wysokości stypendiów oraz przyznawania nagród i wyróżnień sportowych za osiągnięcia w dziedzinie sportu,
 - w sprawie nabycia gruntu,
 - w sprawie zmian uchwały budżetowej Gminy Sokołów Małopolski na 2011 r.,
 - w sprawie ustalenia opłata za korzystanie z basenu Kryta Pływania w Sokołowie Małopolskim w 2011 roku,
 - w sprawie zmiany Uchwały Nr IV/17/2011 z dnia 02 lutego 2011 r.,
 - w sprawie zmiany Uchwały Nr X/68/2011 w sprawie ustalenia opłaty za świadczenia udzielane przez publiczne przedszkola, dla których organem prowadzącym jest Gmina Sokołów Małopolski,
 - w sprawie zawarcia z Powiatem Rzeszowskim porozumienia dotyczącego powierzenia przez Powiat Rzeszowski prowadzenia zadania publicznego,
 - w sprawie nabycia nieruchomości,
 - w sprawie przeznaczenia gruntu do sprzedaży,
 - w sprawie przeznaczenia gruntu do sprzedaży.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
3. Sprawy różne i wolne wnioski.

**Informacja o wydanych
Zarządzeniach przez
Burmistrza Gminy i Miasta
w Sokołowie Młp.
od 27 maja 2011 r.
do 28 czerwca 2011 r.**

- w sprawie ogłoszenia konkursu na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Turzy,
- w sprawie wydzierżawienia gruntu - działki nr 3379/1 położonej w Sokołowie Młp., przy ulicy Kochanowskiego, na cele ogródków przydomowych,
- w sprawie ogłoszenia przetargu i zatwierdzenia regulaminu przetargu nieograniczonego /licytacja / na sprzedaż działek budowlanych, niezabudowanych, położonych w Sokołowie Młp. na osiedlu „Pod Lasem”, oznaczonych w ewidencji gruntów numerami: 1406/14, 1406/45, 1406/47, 1406/59, 1406/88. Termin przetargu został ustalony na dzień 6 lipca 2011 r.,
- w sprawie wydzierżawienia gruntu - części działki nr 838/4 położonej przy ulicy Pileckich w Sokołowie Młp. pod tymczasowe obiekty przeznaczone do garażowania środków transportu,
- w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy - przeznaczyć na okres 3 lat lokale wydzielone w budynku basenu krytego w Sokołowie Młp.,
- w sprawie wydzierżawienia gruntu - działki nr 3585 położonej w Nienadówce z przeznaczeniem na cele ogródka przydomowego na okres 3 lat,
- w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, działkę nr 1307/7 położoną w Trzebośi,
- w sprawie ogłoszenia przetargu na zaciągnięcia w 2011 roku długoterminowego kredytu w wysokości 1500 000,00 z przeznaczeniem na sfinansowanie planowanego deficytu budżetu Gminy Sokołów Małopolski,
- sprawie powołania Komisji odbioru i przekazania do użytkowania zrealizowanego zadania pn. „Remont budynku TG SOKÓŁ w Sokołowie Małopolskim”
- sprawie powołania Komisji odbioru i przekazania do użytkowania zrealizowanego zadania pn. „Budowa basenu krytego w Sokołowie Małopolskim przy ul. Pileckich”,
- w sprawie skierowania projektów uchwał na sesję Rady Miejskiej.

Maria Kucia

Konsultacje społeczne

W dniu 29 czerwca 2011 r. podczas sesji Rady Miejskiej w Sokołowie Młp. na wniosek pięciu radnych tj. Andrzeja Pasierba, Pawła Prucnała, Bogdana Sidora, Mariusza Mula i Jerzego Jedyńaka została przegłosowana uchwała autorstwa trzech radnych z Sokołowa. Uchwała ta w swej treści mówiła o konieczności przeprowadzenia konsultacji społecznych z mieszkańcami miasta w sprawie budowy elektrowni wiatrowych na pograniczu północnej części miasta Sokołów Młp. przy drodze krajowej nr 19.

Zgodnie z tą uchwałą konsultacje odbyły się w 28 sierpnia 2011 r. w budynku Miejsko Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Sokołowie Małopolskim. Do przeprowadzenia konsultacji została w tej uchwale powołana komisja konsultacyjna w składzie: Paweł Rusin, Bogdan Sidor, Andrzej Pasierb, Paweł Prucnał i Edward Pasierb. Procedura konsultacji polegała na udzieleniu odpowiedzi na pytanie zawarte na karcie konsultacyjnej: Czy jesteś za budową elektrowni wiatrowych na pograniczu północnej części miasta Sokołów Młp., poprzez postawienie znaku „X” w kratce z opisem „Za” lub w kratce z opisem „Przeciw”.

Konsultacje trwały od godziny 8⁰⁰ do godziny 20⁰⁰. Po zamknięciu lokalu, w którym się odbywały, członkowie Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej przejęli od przewodniczącego komisji konsultacyjnej zapieczętowaną urnę z kartami konsultacyjnymi wrzuconymi do niej przez mieszkańców miasta i dokonali przeliczenia głosów.

Wyniki konsultacji przedstawiają się następująco:

- uprawnionych do głosowania – 3244
- oddano głosów – 861
- głosów ważnych – 859
- głosów za budową elektrowni wiatrowych – 64,
- głosów przeciw budowie elektrowni wiatrowych – 795

Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej w Sokołowie Małopolskim nie stwierdziła żadnych nieprawidłowości pracy komisji konsultacyjnej.

Inicjatorzy konsultacji wraz z przewodniczącym Zarządu Rady Samorządowej Mieszkańców panem Pawłem Rusinem dziękują mieszkańcom Sokołowa Małopolskiego za wzięcie udziału w konsultacjach i wyrażenie swojej opinii na temat elektrowni wiatrowych. Będzie ona zapewne wskazówką dla radnych co do dalszej ich pracy na rzecz społeczności lokalnej.

Nadmienić należy, że praca członków komisji konsultacyjnej była społeczna. Nie pobierali oni żadnych pieniędzy za wykonywanie swoich czynności. Warto też przekazać informację, że koszt konsultacji był niewielki i zamykał się w wydatkach związanych z wykonaniem list, kart konsultacyjnych oraz plakatów informujących o konsultacjach. Ulotki informujące o powodach konsultacji zostały wykonane przez inicjatorów konsultacji na ich własny koszt.

Paweł Rusin

INFORMACJA



**PODKARPACKIEGO WOJEWÓDZKIEGO
LEKARZA WETERYNARI
DLA ROLNIKÓW WOJEWÓDZTWA
PODKARPACKIEGO**

**DOTYCZĄCA SPEŁNIANIA OBOWIĄZKÓW
ZWIĄZANYCH Z „UBOJEM DOMOWYM” ZWIERZĄT**

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 21 października 2010 r. w sprawie wymagań weterynaryjnych przy produkcji mięsa przeznaczonego na użycie własny (DZ.U. 10.207.1370) dopuszczalny jest ubój zwierząt w gospodarstwie - cieląt do 6 miesiąca życia oraz kóz, owiec i świń.

**OBOWIĄZKI KONIECZNE DO SPEŁNIENIA PRZY UBOJU ZWIERZĄT NA TERENIE
GOSPODARSTWA to między innymi:**

1. Zgłaszanie, właściwemu Powiatowemu Lekarzowi Weterynarii, zamiaru uboju zwierząt co najmniej na 24 godziny przed jego dokonaniem.
2. Poddawanie badaniu, przez wyznaczonego urzędowego lekarza weterynarii, w kierunku włośni mięsa świń, nutrii i dzików.
3. Przekazywanie do utylizacji niektórych produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego od cieląt, owiec i kóz.

Szczegółowe informacje na temat spełnienia wymagań weterynaryjnych przy uboju zwierząt na terenie gospodarstwa można uzyskać u właściwych miejscowo Powiatowych Lekarzy Weterynarii.

Kontakt Tel.PIW (14) 862 12 44 , (14) 862 12 45

Niewykonanie obowiązków wymienionych powyżej zagrożone jest karą pieniężną.

dr n. wet. Miriam Węz
Podkarpacki Wojewódzki
Lekarz Weterynarii



GENERALNY DYREKTOR
DRÓG KRAJOWYCH I AUTOSTRAD
Generalna Dyrekcja
Dróg Krajowych i Autostrad
Oddział w Rzeszowie
35-959 Rzeszów, ul. Legionów 20

Rzeszów, 10 sierpnia 2011r.

Zarząd Rady Samorządowej
Mieszkańców Sokółowa Mip.

GDDKIA O/RZ.Z-1/4ab -051-39/2011

dotyczy: Budowy chodnika w ciągu drogi krajowej nr 19 na odc. Sokółów Mip. – Trzebuska.

W odpowiedzi na Państwa pismo z dnia 19.07.2011r.(data wpływu 22.07.2011r.), dotyczące budowy chodnika w ciągu drogi krajowej nr 19 na odc. Sokółów Mip. – Trzebuska, Oddział GDDKIA w Rzeszowie informuje, że ma świadomość jak ważną rolę w kwestii bezpieczeństwa pełni segregacja ruchu oraz odpowiednia infrastruktura przy drogach. Rozumiemy również, że budowa chodników jest sprawą priorytetową dla użytkowników mieszkających w bezpośrednim sąsiedztwie dróg krajowych, dlatego też współpracujemy z samorządami, realizując zadania polegające na budowie chodników oraz ciągów pieszo-jezdnych.

Obecnie tut. Oddział posiada opracowany oraz zatwierdzony przez Centralę GDDKIA plan budowy chodników na lata 2011-2013 obejmujący 488 zadań z całego kraju.

Wniosowana przez Państwa budowa chodnika w ciągu drogi krajowej nr 19 na odc. Sokółów Mip. – Trzebuska od km 452+130 do km 454+086 znajduje się w/w planie na 19 pozycji. Kolejność realizacji zadań z planu uzależniona jest od czynników mających wpływ na bezpieczeństwo pieszych na danym odcinku drogi tj. ilości zabitych, natężenia ruchu oraz ilości osób rannych. Zadania te wykonywane są sukcesywnie w ramach przydzielonych środków finansowych. Nadmieniamy, że w bieżącym roku nie otrzymaliśmy pokrycia finansowego na zadania zaplanowane do wspólnej realizacji z samorządami.

Generalny Dyrektor
Dróg Krajowych i Autostrad
z upoważnienia

za DYREKTORA ODDZIAŁU
[Podpis]
mgr inż. Tadeusz Kompiłowski

Otrzymują:

1. Adresat
2. Rejon Nisku
3. o/e

Sprawy prowadzi:

Andrzej Bak
tel.: 017 853 40 71..74 wew. 227
e-mail: abak@gddkia.gov.pl

Generalna Dyrekcja
Dróg Krajowych i Autostrad
Oddział w Rzeszowie

ul. Legionów 20
35-959 Rzeszów
tel.: 017 853 40 71 do 74
fax: 017 862 39 15

e-mail: sekretariat@rzeszow.gddkia.gov.pl
www.gddkia.gov.pl

Wykaz urzędowych lekarzy weterynarii

z terenu powiatu rzeszowskiego upoważnionych do badania zwierząt
rzeźnych i mięsa na użytek własny.

1. Jerzy Kocój - Gabinet Weterynaryjny "USWET" Błażowa ul. 3 Maja 65,
tel. /17/ 2297022.
2. Marian Duch - Gabinet Weterynaryjny Dynów ul.1 Maja 31a,
tel. /16/ 6521162.
3. Karol Cieślak - Gabinet Weterynaryjny Tyczyn ul.Grunwaldzka 49,
tel. /17/ 2219240.
4. Robert Sączawa – Gabinet Weterynaryjny Kamień 3A, tel. /17/ 8556001,
503025991.
5. Radosław Dąbrowski - Gabinet Weterynaryjny Rzeszów ul.Lubelska 13a,
tel./17/ 8611285.
6. Stanisław Lazar - Gabinet Weterynaryjny Sokółów Mip. ul.Sienkiewicza
41,tel. /17/ 7729615.
7. Zbigniew Lew - Gabinet Weterynaryjny Głogów Młp. ul.Larymowicza
25, tel./17/ 8517325.
8. Włodzimierz Zawada – zam.Hyżne 102 Gabinet Weterynaryjny
Hyżne 102, tel. /17/ 2295169/

Warszawa, dnia 8 sierpnia 2011 r.

MINISTERSTWO INFRASTRUKTURY
Departament Dróg i Autostrad
TA1DK-075- 32-38/11

Pan
Paweł Rusin
Przewodniczący Zarządu Rady
Samorządowej Mieszkańców

Szanowny Panie,

W odpowiedzi na pismo skierowane do Pana Donalda Tuska – Prezesa Rady Ministrów, przekazujące Apel mieszkańców miasta Sokółów Małopolski w sprawie drogi krajowej nr 19 przebiegającej przez Sokółów Małopolski, uprzejmie przedstawiam informacje w przedmiotowej sprawie.

W chwili obecnej realizowany jest program wieloletni pn. Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2011 -2015 (Program) ustanowiony uchwałą Rady Ministrów z dnia 25 stycznia 2011 r. Przedmiotowy program stanowi kontynuację dotychczas obowiązującego Programu Budowy Dróg krajowych na lata 2008 – 2012 ustanowionego w 2007 r.

Program zakłada stworzenie sieci sprawnych połączeń autostradowych, dróg ekspresowych i dróg krajowych jak i remont już istniejących, oraz podnoszenie ich standardu poprzez zmianę parametrów technicznych. Zasadniczym celem podejmowanych działań jest stworzenie sieci drogowej o znacznie wyższych niż obecnie parametrach użytkowych, w tym powstanie zasadniczego szkieletu dróg o dużej przepustowości, stanowiących sieć połączeń pomiędzy największymi ośrodkami gospodarczymi kraju. Na skutek realizacji planu inwestycyjnego oraz działań prewencyjnych w znacznym stopniu wzrośnie również poziom bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Chciałbym zapewnić, że kwestie związane z poprawą bezpieczeństwa i rozwojem układu dróg w Sokółowie Małopolskim stanowią przedmiot prac i analiz zarówno resortu infrastruktury oraz Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Donosząc się do kwestii wprowadzenia do Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011 – 2015 zadania polegającego na budowie drogi ekspresowej S-19 Stobierna – Kraśnik pragnę poinformować, że przedmiotowe zadania zostało ujęte w Programie w poz. 32 Załącznika nr 2, czyli na liście zadań, których realizacja przewidywana jest po 2013 r. Przedmiotowe wynika ze stanu zaawansowania prac przygotowawczych dla zadania budowy drogi ekspresowej S-19 na tym odcinku.

Należy wskazać, że na podstawie corocznego badania sieci drogowej w ramach Oceny Stanu Nawierzchni, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ustala odcinki wymagające pilnej interwencji a następnie, w ramach dostępnych środków finansowych, dokonuje niezbędnych prac w celu poprawy standardu ich użytkowania oraz podniesienia poziomu bezpieczeństwa. W oparciu o kryteria uwzględniające wyniki badań stanu nawierzchni, panujący na drodze ruch z uwzględnieniem udziału ruchu pojazdów ciężarowych, wskaźnik wypadkowości oraz ocenę efektywności ekonomicznej realizacji zadań, stworzona została lista remontów i przebudów na drogach krajowych.

W ramach Planu działań na sieci drogowej w latach 2011 – 2013 przewidywana jest realizacja zadania polegającego na remoncie drogi krajowej nr 19 w miejscowości Sokółów Małopolski długości 2 km o prognozowanej wartości wynoszącej 2,2 mln zł (pod warunkiem zabezpieczenia środków finansowych na realizację zadania). Jednocześnie w ramach przedmiotowego planu przewidywana jest również realizacja zadań polegających na remoncie drogi krajowej nr 19 na odcinku drogi o łącznej długości prawie 9 km, pomiędzy Sokółowem Małopolskim a m. Stobierna.

Zadania wskazane powyżej kierowane będą do realizacji w miarę uruchamiania środków finansowych z budżetu państwa.

Z poważaniem

ZASTĘPCA DYREKTORA
Departamentu Dróg i Autostrad

[Podpis]
Agnieszka Krupa

Do wiadomości:

1. Sekretariat Prezesa Rady Ministrów, KPRM
2. Biuro Ministra, MI

Ministerstwo Infrastruktury, ul. T. Chalubińskiego 4/6, 00-928 Warszawa
tel. +48 22 630 17 00, fax +48 22 630 19 09
e-mail: info@mi.gov.pl, www.mi.gov.pl

Ostatnie pożegnanie!

Bywają w życiu chwile, które w pamięci zostają i choć czas szybko mija, one nie mijają. Są też osoby, które raz poznane, bywają w życiu niezapomniane.

Droga rodzinno pani Zofii, koleżanki, koledzy, znajomi, przyjaciele! Proszę przyjąć wyrazy współczucia od nas nauczycieli emerytów. Żadne najpiękniejsze i najczulsze słowa nie są w stanie wyrazić poczucia waszego żalu, osamotnienia, bólu serca, uczuciowych rozterek i retorycznych pytań – dlaczego??

Świętej pamięci Zofia Kula z domu Piękoś całe swoje życie zawodowe poświęciła pracy z dziećmi i młodzieżą, godząc te obowiązki z rolą żony, matki trojga dzieci, ukochanej babci wielu wnucząt.

Od zawsze związana była z Sokołowem, to tutaj przyszła na świat 11 lutego 1930 roku. Jej życie było kalką historii XX wieku. Jeszcze przed wojną ukończyła dwie klasy Szkoły Podstawowej w Sokołowie Młp. Długie lata okupacji przypadły na najważniejszy okres jej życia – dorastania fizycznego, umysłowego, kształtowania postawy życiowej, poglądów.

Ukończyła szkołę z chwilą zakończenia wojny. Jak sama wspominała „pozostało dużo ale... w zakresie wiedzy, gdyż okupant nakazał uczyć z wydawanego przez siebie czasopisma „Ster”. Pani Zofia wspominała: „książeczki, które przynieśliśmy do szkoły zostały nam odebrane i spalone. Idąc do szkoły, nie wiedziałam, czy wrócę – bo i dzieci wywożono”.

Po wypędzeniu okupanta ówczesna inteligencja przebijająca w Sokołowie m.in. M. Winagrodzki, W. Brzozowicz, ks. Szydlewski, J. B. Ożóg, Womiński, Łękowa i inni zorganizowali gimnazjum i liceum.

Pani Zofia ukończyła gimnazjum zdobywając tzw. „małą maturę”, a w czerwcu 1949 r. zdała egzamin dojrzałości. Mogła w ciągu roku nadrobić zaległości i ukończyć dwie klasy. Jej marzeniem była praca nauczycielki. Zapisła się na Kurs Kwalifikacyjny w zawodzie nauczycielskim trwającym od 1.IX.1949 do 19.I.1950 r. – uzyskała świadectwo dojrzałości Liceum Pedagogicznego w Krośnie. Od 1.II.1950 r. podjęła pracę w Szkole Podstawowej w Woli Ranizowskiej, pracowała tam pół roku. Na własną prośbę została przeniesiona przez ówczesnego Inspektora Oświaty w Kolbuszowej pana Holdenmajera do pracy w Szkole Podstawowej w Trzebosi.

Już wtedy zrozumiała, że musi pogłębić swoją wiedzę. Zapisła się na po-

łudniowy Państwowy Wyższy Kurs Nauczycielski w Rzeszowie o kierunku biologia z geografiami. Ukończyła go w 1953 r. kosztem olbrzymiego poświęcenia, bowiem zajęcia odbywały się w soboty od godz. 14:00 – 21:00, a w niedzielę 8:00 – 14:00, nie było autobusów, wolnych sobót. Wspominała: „Spaliśmy w Szkole Podstawowej na Szopena, oczywiście na podłodze na jakimś materacu”. Od 1.IX.1953 r. rozpoczęła pracę nauczycielki w szkole Podstawowej w Sokołowie Młp. Tu pracowała do 31.VIII.1984 r., a potem jeszcze jako emerytka na 1/2 etatu do 1987 r. łącznie 37 lat. W swoich notatkach wspo-



Zofia Kula

minała: „Żyłam w czasie kiedy czuło się potrzebę wiedzy, dlatego chętnie brałam udział w licznych kursach:

1957 r. – Romanów – kurs higienistek szkolnych,
1958 r. – Ropczyce – kurs dla nauczycieli biologii,
1964 r. – Jarosław – Okręgowy Kurs Wakacyjny Geografii.

Uczestniczyła w kursokonferencjach organizowanych przez Ligę Przyrody: 1968 r. – Myczkowiec, 1970 r. – Góry Świętokrzyskie, 1971 r. – Białowieża, 1974 r. – Tatry, 1975 r. – Beskid Wysoki. Zdobyła także w 1976 r. kwalifikacje Kierownika Wycieczek Szkolnych. 18.VI.1977 r. ukończyła Wyższe Studia Zawodowe w Rzeszowie na kierunku biologia. Trzeba dodać, że równocześnie była przecież żoną, matką trojga dzieci, gospodynią domową. Jaki wysiłek musiał podjąć, ile przeciwności pokonać aby uczyć się, studiować, przebywać w wakacje poza domem, równocześnie prowadzić ten dom, organizo-

wać życie rodzinne, pielęgnować dzieci, dać im wykształcenie.

Od 10 listopada 1971 r. do 31.VIII.1984 r. pełniła odpowiedzialną funkcję kierownika Ogniska Pracy Pozaszkolnej, które liczyło od 10 do 17 zespołów. Była to placówka oświatowa, oddzielona od szkoły, z oddzielną kadrami i budżetem, ale korzystająca ze szkolnych pomieszczeń i sprzętu. Podlegała tylko Inspektorowi Oświaty, później Gminnemu Dyrektorowi Szkół. Śp. Zofia Kula prowadziła tu również zespoły: biologiczny, rękodzielniczy, turystyczny.

Jej życie i praca przypadły również w trudnym okresie upolitycznienia, ideologizacji oświaty i nauczycieli przez PZPR. Nigdy nie uległa politycznym naciskom i zachowała postawę zgodną z Jej chrześcijańskim rodowodem i przekonaniami.

W czasie wojny dewastacji i zniszczeniu uległy wszelkie środki dydaktyczne, dlatego też z wielkim zapałem pani Zofia zabrała się do organizowania pracowni biologicznej, geograficznej, urzędzenia działki biologicznej i ogródka geograficznego. Doprowadziła pracownie, działkę i ogródek do takiego stanu, że stały się one wzorcowe dla innych placówek. Władze oświatowe organizowały tu konferencje przedmiotowe, konkursy międzyszkolne, lekcje pokazowe dla nauczycieli.

Koleżanka Zofia wspominała: „Nie należałam do partii, chociaż z tego powodu miałam przykrości, ale starałam się dobrze pracować, co musiały uznać ówczesne władze, dlatego otrzymywałam wyróżnienia, odznaczenia i krzyże. Nie było wyboru, trzeba było żyć w czasie, który był nam dany...”

Będąc na emeryturze nie narzekała na nadmiar wolnego czasu, nadal angażowała się w działalność w środowisku nauczycieli emerytów. Codziennie przemierzała miasto energicznym krokiem, gdyż poczuwała się do obowiązku pomocy w wychowywaniu wnucząt, by w ten sposób pomóc rodzinie. Doczekała czasów, że 6 osób z Jej rodziny w tym synowie i wnuczka godnie kontynuują dzieło wychowania i przekazywania wiedzy nowym pokoleniom. Podobnie jak śp. Zofia cieszą się uznaniem uczniów, rodziców, nadzoru pedagogicznego i władz samorządowych.

Śp. Zofia była związana ze szkolnictwem przez 37 lat, pracowała z wieloma osobami, które dziś żegnają Ją z wielkim żalem.

Tak wspomina zmarłą wieloletni dyr. SP w Sokołowie Młp. mgr Edward Gut: „Należę do ludzi, którym dane było po-

znać śp. Zofię jako nauczycielkę, współpracownicę i podległego mi pracownika.

Byłem zapewne w 6 klasie szkoły podstawowej, gdy po raz pierwszy „nowa pani” przyszła do klasy. Swoją fryzurą w loczki, gustowną suknią, a przede wszystkim postawą pedagoga zrobiła na nas duże wrażenie. Okazała się nauczycielką wymagającą. Potrafiła zdyscyplinować bardzo liczną klasę z niemałą liczbą repetentów z około 3-letnim opóźnieniem w nauce. Budziła respekt i szacunek, stanowiła wysokie wymagania przedmiotowe.

Po latach stałem się Jej przełożonym, trochę ze strachem zaczynałem pracę jako dyrektor tej szkoły, gdyż było tu jeszcze kilku moich nauczycieli. Okazało się, że można było na nich polegać.

Pani Kulowa była świetną organizatorką, opiekunką dzieci. Każde powierzone zadanie realizowała konsekwentnie, nigdy nie tłumaczyła się niedyspozycją zdrowotną, brakiem czasu, obowiązkami rodzinnymi. Potrafiła od władz

oświatowych (które nigdy nie grzeszyły hojnością) uzyskać środki na zakup sprzętu, pomocy naukowych, na wybieżki dla dzieci.

Dla nas wszystkich – Jej uczniów, koleżanek, kolegów, współpracowników była i jest ideałem pedagoga, wychowawcy, nauczyciela. Jej postać pozostała w pamięci uczniów (przecież to pokolenia!) rodziców, współpracowników”.

W ostatnich dniach życia Jej dolegliwości zdrowotne bardzo się nasiliły. Po sześciu tygodniach zmagania z chorobą odeszła na zawsze. Wypaliła się jak świeca w środku nocy, jeszcze do świtu daleko a już brak światła.

Gdyby nie choroba ??...

Cierpiała cicho, bardzo spokojnie, nie chciała wzbudzać litości, walczyła – bo widziała, że jeszcze jest potrzebna rodzinie: córce, synom, wnukom.

Kochała dzieci, młodzież – im oddana była całym sercem i całą swoją osobowością. Była indywidualnością niezwykłą, o silnym charakterze, osobistej odwadze. W trudnych czasach zniewo-

lenia miała zawsze swoje często oryginalne zdanie w spornych sprawach.

Spocznie na zawsze w rodzinnej sokołowskiej ziemi. Spocznie w miesiącu ozdobionym owocami i kwiatami – to była dodatkowa pasja Jej życia.

My pójdziemy dalej do swoich obowiązków, ale na tej indywidualnej drodze zachowamy najlepszą pamięć i wdzięczność.

Strzeżmy wartości, których śp. Zofia była uosobieniem: uczciwości, solidności w pracy, dobrotliwości, odwagi w trudnych chwilach, wrażliwości na sprawy dzieci i bliźnich.

Okryci żałobą oddajemy pani Zofii cześć. Żegnaj nauczycielko, koleżanko, wychowawczyno, sąsiadko. Nie umiera ten, kto trwa w pamięci i sercach żywych. Niech dobry Bóg przyjmie Cię do grona swoich sług, a Serce Jezusa, przed którego ołtarzem w czasie mszy świętych i nabożeństw klęczałaś okaże Ci swoje miłosierdzie.

Nauczyciele emeryci

*Jak Trzeboś długa i szeroka,
Zwłaszcza na wioski górnej części,
Radość panuje dziś głęboka
Dziękczynne płyną w niebo pieśni.*

*I już się temu nie dziwicie
bo lat dwadzieścia dwa upływa.
Odkąd odbyły się Prymicje,
więc nikt radości dziś nie skrywa...*

*Oto ksiądz Rafał z tego ludu,
radosny i z gitarą w ręce.
Po ukończeniu nauki trudu,
Mszę świętą składa dziś w podzięce.*

*Taki pobożny i dostojny,
Nie pstro mu w głowie wiosna, latem,
Kapłan to będzie bogobojny
I wnet mianują go prałatem!*

*Jakże się cieszy Twoja Mama,
o łaski Boże dla Ciebie prosi,
na co dzień zawsze zalatana,
bo ludziom listy różne nosi,*

*A Tata dzisiaj w garniturze,
A nie jak zwykle przy robocie,
Z prętami przy kościelnym murze.
Nasz Proboszcz, to mu winien krocic.*

*Ale że biedny, sam w potrzebie,
Więc zamiast niego Bóg Ci zapłaci,
Kiedy Twe dziecko wzięt do siebie,
By je Kapłaństwem ubogacić.*

*I Siostra Twa na włoskiej ziemi,
I druga Siostra pielęgniarka
I Brat potwierdza między swymi,
Że ta nagroda więcej warta!*

*Więc wspólnie wszyscy dziękujemy
na klęczkach wielbiąc Serce Boże.
Modlitwę Ci obiecujemy,
Opatrzność Boża Cię wspomóż!*

W jednym roku dwoje prymicji

Powołania do stanu duchownego są wielką łaską i Bożym błogosławieństwem dla parafii. Stara parafia Trzeboś ma w stanie duchownym Księża Rodaków w diecezjach i zakonach. Długo jednak nie mogliśmy doczekać się aktualnych powołań. Ostatnie prymicje w Trzebosi były 22 lata temu – Ks. Zbigniewa Szosteckiego. Rok 2011 zaowocował podwójnymi prymicjami. Parafia zaangażowała się w jak najbardziej przyjęcie Księża prymicjantów. Uroczysty przyjazd nowo wyświęconych Księża został dużo wcześniej przygotowany pod kierunkiem Księdza Proboszcza. W to powitanie zaangażowano Radę Parafialną, dorosłych oraz dzieci i młodzież. Księża Prymicjanci zostali uroczysto przywiezieni zamówioną bryczką w asyście straży pożarnej, policji i całego orszaku dzieci na wystrojonych rowerach. Przejazd miał miejsce na ul. Górnej i ul. Kościelnej. Na trasie przejazdu ludzie wyszli na powitanie pełni radości, że mają od dziś dwóch Kapłanów. Księża Prymicjantów powitali: Przewodniczący Rady Parafialnej Czesław Nowak z małżonką i Pan Sołtys Henryk Kraska z małżonką. Powitanie było przy szkole z napisem: Szkoła pozdrawia Księża Prymicjantów.

Pierwsze Prymicje Ks. Neoprezbitera Rafała Flaka odbyły się 12.06.2011

roku o godz. 10:30. Kaznodzieją był Ks. Zbigniew Szostek. Prymicjantowi do Mszy świętej asystował Ks. Proboszcz przy bardzo licznych udziałach wiernych. Z Kościoła orszak prymicyjny przeszedł do Domu Strażaka, gdzie odbyło się przyjęcie Prymicyjne. Miłym zaskoczeniem dla Prymicjanta było przybycie licznej grupy młodzieży z parafii Nie-naszów, gdzie Ks. Rafał odbywał praktykę diakonańską.

Drugie Prymicje Ks. Neoprezbitera Damiana Ożoga odbyły się 19.06.2011 roku o godz. 10:30. Kaznodzieją był Ks. Lucjan Szumierz. Prymicjantowi do Mszy świętej asystował Ks. Proboszcz, również przy licznych udziałach parafian i zaproszonych gości. Przyjęcie gości prymicyjnych miało także miejsce w Domu Strażaka w Trzebosi.

Parafianie są bardzo wdzięczni Księżom Neoprezbiterom za pobytu na wakacjach i w czasie ferii świątecznych, za upiększanie liturgii i wszelkie pełnienie wszelkich posług zgodnie z otrzymywanymi urzędami. Liturgia z ich udziałem zawsze była na najwyższym poziomie. Jeśli Opatrzność Boża pozwoli doczekać w roku 2012 będziemy mieli trzecie Prymicje kl. Tomasza Kołodzieja w tak krótkim czasie.

Na czwartkowych nowennach dziękujemy Bożej Opatrzności za wybór

młodych parafian i pójście za głosem powołania. Życzymy naszym Księżom Rodakom wejścia w nowe placówki i zaangażowanie całym sercem w ofiarną postugę Kapłańską. Z woli Księdza Biskupa Ks. Rafała Flak otrzymał parafię Św. Michała Archanioła w Rzeszowie w dekanacie katedralnym, a Ks. Damian Ożóg parafię Niwiska w dekanacie kolbuszowskim.

Na Uroczystości Prymicyjne specjalne wiersze napisała Siostra Iwona Józefiak z Dębowca. Dla Ks. Rafała fragment przytoczony na wstępie artykułu, a dla Ks. Damiana na zakończenie.

Ks. Józef Fila Trzeboś

*Nie było w naszej parafii
takiego święta lat wiele,
a teraz mamy co tydzień
Prymicje w naszym kościele!*

*Oto dzisiejszy bohater:
z tej ziemi wybrany przez Pana.
Dziś przeżywamy radośnie
Prymicje Księdza Damiana.*

*Tato już odszedł przedwcześnie.
Na poczcie pracuje zaś mama,
A syn poszedł własną drogą,
Co z łaski bożej mu dana.*

*Rodzice razem pod rękę,
co tydzień szli do kościoła,
lecz nikt się z nich nie spodziewał,
że Bóg ich dziecko powoła.*

*Syn jeden poważny, studiuje,
Córka – to wzór elegancji,
Damianek szalał za kółkiem,
Ciągnęło go życie we Francji.*

*Ale Gdy Pan go zawołał,
Samochód poszedł w odstawkę,
Młodzieniec z Dolnej Trzebosi
Klerycką spakował wyprawkę.*

*I oto teraz powraca
Z rumieńcem szczęścia na twarzy,
Już staje w progu świątyni
U Chrystusowych ołtarzy.*

*Wszystko, co umiesz, co lubisz,
Przyda się w drodze kapłańskiej,
Auto, komórka, komputer
Też zdalny w służbie jest Pańskiej.*

*Lecz przede wszystkim bądź święty –
Takich nam trzeba Pasterzy.
By każdy kto spojrzy na Ciebie,
Mógł mocniej i bardziej uwierzyć.*

*Maryja – Gwiazda Zaranna,
Niech świeci w Twym sercu jak zorza.
I niech Cię zawsze prowadzi
Ku Niebu Opatrzność Boża!*

DNI SOKOŁOWA 2011

Dni Sokołowa, czyli czas zabawy i rozrywki dla mieszkańców miasta i okolic, odbyły się 2-3 (sobota – niedziela) lipca br. na Placu Targowym przy ul. Sienkiewicza. Organizatorem tego święta miasta był MGOKSiR w Sokołowie Młp. Natomiast honorowy patronat sprawował Andrzej Ożóg – Burmistrz Gminy i Miasta w Sokołowie Młp. wraz z Andrzejem Pasierbem – Przewodniczącym Rady Miejskiej.

Sobota

Początek obchodów święta miasta należał do najmłodszych, ponieważ od godziny 15:30 rozpoczął się konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży pt. „Moje miasto Sokołów”, który poprowadziła Henryka Boho – instruktor plastyki w MGOKSiR. W międzyczasie dzieci bawiły się wraz z grupą Bahamas, która przedstawiła blok zabaw pt. „Pluszowy miś i przyjaciele”. Około godziny 18:00 Burmistrz Andrzej Ożóg dokonał oficjalnego, uroczystego otwarcia Dni Sokołowa. Chwilę później odbył się przegląd grup tanecznych działających przy MGOKSiR.. Część wokalną Dni Sokołowa rozpoczął koncert miejscowych zespołów rockowych Tequilla i Bluff. Sobotnią gwiazdą wieczoru był zespół Plateau, który w swoim dorobku ma już ponad 450 koncertów zagranych w Polsce i za granicą. Do ich najbardziej znanych utworów należą „Igorok”, „Najbardziej” oraz „Nic Nie Pachnie Jak Ty” w duecie z gościnnym udziałem Renaty Przymek (utwór ten spędził pół roku na Liście Trójki, dochodząc do pierwszego miejsca). Na sokołowskiej scenie zespół zaprezentował utwory ze swojego albumu „Projekt Grechuta”, który ukazał się w 2011 r. Album ten zawiera 10 utworów Marka Grechuty w zupełnie nowatorskim, awangardowym wydaniu. Publiczności bardzo spodobał się ten zespół, a świadczy o tym ilość rozdawanych autografów, po które przychodzili starzy i nowo zdobyli fani zespołu Plateau. Po tej uczcie dla wyrobionego ucha melomana wystąpiła rewia taneczna prezentując największe hity latynoamerykańskie. Piękne stroje i gorące rytmy salsy, rumbly, czy też cha-cha chociaż przez chwilę pozwoliły zapomnieć publiczności o deszczowej pogodzie, która niestety towarzyszyła Dniom Sokołowa. Ci, którzy ciągle czuli niedosyt pozostali i bawili się podczas dyskoteki wraz z Dj Silverem.

Niedziela

Z samego rana wystartował już po raz trzeci Bieg Sokoła (więcej informacji o III Biegu Sokoła znajdują Państwo na stronie 42). Po tej sportowej inauguracji Dni Sokołowa koło Urzędu GiM obchody ponownie przeniosły się na Plac Targowy. Podobnie jak w sobotę popołudnie należało dla dzieci. Tym razem Grupa Bahamas zaprezentowała interaktywny program pt. „Wszystkie dzieci są wspaniałe”. Dzieciom bardzo podobały się zaproponowane zabawy, mi. „jedzie pociąg z daleka” z niecodziennym pluszowym konduktorem oraz malowanie twarzy przez czerwonego kapturka. Zaskoczeniem dla wszystkich był występ fakira. Szkło, gwoździe, kosy, ogień nie dały rady fakirowi, który po każdej próbie wychodził zwycięsko. O jego zderzeniu i sile woli niech świadczy ciężar dwóch dorosłych mężczyzn, którzy stanęli na jego brzuchu, kiedy on leżał na ostrych jak brzytwa przedmiotach. W między czasie polykaczka ognia pokazała jak człowiek może zapanować nad jednym z najmniejbezpiecznych żywiołów. Równolegle poza sceną odbywał się kiermasz rękodzieła artystycznego, na którym swój dorobek w postaci origami, kwiatów z bibuły, wyrobów szydełkowych zaprezentowały panie z klubu plastyka (Józefa Kołodziej, Zofia Piersiak, Marzena Jabłońska) oraz pokaz sztuki garncarskiej połączony z nauką wyrabiania naczyń glinianych. Tradycyjnie już NSM I st. w Sokołowie Młp. przedstawiła publiczności próbkę swojego dorobku artystycznego. Szkołę muzyczną reprezentowały Katarzyna Rybak, Aleksandra Nizioł i Klaudia Szostecka. Uczennice NSM I st. gościnnie wspierała Beata Kołodziej – podopieczna Fundacji Wspierania Edukacji Artystycznej. Po wysłuchaniu tego występu wypada mi pogratulować dziewczyną wielkiego talentu i życzyć dalszych sukcesów.

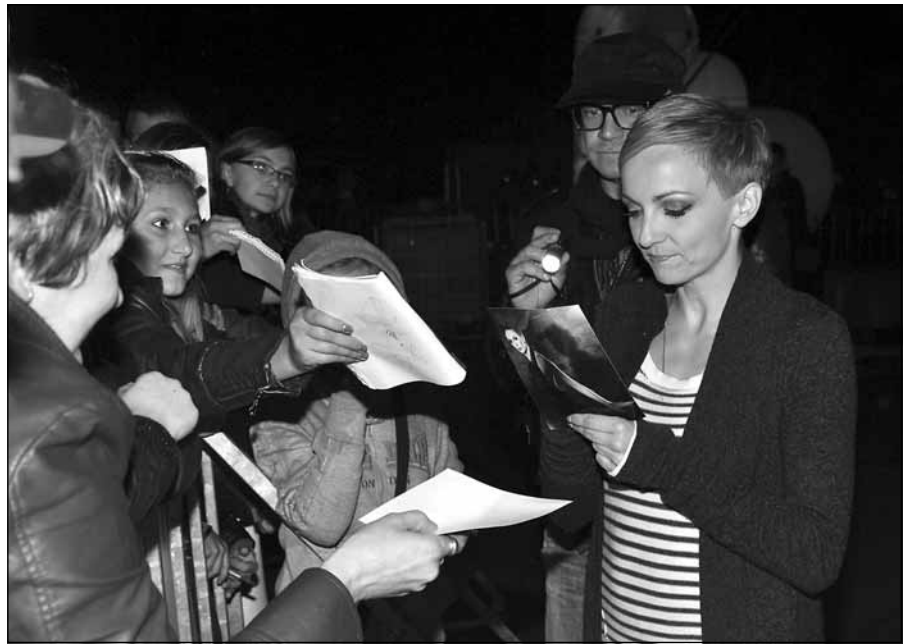
Wielkie poruszenie wywołał występ dwóch najmłodszych grup tanecznych działających przy MGOKSiR, na który z niecierpliwością czekały rodzice, babcie, ciocie... małych artystów. Układ obu grup tanecznych przygotowała Agnieszka Sanakiewicz – instruktor tańca. Swoje umiejętności taneczne przedstawiła również grupa taneczna prowadzona przez Magdalenę Macek. Uśmiech na twarzy publiczności, nawet u tych najbardziej ponurych i narzekających na deszczową pogodę, zagościł podczas

występu kabaretu Smile. Następną częścią programu obchodów Dni Sokołowa okazały się być koncerty. Podobnie jak poprzedniego dnia na początku wystąpiły dwa miejscowe zespoły Kuki Pau oraz K.O.D. Następnie na scenie pojawiła się z niecierpliwością oczekiwana przez publiczność Ania Wyszkon. Artystka ta przez 14 lat była związana z zespołem Łzy. Z tego okresu jej twórczości pochodzą takie hity jak „Agnieszka” oraz „Narcyz”, które stały się już klasyką polskiej sceny muzycznej. W roku 2009 Ania Wyszkon wydała swój debiutancki album solowy pt. „Pan i Pani”, z którego pochodzą takie przeboje jak: „Czy ten pan i pani”, „Z ciszą pośród czterech ścian”, „Lampa i sofa”, „Wiem, że jesteś tam”. Artystka jest zdobywczynią wielu nagród i wyróżnień. Posiada najważniejszą nagrodę na polskim rynku muzycznym – Superjedynekę 2011 za Przebój Roku, którym widzowie i słuchacze uznali piosenkę „Wiem, że jesteś tam”. Występy Ani Wyszkon od zawsze przyciągały wielbicieli jej talentu wokalnego. Zasada ta sprawdziła się również podczas sokołowskiego koncertu, który zgromadził kilkutyśniczną publiczność „odporną” nawet na doskwierające warunki atmosferyczne w postaci rześatego deszczu.

Po zakończeniu koncertu odbył się pokaz sztucznych ogni. Wspaniałe efekty pirotechniczne połączone z doskonale do tego dobraną muzyką stanowiły widowisko zapierające dech w piersiach. MGOKSiR dziękuje Panu Andrzejowi Białek – Prezesowi „Conectu” za udostępnienie placu, z którego zostały wystrzelone ognie sztuczne. Obchody Dni Sokołowa zakończyły się huczną dyskoteką pod gwiazdami, na której zagrali Dj Silver i Dj Pigmej.

Patronat medialny nad Dniami Sokołowa objęły Super Nowości, Kurier Sokołowski, oraz Polskie Radio Rzeszów.

Uroczystość Dni Sokołowa wsparli: Andrzej Ożóg Burmistrz Gminy i Miasta Sokołów Młp., Jerzy Koziaż Dyrektor Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Eurogalicja” Trzebownisko, Janusz Firlej Zajazd, Restauracja „Sokół”, stacja paliw „Orlen” Nienadówka, Stanisław Rość Przedsiębiorstwo Robót Wodno Kanalizacyjnych Rzeszów, Stanisław Bednarz Partnerska Stacja Paliw BP i Restauracja „Horyzont” Stobierna, „GELT” Centrum Usług Informatyczno-Finansowych Sokołów Młp., Bank Spółdzielczy Sokołów Młp., Piotr Holdenmajer Radny Rady Miejskiej Sokołów Młp., Janusz Sowa FUH „Hydro-Monter” Sokołów Młp., Zdzisław Molter „Molter” Sp. z o.o. Rudna Mała, Tadeusz Semik TDS Usługi Inwestycyjne Rzeszów, Mariusz Miazga FHU „Stasia” Sokołów Młp., Józef



Pozdrawiam wszystkich
czytelników
„Kuriera Sokołowskiego”
Ciepło i serdecznie
Ania Wyszkon

DLA CZYTELNIKÓW
„KURIERA SOKOŁOWSKIEGO”
Zespół PLATEAU
Michał Sankam
Dariusz J. Kowalik
Marek Kida
Abel

zef Pasek Prezes SKR Sokołów Młp., Józef Nowak Prezes Zarządu „Tarmax” New Balance Rzeszów, Paweł Suski Komendant Komisariatu Policji Sokołów Młp., Zofia Krauz Dyrektor ZGKiM Sokołów Młp., Stanisław Kula Prezes Zarządu MG OSP w Sokołowie Młp., Zbigniew Bury Komendant Miejsko-Gminnej OSP Sokołów Młp., Helena i Henryk Dec PHU „Hedel” Sokołów Młp., Tadeusz Chmiel Radny Powiatu Rzeszowskiego, Wiesław Hajder Firma Handlowo Usługowa Wólka Sokołowska, Arkadiusz Łuszczki PPH „CERAMIX” Sokołów Młp., Joanna Osetek Top – System Instalacje Sokołów Młp., Ryszard Kraska FHU „Autorys Tema – Super Taxi Sokołów Młp., Maciej Szmyd Zakład Piekarnictwa Trwałego Górnio, Janusz Kisiel Sklep Motoryzacyjny Sokołów Młp., Sprint Cars Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów Sokołów Młp., Stanisław Rodzeń Usługi Transportowe Sokołów Młp., Marek Miazga FPHU „Betmar” Górnio, Sabina Marut Metal Drew Sokołów Młp., Stanisław Marut ZPUH „Gwintmar” Sokołów Młp., Stanisław Kania PHU „Kan-Pol”, Stanisław Kurasiński OSK „Karol” Sokołów Młp., Janusz Gut PPHU „Gut-Line” Trzebuska, Andrzej Pasierb Przewodniczący Rady Miejskiej Sokołów Młp., Oskar Jacek PHU „Evita”

Sokołów Młp., Paweł Pikor Sklep Spożywczo-Przemysłowy Sokołów Młp.

Przekazanie samochodów bojowych dla OSP w Sokołowie Młp.

Tegoroczne Dni Sokołowa były bardzo szczególne dla OSP Sokołów Młp., ponieważ w drugim dniu obchodów święta miasta tutejsza jednostka została wyposażona w średni samochód ratowniczo-gaśniczy GBA 2,5/24 oraz ciężki samochód marki Jelcz GCBA 5/24. Wozy zostały poświęcone przez Kapłana Powiatowego Straży Pożarnej Ks. Józefa Książek oraz proboszcza parafii Sokołów Młp. Ks. Jana Prucnal. Pierwszy z tych wozów zakupiono dzięki owocnej współpracy pomiędzy OSP Sokołów Młp. a Gminą Sokołów Młp. w ramach zrealizowanego projektu „Zakup wozu strażackiego średniego”; zaś drugi został przekazany przez Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej.

Marek Kida



Kazimierz Smolak

MOJE refleksje

Litwa

Opisuję spostrzeżenia i refleksje, które nasunęły mi się podczas wycieczki na Litwę. Od dawna pragnąłem zwiedzić dawne polskie miasta, które położone były na terenach obecnej Litwy. Chodzi mi konkretnie o Wilno, Kowno, i Troki, które dane mi było odwiedzić na przełomie kwietnia i maja 2011 roku. W rozmowie z panią Jagodą naszą panią przewodnik dowiedzieliśmy się, że w życiu codziennym stosunki panujące pomiędzy Polakami mieszkającymi na Litwie a Litwinami, Białorusinami, Rosjanami są jak najbardziej poprawne. To media i rządzący robią zamieszanie i próbują skłócić poszczególne narody, które żyją w symbiozie. I tu nasuwa mi się refleksja, którą chciałem się podzielić. Najpierw bardzo skrótowo rys historyczny. Nie można zaprzeczyć historii, że przed 626 laty nastąpiło połączenie unią personalną Królestwa Polskiego z Wielkim Księstwem Litewskim (Unia w Krewie 1385 r.) Powstała Unia Polsko-Litewska, Królestwo dwojga narodów Polski i Litwy. Pierwszym wspólnym Królem Polski i Litwy był Litwin, Książę Litewski Władysław Jagiełło, który objął władzę królewską w 1385 roku i rozpoczął dynastię Jagiellonów, która trwała do 1572 roku. Kolejni królowie nosili tytuły Król Polski i Wielki Książę Litewski. Losy Litwy i Polski związane ze sobą były przez ponad 400 lat, aż do rozbiórów Polski. Tereny, które zajmowało Wielkie Księstwo Litewskie, pod koniec XVIII wieku, zajęli pod swój zabór Rosjanie. Na zachodniej części Litwy niewielką część terenu zajęli Prusacy. Podczas ponad 120 letniego pobytu pod zaborem, zarówno Litwini, jak i Polacy dążyli i marzyli o niepodległości swych krajów. W wyniku działań I wojny światowej wiele krajów odzyskało niepodległość, wcześniej podobnie jak Polska i Litwa były pod obcym panowaniem. Rok 1919 i 1920 jest rokiem kontrowersyjnym dla obu narodów. Ale jak mówią, wojna, czy inne tego typu działania polityczne jednych czynią bohaterami, a innych przestępcami. Zależy kto na to patrzy. I tu może nastąpić pewna, być może i duża różnica zdań pomiędzy stroną litewską i stroną polską. Co się stało, to się już nie odstanie. Zarówno fakt, że Polska i Litwa stanowiły przez cztery wieki wspólny organizm i to, że po odzyskaniu niepodległości obu narodów

w 1918 roku ziemie Litwy i Polski zostały połączone w kontrowersyjnym 1919 i 1920 roku jako jedno państwo. I tutaj następuje powtórka z historii. Józef Piłsudski był urodzony na terenach obecnej Litwy, czyli teoretycznie był Litwinem, ale wywodził się z rodziny polskiej. Podobnie jak litewski Król Polski Władysław Jagiełło, Piłsudski zapragnął reaktywować dziedzictwo dawnej Unii polsko-litewskiej. Dla Polaków był niekwestionowanym przywódcą, który poprowadził Polskę do uzyskania niepodległości. W czasach rozpadu ówczesnych mocarstw tylko twarda ręka i zdecydowane działanie mogło odnieść sukces i reaktywować Polskę. Piłsudski pochodzący z Wileńszczyzny zapragnął mieć pod swoją władzą swoje rodzinne tereny. Tu mógł popełnić błąd, bo nie wiadomo, czy pytał naród litewski o zgodę na takie postępowanie. Ale wówczas sytuacja demograficzna na Wileńszczyźnie wyglądała tak, że zamieszkiwało ją ponad 50% Polaków. Nie jestem analitykiem, nasuwa mi się takie pytanie, gdyby Polacy nie zajęli Wileńszczyzny w 1919 roku to Litwa stałaby się Litewską Republiką Radziecką. Następne pytanie, to z jakim skutkiem potoczyłaby się wojna polsko-bolszewicka w 1920 roku. Litwini uważają Piłsudskiego za wroga, ale być może okazał się on mężem opatrnościowym, który wyrwał Litwę na 20 lat z rąk Rosjan. Być może przez to została uratowana Europa od zalewu bolszewizmu w 1920 roku, gdyż Polska wspólnie z ziemiami Wileńszczyzny stała opór nawale bolszewickiej. Pozostawiam moje rozważania pod osąd czytelników. Pragnieniem moim jest, aby nawet z niemiłych wspomnień okresu międzywojennego, można było wyciągnąć pozytywne wnioski na przyszłość. Jeżeli istniało współzycie obu narodów przez długie wieki, to starajmy się, aby tego nie przekreślać i wymazywać z pamięci obu narodów. Musimy wiedzieć, że nasz wspólny sąsiad jakim jest Rosja robi wszystko, aby skłócić nasze narody i nie dopuścić do zawarcia przyjaźni. Nie dajmy się wodzić za nos i wprowadzać w pole. Nikt w Polsce nie ma takiego pomysłu, aby Litwa nie była samodzielnym państwem. Status obecny uznajemy bez zastrzeżeń. Wykorzystajmy wspomnienia z dawnych dobrych czasów i wzajemnie podejmijmy współpracę na niwie gospodarczej, naukowej, kulturalno-oświatowej i sportowo-turystycznej. Nie kłóćmy się o rzeczy, które nie są najważniejsze. Stwórzmy klimat porozumienia, pielęgnujmy to, co nas w przeszłości łączyło. Natomiast te przykre sprawy, które nas rozdzielają, tworzą różnicę zdań w ocenie, powtórzmy za słowami biskupów niemieckich, którzy w 1966 roku w odezwie do biskupów

polskich powiedzieli: „wybaczymy i prosimy o wybaczenie”. Słowa przepraszam nigdy nie należy się wstydić, słowa wybaczam też nie należy omijać. Przepraszamy wszystkich Litwinów, którzy ucierpieli z rąk Polaków w wyniku różnych działań w 1919 i 1920 roku i w późniejszym okresie. Z naszej strony wybaczymy pomocnikom litewskim, którzy w okresie okupacji pomagali hitlerowcom w zbiorowych egzekucjach Żydów i Polaków w Ponarach. Przebaczymy wszystkim innym, którzy mogli uczestniczyć w innych przykrych incydentach, jakie przydarzyły się na przestrzeni pierwszej połowy XX wieku i do dziś tworzą rysę w naszych sąsiedzkich stosunkach. Apeluję do obydwoh narodów polskiego i litewskiego, wypracujmy nowy rozdział w naszych sąsiedzkich relacjach, aby związki pomiędzy Polską i Litwą były od tej pory dobrosąsiedzkimi. Wspominajmy więcej to, co nas łączyło, a nie tylko przypominajmy to, co nas dzieli. Pamiętać musimy o dobrych i złych czynach z naszej wspólnej przeszłości, ale po to jest pojednanie, aby je sobie wzajemnie wybaczyć ku obopólnemu pożytkowi. Pamiętajmy, że gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta i dlatego jest zainteresowany psuciem naszych sąsiedzkich więzi.

Napis na nagrobku

Pewna nauczycielka retoryki zadała kiedyś swoim uczniom opracowanie jednozdaniowego przemówienia pod tytułem „Napis, jaki chciałbym mieć umieszczony na swoim nagrobku”. Uczniowie powiedzieli jej, że zadanie to było jednym z najtrudniejszych, jakie kiedykolwiek mieli do zrobienia. Zdaję sobie sprawę, że wszyscy bez wyjątku dostrzegli olbrzymią rozbieżność pomiędzy swoim dotychczasowym życiem, a tym, jak chcieliby, by ich postrzegano. Wydawać by się mogło, że tylko jedno zdanie, a nie da się go napisać bez chwili zastanowienia. Jest takie powiedzenie, że człowiek tyle żyje ile żyje pamięć po nim. Jeżeli takie pytanie otrzyma młody człowiek, który dopiero wchodzi w życie, to on nie tylko zastanawia się nad napisem, ale i nad swoim przyszłym życiem. Młodzi zapewne chcieliby widzieć na swoich nagrobkach same wzniosłe słowa, superlatywy albo i nawet za życia pragnęliby mieć postawione pomniki, cokoly. Przychodzi refleksja nad tym jak się ma życie przeżyć, aby wpis był aktualny i nie odbiegał od rzeczywistości oraz nie przynosił wstydu rodzinie. Wydaje mi się, że dla ludzi starszych, którzy już są przynajmniej po szóstym krzyżku, to napis na nagrobku typu „Prosi o modli-

twę” jest skromną formą pokory. Jest to często spotykany napis, który przystaje zarówno i dla tych, co nie mieli sami czasu modlić się za życia, jak i dla tych, co modlili się dużo jak i wcale. Popularnym napisami też są „Jezu ufam Tobie”, „Pokój jego duszy”, „Boże zbaw jego duszę” lub coś w tym tonie. Na nagrobkach działaczy komunistycznych, które znajdujemy na cmentarzach istnieją napisy „Cześć jego pamięci” lub podobnej treści. Na nagrobkach ludzi młodych zmarłych tragicznie są najróżniejsze napisy dedykowane od rodziców, rodziny czy społeczeństwa. Przytaczam jeden z nich, który na chwilę zatrzymał mnie przy grobie:

Na pewno ciężko jest podyktować samemu sobie treść, jaka ma być umieszczona na nagrobku, bo to brzmi jak wyrok wydany samemu sobie, albo bycie sędzią we własnej sprawie. Ludzie, którym swoje życie przeleciało przez palce jak piasek, i nic wiele nie

BRAK CZASU DLA BOGA:



stał padać. Pokonując drogę przez Węgry rozpoznało się i zachodzące słońce pożegnało nas na granicy z Serbią. Teren Słowacji i Węgier to kojące oczy tereny rolnicze z łanami zbóż i złoceniem łanów słoneczników. Po drodze widać było pracujące kombajny koszące rzepak i jęczmień. Autobus boczne szyby miał lekko przyciemnione i drzewa, łąki, trawy i uprawy rolne wyglądały bardzo ładnie, robiąc wrażenie bardzo intensywnej soczystej zieleni. Co cieszyło podczas podróży, to bardzo dobre drogi i autostrady przez Słowację, Węgry, Serbię aż do Czarnogóry. W okolicach Budapesztu mijaliśmy połacie sadów oliwnych, oraz lasów liściastych składające się z drzew topoli, osiki, akacji i innych. Jak okiem sięgnąć bezkresna zieleń. Przed wieczorem przekroczyliśmy granicę z Serbią. Na terenie Serbii też duże połacie sadów, pól uprawnych, łąk. Potężne łany kukurydzy, zbóż. Płaskie przestrzenie równe jak stół, gdzie z oddali kilku kilometrów widać było budowle fabryczne, czy to może były magazyny zbóż. Dalszą część Serbii przejeżdżaliśmy nocą.

* * *

Uczestnikami wycieczki byli zarówno starsi, dzieci i młodzież od młodszych klas szkoły podstawowej do klas licealnych. Zapadła noc i jak kto mógł usadawiał się na swych siedzeniach do snu czy bardziej to można nazwać „kimanie”. Porą nocną pokonaliśmy Serbię, by nad ranem przekroczyć granicę z Czarnogórą. Kiedy zaczęło się rozwidniać było trochę mgliście ale wkrótce poprawiła się widoczność i przywitała nas piękna słoneczna pogoda. Przed nami wyłaniały się nieprawdopodobne, kilkaset metrowe urwiska skalne a wśród nich prowadziła droga wśród skał, ciągnąca się wzdłuż rzeki, której długość wynosi około 100 km. Różnica poziomów na początku rzeki a ujściem do morza wynosi 2000 m co daje średnio 2 metry spadu na 100 m.

Kierowców mieliśmy doskonałych, w niektórych fragmentach drogi nieomal dotykały stromych skał, przy których jest usytuowana droga, a z drugiej ocierały się o inne pojazdy jadące z naprzeciwka. Kierowcy się zmieniali i autobus zatrzymywał się tylko wtedy kiedy musiał, więc w godzinach przedpołudniowych dojechaliśmy do miejscowości Ulcnij, naszego miejsca zakwaterowania. Podano nam zaraz śniadanie składające się z szynko-podobnej wędliny i plasterki salami, do tego bułka i letnia herbata. W zestawach śniadaniowych oprócz różnych zestawów była codziennie marmolada i miód, a ponadto bywały też albo serek topiony i masło lub paszтет i masło. Po śniadaniu zameldowanie,

PRZEŻYŁA LAT 24

**JAK KWIAŁ NA WIOSNĘ W KRAJIE I ROZKWICIE
KOSIA ŚMIERCI PODCIĘŁA TWOJE MŁODE ŻYCIE
W MILKĘ TWÓJ UŚMIECH (REBRZYTY I PIOSENKA WEJŚŁA
DZIŚ W DOMU TYLKO PUŁTKA I CIŻA DOOKOŁA
-OJCIEC, MATKA, RODZINA - OKRYCI ŻAŁOBĄ
CI WIZYCY CO CIĘ ZNALI DZIŚ TEKNIĄ ZA TOBĄ
BOŻE TAKA BYŁA TWOJA WOLA**

zostawili po sobie, oni najbardziej boją się śmierci i każdy napis będzie ich przerażał, co by nie było napisane i nawet nie chcą myśleć o tym dlatego, że napis kończy sprawę, jaką jest życie. Oni odeszli bez dokonanych czynów, bez niczego. Każdy dokonany czyn czy pozostawione po sobie dzieło, niekoniecznie wielkie, ale nawet zdawałoby się malutkie czynu wykonywane z oddaniem z poświęceniem, są jakby literami, z których można ułożyć napis na nagrobku. Gdy brak tych liter, z których można stworzyć napis, to zostaje pusty nagrobek. Wniosek z tego nasuwa się następujący, iż na odpowiedni napis na nagrobku trzeba zapracować dobrym życiem, gdyż inaczej, jak ktoś po śmierci wyrzeje napis nie będzie on odpowiadał ani temu napisowi, który zmarły chciałby zamieścić, ani temu na jaki by zasługiwał. Podeprę moje rozważania prezentacją obrazkową, która daje dużo do myślenia. Oby ten napis nie brzmiał „Za późno”.

Czarnogóra

W dniach od 06.07.-17.07.2011 roku wyjechałem na pobyt wczasowo-wycieczkowy do Czarnogóry. Relację z wycieczki do Czarnogóry postaram się przedstawić, w taki sposób jak widziałem, odbierałem i po części, jak to odbierali pozostali uczestnicy wycieczki. Autokar, którym jechaliśmy zabrał nas z parkingu na Podpromiu w Rzeszowie. Oczekiwanie na autokar i wyjazd zaczęło się od rześkiego deszczu, który towarzyszył nam do samej granicy ze Słowacją. Po wykupieniu na granicy „winety” ruszyliśmy w trasę. Ujechaliśmy około 20 km i musieliśmy zawrócić aż do Dukli po wykup zielonej karty na autokar, gdyż poprzednia została zatrzymana przez służby graniczne na Ukrainie, co opóźniło o dwie godziny nasz wyjazd z Polski. Przez Słowację przejechaliśmy w miarę szybko i deszcz prze-

przydział kluczy do pokoi i wreszcie upragniony prysznic po przeszło dobowej ciągłej jeździe w autokarze. Po rozpakowaniu w pokojach wszyscy co żyw wyruszyli na plażę, która znajdowała się niespełna pół kilometra od hotelu, aby przywitać się z morzem. Morze Adriatyckie, które jest częścią Morza Śródziemnomorskiego przywitało nas przepiękną szeroką plażą piaskową, z piasku pochodzenia wulkanicznego, który ma wygląd nie złotych piasków Bałtyku,

powrocie na ośrodek niektórzy jeszcze raz poszli nad morze a reszta, a wśród niej i ja, zostaliśmy na miejscu. Przed budynkiem, gdzie była stołówka i recepcja stały stoliki, krzesła i parasole, pod którymi przesiadaliśmy wieczorami. Codziennie od 19 tej usadawiał się też tam muzyk, który puszczał muzykę z płyt i niekiedy też sam śpiewał. Widać było wyraźnie, że był zakochany w swoim głosie, gdyż kiedy próbowaliśmy interweniować u pani Marii, która od lat

wiać przy stołach, ani pożartować czy poopowiadać kawałów.

Pokój w hotelu zajmowałem z leśnikiem, który miał na imię Lech, nosił delikatną bródkę przyprószoną siwizną, czyli był w stosownym do mnie wieku. Dobrze się nam rozmawiało, a jeszcze lepiej milczało. Ja trochę czytałem i prowadziłem własną kronikę podróży a on zajął się czytaniem moich książek, które przywoziłem. Nie wiem, czy czytał, bo go interesowały, czy czytał, aby nie patrzeć na mnie. Szczególnie interesował go rozdział z I tomu dziejów Górna, gdzie Władysław Prugar opisywał swoje przygody, jak był przed wojną leśniczym koło Sądowej Wiszni w obrębie Lwowskim i jego przeżycia podczas napaści Niemiec na Polskę 1 września, i Bolszewików 17 września 1939 roku. Rodzina mojego współlokatora też przed wojną mieszkała i posiadała majątek na kresach, a jego dziadek był tam nawet kierownikiem szkoły.

Wspomnę trochę o uczestnikach wycieczki. Skład był różnorodny, ale dominowały dwie grupy zawodowe a to: leśnicy i nauczyciele. Była w naszej grupie z nami też pani lekarz, ale na szczęście obojętne było bez interwencji lekarskiej, choć jedno z dzieci korzystało z kroplówki w szpitalu, gdyż pewno przegrzało zbyt głowę i odwodniło się. Na przegrzanie głowy nie narzekali leśnicy, którzy ratowali się jak mogli, aby nie doszło do niekontrolowanego odwodnienia.



ale jest popielato szarej barwy. Widok morza przepiękny, błękit nieba zlewał się z szafirowo błękitnymi falami morza. Tylko wiatr wiejący od morza trochę ochładzał rozgrzane ciała. Umiar w życiu jest zawsze potrzebny, więc część uczestników wróciła z plaży po kilku godzinach z piekącymi i bojącymi ramionami i plecami. Ja akurat po krótkiej kąpeli w morzu i spacerze wzdłuż wybrzeża, po około półtorej godzinie wróciłem do pokoju, aby odpocząć przed obiadową kolacją, którą zawsze mieliśmy o godzinie 19 tej. Ale już po pierwszym spotkaniu ze spiekotą na plaży czułem pieczenie na ramionach i plecach. Wspólnie z współlokatorem ucieliśmy sobie solidną popołudniową drzemkę, która przed kolacją postawiła nas na nogi.

We wszystkie dni pobytu panował niemiłosierny upał. Na drugi dzień po śniadaniu spacer na chwilę na plażę, aby później można było zatopić się w chłodzie pokoju w książkach, by po południu wyruszyć z przewodnikiem na zwiedzanie miasta Ulcnij. Po ponad godzinnym spacerze i zwiedzaniu pięknego miasta przy panującym upale, znaleźliśmy pizzerię, w której obsługiwał barman mówiący dobrze po polsku. Jak nam powiedział, jego matka była Polką, ale on jeszcze w Polsce nie był. W pizzerii posililiśmy się pizzą i pragnienie gasiliśmy napojami według uznania. Po

osiemdziesiątych przeniosła się z Polski do Jugosławii a na sezon urlopowy jest rezydentką w tym ośrodku i takim łącznikiem między polskimi turystami, aby zmienił melodie na bardziej skoczne a nie takie smętne, i aby śpiewał ciszej, powiedziała, że jest niereformowalny i szkoda do niego mówić. Mówią, że



z braku laku dobry i wosk. Średnio, co czwarta melodia nadawała się jako tako do zatańczenia a reszta to takie same „pościelowy”, gdzie tylko można było się najwyżej kołysać z nogi na nogę. Żeby to jeszcze grał i śpiewał w miarę cicho, ale on „dał mordę” i skutecznie zagлуszał, że nie można było ani porozma-

Jeżeli można zabawić się w porównania i opowiedzieć to w formie bajki, to zamieniam ludzi w zwierzęta. Wiadomo, że królem wśród zwierząt leśnych jest lew. Lew wyróżnia się tym, od innych zwierząt, że ma brodę wokół głowy, no i jeszcze tym, że pozostałe zwierzęta go uznają za króla, czują przed nim respekt

i darzą go szacunkiem. Zwierzęta chodzą napić się do wodopaju. W wodopaju król zwierząt Lew może napić się do syta. Nasz król Lew przy źródleku zajmował zaszczytne miejsce i był pilnowany, aby mu się nic złego nie stało. Słowem pełny szacunek od innych choć postawa, rozmiary i gabaryty innych zwierząt przewyższały Lwa. Wodopój to może za prosto powiedziane, bo w wodopaju bywa z reguły jedno źródło, a tam źródlekiem było kilka z różnymi rodzajami wód, czyli był to ekskluzywny wodopój dlatego, że odbywały się tam degustacje, oceny, próby z różnych źródełek. Prowadzone były dyskusje zarówno w poważnym jak i bardzo wesołym tonie. Wodopaje były naprawdę wydajne i usytuowane w dobrym miejscu, gdyż nie zdarzyło się, aby kiedy źródleka broń Boże wyschły. Leśna drużyna, spotykająca się w wodopaju to nie tylko samczego gatunku, ale były tam całkiem, całkiem urodziwe łanie, które bez przymuszonej woli towarzyszyły grupie, nie oddalały się od stada na samotne spacerki lub popasy. Lew choć był już trochę wiekowy i jego broda trąciła siwizną, w dzień lubił poleniuchować sobie w swoim legowisku, ale na wieczór ożywał i wychodził na przeszpiegi, aby dopilnować panującego porządku. Przed nim drzwi otwierały się otworem. Lew znając swoją pozycję wśród zwierząt i mając swój honor nie gardził i nie wywyższał się, tylko jak równy z równym siadał do wspólnej uczty. Choć w towarzystwie były dość krępych rozmiarów niedźwiadki i dla nich beczułka miodu to pryszcz, ale każdy znał swoje miejsce w szeregu, murem stali za swoim królem lwem i nie wybiegali przed niego. Były też na wycieczce dwie doświadczone, dostojne, dystyngowane łanie, które jak papużki nierozłączki lubiły chodzić razem. One nie szukały wodopaju w głębi lasu, lecz ciągnęły na skraj lasu i wyglądały na całkiem oswojone a nawet powiedziałbym, że wśród ludzi dobrze się czuły. Zaproszone do wodopaju nie pogardziły i nawet chętnie skorzystały ze źródleka i w rewanżu zapraszały do kosztowania napoi z własnych domowych źródełek. W naszym pokoju była akurat studzienka z pompką, którą uruchomiliśmy w pierwszy dzień, aby nastąpiła integracja grupy leśników i nauczycieli. Integracja wypadła pomyślnie i jak to na wycieczkach bywa i bez brudzia wszyscy do wszystkich mówili po imieniu, z wyjątkiem dzieci do starszych osób.

W niedzielę 10 lipca 2011 roku mieliśmy kolejną wycieczkę do starego pięknego turystycznego miasteczka Budva. W tamtych okolicach przejazd 60 km

trasą górską z licznymi serpentynami pozostawia niezapomniane wrażenia. Wspaniałe widoki, bardzo różnorodna roślinność śródziemnomorska, która jest wiecznie zielona, gdzie nawet w okresie zimowym nie występują tam temperatury minusowe. W Budwie zwiedziliśmy stare miasto, istniejący tam zamek i kościół, ale nie trafiliśmy na mszę św., gdyż już została odprawiona o 9 rano. Jedyne to co nam pozostało, to pomodlić się w katolickim kościele. Nieopodal znajdowała się też cerkiew i meczet. Jednym słowem mieszanica różnych kultur i religii. Miasteczko jak większość żyje z turystyki. Przy głównej ulicy same sklepiki, jadłodajnie, bary, restauracje, pizzerie. Całe przyległe zbocza oblepione są domami a tam gdzie nie ma przy morzu naturalnych plaż tylko kamieniste, to wyrównują je betonem i stawiają parasole. Wszędzie jest pełno ludzi kąpiących się, niezależnie czy morze ma

morzem w piasku, ale myślę, że księża na to nie wpadli jeszcze. Chociaż nie wiem, bo tyle ludzi potrafi wysiedzieć cały dzień na plaży i smażyć się jak w piekle. Ale słyszałem, że piekło i niebo są do siebie podobne. I w piekle i w niebie sadzają razem w pokoju młodą piękną panią i starego chłopca. W niebie on ma ją w nagrodę a w piekle ona ma go za karę. To też podobnie tyczy się plaży. Ja uważam, że jestem tam za karę inni uważają, że są tam w nagrodę i jadą tam tysiące kilometrów.

Poniedziałek 11 lipca 2011 roku spożywamy śniadanie wcześniej o 7 godzinie, by zaraz wyjechać na wycieczkę do Albanii. Za przewodnika po Albanii mieliśmy wspomnianą już wcześniej panią Marię. Przez drogę przekazywała nam dużo wiadomości o Albanii o panujących tu stosunkach. Wspomniała o ma-



piaszczysty brzeg czy kamienisty. Gdzie się tylko jeszcze da powstają nowe hotele, apartamentowce, restauracje i inne obiekty. Najgorzej jest z parkingami. Autobusy i samochody drogami głównymi poruszają się bardzo sprawnie, ale w centrach i starych dzielnicach to makabra, zatłoczenie totalne, więc autobus przeciskał się wąskimi niemiłosiernie zastawionymi ulicami.

Dla mnie osobiście panujące tam temperatury powyżej 30 stopni, były uciążliwe, więc przebywając na słońcu nie rozstawałem się z białym kapeluszem na głowie. Przebywałem na polu tyle ile musiałem, szczególnie podczas wycieczek a resztę czasu spędzałem w pokoju albo w cieniu odpoczywając przy lekturze albo w towarzystwie przy piwku. Dla mnie największą karą byłoby przebywanie cały dzień nad morzem tam gdzie piasek nadmorski parzy niemiłosiernie i nawet w cieniu pod parasolem jest ukrop. Chyba, żebym dostał od księdza za pokutę, prażenie się nad

fii Albańskiej, która wykorzystuje Albanie do przetrwania narkotyków na Europę. W podróż do Albanii udaliśmy się wąską leśną skalistą drogą prowadzącą do przejścia granicznego. Pierwotnie w planie był wyjazd do Albanii w niedzielę, ale doradzono aby jechać w poniedziałek ze względu na kolejki na granicy, które nigdy nie są przewidywalne i można niepotrzebnie stracić dużo czasu na przejściu granicznym. W poniedziałek na granicy nie było kolejki, więc zostaliśmy szybkoitko odprawieni. Była tylko rutynowa kontrola paszportów. Na drodze do granicy z Albanii i tuż za nią czekały kierowców niespodzianki w postaci spacerujących po drodze osiołków, krów, owiec. Kierowcy wcześniej byli uprzedzeni o takich zagrożeniach. Jak jestem przy temacie osła przypomniał mi się kawał o różnicy między osłem i świnią. Jadące w autokarze dzieci jako atrakcję miały właśnie te pasące się i spacerujące osiołki. Zapytałem dzieci, że jeżeli się nie obrażą to zadam im pytanie, zagadkę. Odpowiedziały chórem: „nie obrażą się!”. Więc pytam jaka jest

różnica pomiędzy osłem a świnią. Nie wiedziały, więc im mówię, gdzie by osioł wiedział. I pytam czy się obraziły a one chóralnie – nie! Więc im mówię – gdzie się kiedy świnią obrazi. Wywołałem wśród młodzieży wesołość i chęć odwetu i też dowiedziałem się kilka fajnych zagadek i kawałów. Jednej nie znałem, choć to temat wydawałoby się, że związany z mięsem. Brzmiała ona tak – co to jest, mało drzewa dużo mięsa. Dzieci z nieukrywaną radością powiedziały, że to drzazga w d... Kiedy wąska droga po stronie Albanii skończyła się, wjechaliśmy na równinę albańską, gdzie już dalej prowadziła dobra droga w głąb kraju. Po obu stronach równiny w oddali widać było grzbiety górskie. Jechaliśmy przez pewien czas wzdłuż jednej z głównych rzek Drin, która jest w sposób rabunkowy, niekontrolowany wykorzystywana i oszpecana. W różnych miejscach rzeki koparki kopią żwir rzeczny rozkopując koryta rzeczne po obu stronach rzeki, rozszerzając koryto a na środku tworzy się mielizna z gotowym żwirem, niekiedy szeroka na sto metrów. Nie byłoby zdziwienia gdyby pogłębiany był środek rzeki. Widać, że nie ma nad tym kontroli państwa i nie działa ochrona środowiska. Jadąc do Albanii byłem nastawiony, że zobaczę tam kraj kontrastów, to znaczy biedę i luksus, ale tu okazało się, że wzdłuż całej trasy nie widziałem żadnego slumsu. Było wprawdzie parę gorszych domostw zawalających się i opuszczonych, ale za to, bardzo dużo buduje się nowych, nowoczesnych budowli nawet ze szkła i aluminium. Jako podstawa w budownictwie jest tam beton. Całe masy budynków mieszkalnych czy innej użyteczności buduje się z betonu. Kraj jest kamienny, co chwilę widać duże betoniarne a przy nich całe hałdy kamienia i żwiru. Po drodze mijaliśmy ruiny zamku ich bohatera narodowego Skenderbau, o którym nam dużo opowiadała pani przewodnik. Udaliśmy się do miasta, w którym stał pomnik tego bohatera. Tam zwiedziliśmy ruiny zamku, do którego szliśmy wąskimi uliczkami pełnymi sklepików z pamiątkami. Tam po dwa euro można było kupić zupełnie dobry ich produkt alkoholowy, o nazwie swego bohatera narodowego „Skenderbau – koniak” oraz inne rzeczy pamiątkowe. Najwspanialszym podsumowaniem wycieczki do Albanii dla mnie była wiadomość z domu, że zostałem dziadkiem. Wieczorem nasz pokój zapełnił się by uczcić przejście ze stanu dziadowskiego na dziadkowski. Wcześniej jak kto pytał się mnie czy jestem już dziadkiem, odpowiadałem, że na razie jestem dziadem, a dziadkiem może kiedy później będę.

cdn.

Kryta pływalnia w Sokołowie Młp.

Nadszedł dzień 19 lipca 2011 r. kiedy uroczystie udostępniono krytą pływalnię dla mieszkańców Sokołowa Młp. i okolic.

Uroczystość rozpoczęto hymnem państwowym następnie pan Andrzej Ożóg burmistrz Gminy i Miasta Sokołów Młp. powitał przybyłych gości: Posłów na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Stanisława Ożoga, Pana Zbigniewa Chmielowca, Pana Kazimierza Gołojucha, Pana Kazimierza Moskala, Wicemarszałka Województwa Podkarpackiego – Pana Zygmunta Cholewińskiego, Ks. Proboszcza Parafii Sokołów Małopolski – Jana Prucnala, Ks. Proboszcza Parafii Trzeboś – Józefa Filę, Ks. Proboszcza Parafii Nienadówka – Józefa Galanta, Komendanta Miejskiej Policji – Witolda Szczekalę, Komendanta Ko-

inwestycja kosztowała 15.878.645 zł, z tego pozyskaliśmy z RPO 2.536.768 zł 15,98%, Regionalnego Ośrodka Pomocy Społecznej – 189.666 zł, 1,19%, funduszu kultury fizycznej i sportu – 2.000.000 zł, 12,60%, reszta w kwocie 11.152.220 zł, 70,33% to zasługa naszych podatników mieszkańców miasta i gminy Sokołów Młp.

Szczególne podziękowania Panu Wicemarszałkowi Zygmuntovi Cholewińskiemu za wsparcie inwestycji ze środków unijnych oraz za zaangażowanie pracowników marszałka w szczególności Dyrektora Ryszarda Jura.

Podziękowania również dla Pana Stanisława Ożoga za pomoc w pozyskiwaniu środków na tę inwestycję i sprzyjanie gminie w pozyskiwaniu środków pozabudżetowych na inne inwestycje



misariatu w Sokołowie Młp. – Pawła Suskiego, Wojciecha Buczaka – Radnego Wojewódzkiego Przewodniczącego Zarządu Regionu „Solidarność”, Mieczysława Miazgę – Radnego Wojewódzkiego, Starostę Rzeszowskiego – Józefa Jodłowskiego, samorządowców Powiatu Rzeszowskiego oraz Rady Miejskiej w Sokołowie Młp. na czele z przewodniczącym Rady Miejskiej w Sokołowie Młp. Andrzejem Pasierbem, Burmistrzów i Wójtów Gmin Powiatu Rzeszowskiego, Łańcuckiego, Kolbuszowskiego, Niżańskiego, Projektanta Basenu – Pana Jacka Niedźwieckiego, Pana Zenona Bugno – Dyrektora Oddziału SKANSKA S.A., Pana Piotra Kozłowicza – Dyrektora SKANSKA S.A. wykonawcy basenu, przedstawicieli prasy radia i telewizji, Honorowego Obywatela Sokołowa Młp. – prof. Kazimierza Ożoga.

Pan burmistrz Andrzej Ożóg, przypomniał, że projektantem basenu był Pan Jacek Niedźwiecki, generalnym wykonawcą była firma SKANSKA SA.

np. drogi, oświatę, regulację rzek, usuwanie skutków powodzi.

Pan Burmistrz zaznaczył, że bez pomocy tych osób gmina nie porywałaby się na tak poważne przedsięwzięcie. Podziękowania dla pracowników urzędu Pani Skarbnik Teresie Kołodziej, kierownikowi Markowi Śliżowi i Panu Grzegorzowi Decowi za sprawne opracowanie wniosków pomocowych koordynację projektu i szczęśliwe jego domknięcie finansowo-rzeczowe.

Inwestycja, którą tu oddajemy z pewnością może być chlubą Podkarpacia – zaznaczył pan burmistrz Andrzej Ożóg. Takiego obiektu na pewno nie powstąpiłoby się żadne miasto wojewódzkie. Wykonano basen pływakki 12x25m, jacuzzi, brodzik dla dzieci z atrakcjami i basen rekreacyjny z hydromasażem i sztuczną falą wszystko to w technologii blachy nierdzewnej, zjeżdżalnia ma 65m dł., wykonano saunę suchą i mokrą.

Niecki basenowe wykonała firma

BERNDORF, system nawiewu, odzysku ciepła wykonała firma MENERGA, roboty w stali nierdzewnej wykonała firma Państwa Sabiny i Stanisława Marut przedsiębiorców z Sokołowa Młp. Jeszcze raz gorące podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do oddania tego pięknego obiektu.

Uroczystego przecięcia biało-czerwonej wstęgi przed wejściem do budynku krytej pływalni dokonali pan Zygmunt Cholewiński Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego, pan Stanisław Ożóg poseł na Sejm RP, ksiądz Jan Prucnal proboszcz parafii Sokołów Młp. i pan Andrzej Ożóg burmistrz GiM Sokołów Młp.

Następnie ksiądz Jan Prucnal poświęcił krzyże, jeden do holu głównego drugi na halę basenową; oraz dokonał poświęcenia całego obiektu.

Zaproszeni goście zabrali głos i tak: Pan Zygmunt Cholewiński – Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego, Pan Stanisław Ożóg – Poseł na Sejm RP, Pan Kazimierz Moskał, Pan Józef Jodłowski – Starosta Rzeszowski. Na ręce pana burmistrza Andrzeja Ożoga składano gratulacje i uznanie władzom samorządowym i wszystkim dzięki którym powstał tak piękny, funkcjonalny i nowoczesny obiekt rekreacyjno-sportowy długo oczekiwany przez społeczeństwo.

Podkreślano, że tak piękny obiekt podnosi atrakcyjność gminy i miasta Sokołów Młp. pozwalając mieszkańcom spędzić miło i aktywnie czas. Zaznaczono, że jest to inwestycja w zdrowie dzieci i młodzieży.



Następnie wszyscy zebrani zostali zaproszeni do środka budynku, gdzie zajęli miejsca na widowni, aby zobaczyć pierwszy oficjalny skok do wody pana Burmistrza Andrzeja Ożoga w towarzystwie pana Wicemarszałka Województwa Podkarpackiego Zygmunta Cholewińskiego.

Panowie przepłynęli basen tam i z powrotem za co otrzymali gromkie brawa. Również ratownicy pływalni zademonstrowali pokaz ratownictwa wodnego. Po krótkim pokazie ratowników zebrani zwiedzali wszystkie atrakcje pływalni. W tym samym dniu w godzinach popołudniowych obiekt był udostępniony dla wszystkich chętnych, którzy chcieli

zwiedzać krytą pływalnię. Zainteresowanie było duże.

W holu głównym przygotowano wystawę zdjęć, gdzie jest pokazana krótka historia powstania krytej pływalni, której autorem zdjęć jest niżej podpisany.

Ekipę telewizji po krytej pływalni oprowadził kierownik dozoru technicznego pan Jan Woś. Oprawę techniczną – nagłośnienie – przygotowali pracownicy MGOKSiR w Sokołowie Młp. pan Sławomir Osiniak i pan Marek Kida.

Pozostaje mi tylko serdecznie zaprosić do korzystania z krytej pływalni i życzyć wielu miłych wrażeń.

Roman Kochański

Festyny w Górnicy

Tegoroczne wakacje obfitowały w liczne wydarzenia kulturalno-sportowo-rekreacyjne, które miały miejsce również w Górnicy. Do tego typu imprez można zaliczyć festyn „odpustowy”, który odbył się 17 lipca na terenie WOKSiR w Górnicy z inicjatywy Rady Sołeckiej. W ramach festynu odbył się koncert zespołu Tymczasowi, w którego skład wchodzi muzycy pochodzący m. z Górna i Kamienia. Oprócz koncertu została zorganizowana dyskoteka, na której zagrał znany duet DJ Silver & DJ Pigmej.

Kolejną okazję do wspólnej zabawy mieszkańców Górna przyniósł „Piknik Rodzinny”, którego pomysłodawcą i wykonawcą był Poseł na Sejm RP Stanisław Ożóg. Odbył się on 6 sierpnia na obiektach WKS „Górnovia” oraz WOKSiR w Górnicy. Piknik rozpoczął się na „sportowo” do meczu piłki nożnej rozegranego pomiędzy Gwiazdami Podkar-

pacia a Oldboy Przybyszówka, który zakończył się wynikiem 0:5. Po meczu czas zgromadzonym rodzinom umilał występ zespołu Wańka Wstańka z Rzeszowa. Na zakończenie, aby rozejść się do domów w dobrym humorze, wystąpił

cabaret Wiesio „Dziki Koń” z Rzeszowa. Przez cały czas trwania Pikniku odbywała się degustacja potraw grillowanych serwowanych przez ZM „Smak-Górno”.

Marek Kida



Rewizyta w Górnio

Podczas V Festiwalu Podkarpaccich Smaków w Górnio 19 czerwca 2011 roku, gościliśmy delegację z gminy Górnio koło Kielec. Na Festiwal przyjechało do nas w dwóch autokarach 90 gości z gminy Górnio. Ich zespoły „Górnianiecki” i „Bączkowianie” występowały na estradzie gdzie, zostały entuzjastycznie przyjęte przez liczną zgromadzoną publiczność. Przebywająca delegacja z gminy Górnio z Wójtem Przemysławem Łysakiem, zastępcą Wójta panem Pawłem Marwickim i Przewodniczącym Rady Gminy Górnio pa-

Wójcikiewicz ze swoją ekipą czekali na autokar w Sokołowie Młp. W Górnio zostali umówieni dosiedli się do autokaru i kilka minut po dziewiątej ruszyliśmy w trasę na Święty Krzyż i do Górnio. Przeprowadzając rozmowę telefoniczną z panią Jolantą Skrzyńniarz z Urzędu Gminy Górnio na temat programu uroczystości na festynie w Górnio kieleckim, wspomniałem, że planujemy połączyć wyjazd w ten sposób, aby przed przybyciem do nich, delegacja nasza mogła zwiedzić klasztor na Świętym Krzyżu i przejechała się kolejką, któ-

czyna przebrana za czarownicę). Swoim czarującym wyglądem osobistym i z czarującym uśmiechem opowiadała o dawnych dziwach i strachach, które jak głoszą legendy, dawno temu miały się w tej okolicy wydarzyć. Po wprowadzeniu naszej grupy w zaczarowany świat, czarownica odleciała na miotle, a my poszliśmy zwiedzać Osadę Średniowieczną. Czego tam nie było! Najpierw zwiedzaliśmy starą kuźnię, gdzie odpowiednio ubrany kowal zapoznawał nas z tajnikami dawnego zawodu jakim było kowalstwo. Kolejny warsztat to warsztat szewski z oryginalnym szewcem, który prezentował przybory, kopyta szewskie, skóry, buty i inne rzeczy użyteczne kiedyś w wykonywaniu tego zawodu. Następna chata prezentowała przedmioty związane z tkactwem, z płótnami i warsztatami tkackimi, takimi jakie stosowano w średniowieczu. Kolejno to warsztat do produkcji naczyń glinianych z kołem garncarskim i kolekcja najróżniejszych glinianych przedmiotów. Zwiedzaliśmy też zabudowę z izbą, gdzie przedstawione zostało zielarstwo w całej krasie i okazałości. Były tam różnego rodzaju urządzenia do zbierania, suszenia, rozdrabniania i przyrządzania różnego rodzaju mikstur ziołowych. Na otwartym polu na palenisku pieczono różnego rodzaju placki, podpłomyki z ciasta przygotowanego z mąki mielonej w żarnach. Częstowano nimi gości i mimo prymitywności w przyrządzaniu ciasta i pieczenia w warunkach polowych, ich specyficzny smak budził podziw i uznanie. Były też i różnego rodzaju ule w zagrodzie bartnickiej, ale deszcz, który zaczął padać nie pozwolił nam zapoznać się dłużej z dawną tematyką miodobrania. Z Osady Średniowiecznej przeszliśmy na przystanek, z którego zabrano nas kolejką pod klasztor Święty Krzyż. Na zwiedzanie i modlitwę indywidualną mieliśmy godzinę czasu. Następnie wróciliśmy kolejką do autokaru gdzie wyruszyliśmy na festyn do Górnio kieleckiego. Tam nas przyjęto z honorami jak brat brata. Nasze Górnio reprezentowało 53 osoby, a przywitani zostali z imienia i nazwiska moja skromna osoba, profesor Kazimierz Ożóg z żoną Danutą, sołtys Mieczysław Kobiernik z żoną Danutą, Dyrektor Zespołu Szkół w Górnio Lucyna Perlak, jej mąż, młodszy brygadier straży pożarnej Stanisław Perlak, przewodniczący Rady Sołectkiej Marek Kida, Dyrektor Niepublicznej Szkoły Muzycznej w Sokołowie



nem Grzegorzem Skiba oraz radnymi i sołtysami sołectw, zaprosili naszą delegację na ich festyn, który ma się odbyć 24 lipca 2011 roku, pod nazwą „Bawmy się razem”, i ma być połączony z zawodami strażackimi. Przedstawicielom gminy Górnio spodobał się bardzo nasz zespół Młody Duch prowadzony przez Darka Kosaka i chcieli aby Młody Duch wystąpił u nich. Akurat tak się poskładało, że i Darek Kosak, i Kamil Niemiec, którzy tworzą artystyczny trzon zespołu nie mogli w tym dniu wystąpić ze względów osobistych. Zaproponowaliśmy państwu Wójcikowiczom, którzy prowadzą w Sokołowie Niepaństwową Szkołę Muzyczną I i II stopnia, aby ich uczniowie wystąpili ze swoim programem na festynie w Górnio kieleckim. Państwo Wójcikowiczowie chętnie zgodzili się na taki występ i na umówioną godzinę pan Grzegorz

ra przewozi gości z miejsca parkingu pod klasztor i z powrotem. I tutaj spotkała mnie miła niespodzianka. Pani mgr Joanna Skrzyńniarz Inspektor ds. promocji i Rozwoju Gminy zadzwoniła i poinformowała mnie, że Wójt gminy Górnio dla całej naszej grupy zafundował darmowy przejazd kolejką i darmowy bilet wstępu do Osady Średniowiecznej. Autokar na wyjazd zamówiliśmy w firmie przewozowej Azalia Trans z Woli Zarczyckiej. Za wynajem zapłacił Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Sokołowie. O dwunastej dotarliśmy na parking w Hucie Szklanej, przy którym od maja 2011 roku jest czynna Osada Średniowieczna. Najpierw zaczęliśmy od zwiedzania Osady. Okazaliśmy darmowy bilet wstępu, który nam przesłano z Urzędu Gminy Górnio i całą naszą grupę przejechała czarownica (młoda piękna dziewcz-

Grzegorz Wójcikiewicz. Poczęstowano całą ekipę gorącymi flaczkami i pieczoną kiełbaską. Ponieważ zawody strażackie nieco się tam w czasie przeciągnęły, więc występ grupy pana Grzegorza Wójcikiewicza też się przesunął w czasie. Zamiast planowanej prezentacji o 16:20 wystąpili około 18-tej. Zespół, choć w małym składzie osobo-

wym, bardzo się publiczności podobał i otrzymał gromkie brawa i pochlebne oceny za występ, a szczególnie za wokale. Parę minut po 19 tej wyruszyliśmy z Górna do Górna. Zapewne wspaniały występ naszego młodzieżowego zespołu udzielił się całej naszej grupie, która nabrała ochoty do śpiewania, tak, że większość powrotnej drogi przebyli-

śmy ze śpiewem na ustach. Najładniej śpiewali ci, co nic nie wzmacniali gardła, natomiast najgłośniej ci drudzy. Ogólnie wyjazd był bardzo udany i wszyscy byli zadowoleni z wycieczki i wizyty w bliźniaczym i przyjaznym Górnie koło Kielc.

Kazimierz Smolak

Zespoły Polonijne w Sokołowie Młp.

23 lipca 2011 roku w Sokołowie Małopolskim gościliśmy Folklorystyczne Zespoły Polonijne, które wystąpiły w ramach XV Światowego Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych Rzeszów 2011. Przybyli do nas: Zespół Pieśni i Tańca „SOKÓŁ” z Winnipeg w Kanadzie oraz Zespół Polskich Tańców Ludowych „WESOŁY LUD” z Chicago w USA. Oprócz dwóch głównych zespołów wystąpił również zespół taneczny działający przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji w Sokołowie Małopolskim oraz kapela ludowa „MUZYKANTY” z Centrum Kultury w Trzcianie.

Koncert ten odbył się z inicjatywy Burmistrza Gminy i Miasta Sokołów Małopolski Pana Andrzeja Ożoga oraz Pana Jacka Piekiełka – Dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Sokołowie Małopolskim.

Wydarzenie to było idealnym pomysłem na spędzenie sobotniego popołudnia. Mieszkańcy licznie przybyli by zobaczyć pierwszy organizowany w naszej okolicy koncert tego typu.

Przybliżyliśmy nieco historię przybyłych do nas zespołów, gdyż każdy z nich ma imponujące osiągnięcia na swoim koncie.

Zespół Pieśni i Tańca „SOKÓŁ” pochodzi z Winnipeg w Kanadzie, gdzie przez blisko sto lat prezentuje polskiej, kanadyjskiej i amerykańskiej publiczności polską muzykę i tańce. Jest on najstarszym zespołem folklorystycznym działającym bez przerwy w północnej i południowej Ameryce. Zespół ten w swoim repertuarze posiada około siedmiuset piosenek i tańców, których styl prezentuje całą gamę tańców ludowych. Występował niemalże na całym świecie.

Zespół „SOKÓŁ” to kolebka polskości w Winnipeg. Młodzież uczestnicząca w zajęciach kultywuje tradycje i obyczaje polskie, które coraz bardziej zacierają się w naszej rzeczywistości.

Natomiast Zespół Polskich Tańców

Ludowych „WESOŁY LUD” jest reprezentacyjnym zespołem folklorystycznym działającym w Chicago w USA. Został zorganizowany z inicjatywy Pani Misi Binkowskiej-Jamińskiej. Zespół jest młodym ambasadorem Polonii Chicagowskiej. „WESOŁY LUD” otrzymał nagrodę Ministerstwa Kultury i Sztuki za młodzieńczość i ekspresję, a w 2007 roku pierwszy złoty medal wręczony

łał nam zespół ludowy „MUZYKANTY” z Centrum Kultury w Trzcianie. Kapela jest kontynuatorem znanej kapeli Józefa Dziedzica, kultywuje rodzimy folklor muzyczny Trzciany, Dąbrowy i Kłęczan. Działalność kapeli utrwalona została na płytach Polskiego Radia i Polskiej Telewizji w Rzeszowie. W swoim dorobku liczą trzy płyty. W ciągu swojej działalności kapela zgromadziła i opra-



w Stanach Zjednoczonych za zasługi w krzewieniu kultury polskiej wśród rodaków.

W repertuarze zespołu znajdują się suity i tańce narodowe takie jak: polonez, mazur, kujawiak, oberek i krakowiak.

Koncert rozpoczął się o godzinie 17.00. Otworzył go występ młodzieżowego zespołu tanecznego studia „SWING” z Rzeszowa, działającego przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji w Sokołowie Małopolskim. Zaprezentował on kilka tańców wywodzących się z różnych stron świata.

Podczas gdy zespoły przygotowywały się do kolejnych tańców czas umi-

cowała bardzo duży, liczący około 100 propozycji repertuar piosenek i melodii regionu rzeszowskiego.

Członkowie zespołów z wielką satysfakcją powrócili do korzeni – do kraju swoich przodków. Koncert ten był ważnym wydarzeniem zarówno dla nich jak i dla mieszkańców gminy, którzy na chwilę oderwali się od rzeczywistości skupiając się na kulturze i tradycji.

Był to dla całej gminy wielki zaszczyt gościć tak znane i popularne na całym świecie zespoły polonijne. Mamy nadzieję, że jeszcze kiedyś się z nimi spotkamy.

Paulina Dec
Łukasz Rakuś

Dnia 7 sierpnia 2011 roku w Trzebosi odbyło się długo oczekiwane, uroczyste otwarcie stadionu sportowego. Inicjatorami uroczystości byli Burmistrz Gminy i Miasta Sokołów Małopolski Andrzej Ożóg, Prezes KS „Zorza” Trzeboś Stanisław Dec, Radny Rady Miejskiej w Sokołowie Małopolskim – Sołtys Sołectwa Trzeboś Henryk Kraska oraz Dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji Jacek Piekielek. Honorowy patronat nad uroczystością objął Poseł na Sejm RP Stanisław Ożóg.

Piękna słoneczna pogoda skłoniła wszystkich mieszkańców Trzebosi i okolicznych miejscowości, aby licznie zgromadzić się na tym ważnym wydarzeniu. Organizatorzy zadbali o liczne atrakcje, zarówno dla tych starszych, jak i młodszych. Jako pierwsza powitała wszystkich kapela „Beka” z Przeworska. „Beka” to kapela folkloru miejskiego, tworzą ją przyjaciele związani wcześniej z różnymi zespołami i stylami muzycznymi. Powstała jako skład grający piosenki starej Warszawy, Lwowa, biesiadne i inne. Następnie odbyło się uroczyste powitanie zaproszonych gości przez pana Henryka Kraske, przecięcie wstęgi przez: Posła na Sejm RP Stanisława Ożoga, Burmistrza Gminy i Miasta Sokołów Małopolski Andrzeja Ożoga, księdza proboszcza parafii Trzeboś Józefa Filę, ojca Mariusza Lepiankę, Radnego Rady Miejskiej – Sołtysa Sołectwa Trzeboś Henryka Kraske, Prezesa KS „Zorza” Trzeboś Stanisława Deca oraz wykonawcę stadionu Ryszarda Kota, reprezentującego firmę PPHU Agropol – Bis s. c. z Czarnej. Ksiądz proboszcz Józef Fila dokonał poświęcenia stadionu, a później zabrali głos zaproszeni goście.

Prezes Podkarpackiego Zrzeszenia LZS w Rzeszowie Józef Krzywnos wręczył na ręce Prezesa KS „Zorza” Trzeboś puchar dla Klubu upamiętniający otwarcie stadionu. Ponadto Prezes KS „Zorza” Trzeboś Stanisław Dec oraz Radny Rady Miejskiej – Sołtys Sołectwa Trzeboś Henryk Kraska wręczyli statuetki w podziękowaniu za pomoc przy budowie nowego obiektu Posłowi na Sejm RP Stanisławowi Ożogowi, Burmistrzowi Gminy i Miasta Sokołów Małopolski Andrzejowi Ożogowi, Radnemu Sejmiku Województwa Podkarpackiemu – Prezesowi Zakładu Mięsnego „Smak-Górno” Mieczysławowi Miazga. Dodatkowo statuetkami za zaangażowanie w pracy i organizacji budowy stadionu wyróżnieni zostali Tadeusz Chmiel, Henryk Kraska, Stanisław Dec, Jan Tęcza oraz Jan Nowak.

Całość imprezy urozmaicały skoki spadochronowe w wykonaniu skoczków z Aeroklubu Rzeszowskiego. O godzinie 14:30 odbył się pierwszy

Otwarcie stadionu sportowego w Trzebosi

na nowo wybudowanym stadionie mecz pomiędzy KS „Zorza” Trzeboś i „Astra” Medynia Głogowska. Następny mecz zagrał Oldboye Trzeboś kontra Reprezentacja Zakładu STYRO-BUD. W barwach Oldboya Trzeboś gościnnie zagrał czternastokrotny reprezentant Polski Leszek Pisz. Zmagania piłkarzy dopingowali licznie zgromadzeni kibice.

Najmłodszych do zabawy zachęcał cyrk „Bravo” z Kielc, który w swoim programie artystycznym zaprezentował tresurę psów, taniec z wężem oraz pokazy akrobatyczne. Wszystkich fanów motoryzacji ucieszył przyjazd zabytkowych samochodów. Młodsza część publiczności mogła zobaczyć jakimi dawniej jeżdżono samochodami. A były to m.in.: Warszawa 224 z 1954 r., Warszawa M20 z 1957 r., Syrenka, Volkswagen Cäfer z 1968 r., Wołga Gaz 21 z 1969 r., Zastawa 750, Fiat 126p oraz Fiat 125p z 1972 r.

Swoją obecnością zaszczycił organizatorów były zapaśnik Stali Rzeszów Jan Falandys z Trzebosi – Olimpijczyk z Moskwy z 1980r. Wraz z nim przybyła grupa zapaśników, która zaprezentowała pokaz walk zapaśniczych. O godzinie 19:00 na scenie zaprezentowała się Orkiestra „Dobrynin” wraz z solistami: Beatą Kraską, mieszkanką Trzebosi i Pawłem Krasulak z Bydgoszczy. Zespół tworzy 51-osobowa utalentowana muzycznie grupa, a Kapelmistrzem jest Tomasz Maryt. W 2009 r. zespół

zajął I miejsce na XX Ogólnopolskim Festiwalu Orkiestr Ochotniczych Straży Pożarnych – Krynica 2009 w kategorii Parada Marszowa oraz III miejsce w Koncercie Scenicznym.

Wraz z zachodem słońca wystąpił Teatr Ognia „Bohema” z Sandomierza z programem „Harce kozackie”. Grupę tą tworzy grono przyjaciół znających się od wielu lat i mających do siebie bezgraniczne zaufanie. Nazywają się „Teatrem Ognia” nie bez przyczyny, każdy ich show to mini widowisko ze wspaniałą muzyką i czytelnym scenariuszem.

W trakcie całej uroczystości uczestnicy mogli wziąć udział w loterii fantowej, w której nagrodą główną był Laptop oraz szereg atrakcyjnych nagród. Całość imprezy zakończył pokaz sztucznych ogni, który rozświetlił gwieździste niebo nad Stadionem w Trzebosi. Na zabawie tanecznej z zespołem „Erato” ze Stalowej Woli zgromadzeni mieszkańcy bawili się do białego rana.

W organizacji uroczystego otwarcia Stadionu wsparcia udzieliła Ochotnicza Straż Pożarna z Trzebosi, którym organizatorzy składają serdeczne podziękowania. Również na ogromne słowa podziękowania zasługuje Komendant Komisariatu Policji Paweł Suski wraz z Policjantami pracującymi w Komisariacie Policji w Sokołowie Młp., którzy czuwali nad bezpieczeństwem wszystkich uczestników imprezy.

Sponsorzy imprezy otwarcia nowo wybudowanego stadionu: Tomasz Krzysztof, Bogdan Radomscy Firma „Styrobud” Trzeboś; Prezes Mieczysław Miazga Zakład Mięśny „Smak – Górno”; Anna i Zbigniew Sowa Firma „Delta Euro Trans” Trzeboś; Zofia Krauz Dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej Sokołów Młp.; Firma „Agropol – Bis” Czarna; Janusz Zdeb Firma „Jantex” Sokołów Młp.; Andrzej Pasieczny Stacja Paliw; Krzysztof Drozd Sklep Przemysłowy Sokołów Młp.; Tadeusz Chmiel Firma „Geoart” Trzeboś; Stanisława i Mariusz Miazga Firma „Stasia”; Mieczysław Rodzeń Trzeboś; Stanisław Kurasiński Firma „Karol”; Antoni Falandysz Pizzeria „Maroco” Trzeboś; Bogdan Cisek sklep „Dakota”.

Paulina Dec

Szanowni Państwo, Panie i Panowie

Chciałbym serdecznie przywitać wszystkich, którzy przybyli na nasze obchody Dożynek Gminnych połączonych z Dniami Patrona Parafii, 450-leciem powstania Parafii Nienadówka i 110 rocznicą Konsekracji Kościoła w Nienadówce.

Witam serdecznie przybyłych gości: Posła na Sejm RP Stanisława Ożoga, Starostę Rzeszowskiego Józefa Jodłowskiego. Witam przybyłych księży na czele z proboszczem Parafii Nienadówka Józefem Galantem i księdzem Józefem Filą dekanalnym kapelanem rolników. Witam Radnego Sejmiku Województwa Podkarpackiego Mieczysława Miazgę oraz Wojciecha Buczaka Przewodniczącego Zarządu Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność”. Witam Przewodniczącego Rady Miejskiej w Sokołowie Młp. Andrzeja Pasierba. Witam zespoły dożynkowe z terenu Gminy. Witam wszystkich mieszkańców Gminy i Miasta Sokołów Młp. Serdecznie witam przybyłych rolników.

Szanowni Państwo

Obchodzimy dziś uroczyste Dożynki Gminne – święto wszystkich rolników. Efektem ciężkiej, mozolnej pracy rolnika jest chleb, nieodłączny element każdego polskiego stołu. Mimo przeciwności natury, wiosennej suszy, letnich deszczów w Naszej Gminie udało się zebrać plony. Zebrane zboże z pewnością wystarczy do zaspokojenia potrzeb miesz-

kańców naszej Gminy. Jestem pewien, że nikomu chleba na stole nie zabraknie.

Połączenie Dożynek Gminnych ze świętem 450-lecia Parafii Nienadówka, 110-leciem Konsekracji Kościoła i Dniami Patrona Parafii jest wyrazem szacunku całej Gminy dla jednej z najstarszych Parafii naszej Gminy. Połączeniem tych uroczystości pokazujemy jak w dzisiejszych czasach należy łączyć a nie dzielić. Pokazujemy, że dla dobra wspólnego można wspólnie z Kościołem zorganizować godne uroczystości na miarę Diecezji i Województwa. To dzięki zgodzie możemy budować kanalizację, drogi, basen i uregulować rzeki.

Parafia Nienadówka była od zarania dziejów wsią typowo rolniczą. Nienadówka była i jest wsią gdzie rolnictwo zawsze stało na wysokim poziomie. 450-lecie powstania Parafii jest niezwykłym przeżyciem, jest powiązaniem naszego pokolenia z pokoleniami naszych przodków, którzy na tej ziemi pracowali, gospodarowali i zawsze byli związani z kościołem. 110 lat temu konsekrowano obecny kościół, kościół który Parafia w obecnych czasach odnawia i upiększa. Przez kilka ostatnich lat parafianie i proboszcz zrobili naprawdę wiele aby kościół był symbolem i wizytówką Parafii, aby godnie przekazać go następnym pokoleniom.


Szanowni Państwo życzę w dniu dzisiejszym wszystkim zaproszonym gościom dobrej zabawy, uśmiechów, a wszystkim rolnikom tego, aby wreszcie pogoda im sprzyjała.

Burmistrz Andrzej Ożóg

DOŻYNKI GMINNE 2011

21 sierpnia był dniem będącym ukoronowaniem całorocznego trudu włożonego przez rolników. Dożynki – bo o tym mowa – są zakończeniem prac polowych i zebraniem plonów, głównie plonów zbóż. Tradycja dożynek sięga XVI w., kiedy to na naszych ziemiach rozwinęła się gospodarka folwarczno-dworska. Była to zabawa, poczęstunek i tańce – w nagrodę za dobrze wykonaną pracę przy żniwach i zebrane plony. Żniwa były bowiem uwieńczeniem wielkiego gospodarskiego trudu, od efektów którego, od ilości i jakości zbiorów zależała ludzka egzystencja.

Tegoroczne dożynki gminne połączone zostały z Dniami Patrona Parafii p.w. Św. Bartłomieja Apostoła w Nienadówce. Organizatorami uroczystości byli Burmistrz Gminy i Miasta Sokołów Młp., Przewodniczący Rady Miejskiej w Sokołowie Młp., Ks. Proboszcz Parafii w Nienadówce, Rada Parafialna Parafii Nienadówka, Rada Sołecka Sołectwa Nienadówka, Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Eurogalicja” oraz Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Sokołowie Młp. Honorowy patronat objął Poseł



STAROSTA RZESZOWSKI


*Do Organizatorów i Uczestników
Gminnego Święta Plonów połączonego z Dniem Patrona
Parafii pw. Św. Bartłomieja Apostoła w Nienadówce,*

*Stare porzekadło głosi, iż „od myszy do cesarza wszyscy żyją z gospodarza”.
Gminne Święto Plonów jest więc doskonałą okazją do tego, by uroczystie podziękować
i docenić trud okolicznych gospodarzy. Płody ziemi uprawianej przez rolnika, których
symbolem jest chleb to przecież podstawa naszego codziennego bytu. Wszyscy, którzy
uczestniczą w dzisiejszym Święcie mają głęboko wpojony szacunek do chleba. Są pewnie
wśród obecnych także osoby, które znają albo jeszcze kulturywują zwyczaj ucałowania
krómkę chleba, która jakimś zbiegiem okoliczności wypadła z rąk. Nawyk ten wziął się
zapewne z tego, że niektórych ludzi nie było stać na chleb ale też z poszanowania
wysiłków i trudów człowieka, dzięki któremu ten chleb znalazł się na naszym stole.*

*Dziękując za to, że kulturywujecie Państwo piękny zwyczaj Dożynek i nie ustajecie
w staraniach o to, by tutejsze gospodarstwa przynosiły jak najlepsze plony, składam
serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności, jak też szeregu okoliczności sprzyjających
gospodarskim wysiłkom. Niech wiedzie się Państwu jak najlepiej, a wszelkie starania
wieńczą profity, zadowolenie i uznanie.*

*Łączę także gratulacje z okazji Dnia Patrona Państwa liczącej przeszło cztery
wieki Parafii oraz życzenia, by Święty Bartłomiej Apostoł czuwał nad Państwa spokojem
i życiowym powodzeniem.*

*Z wyrazami szacunku oraz pozdrowieniami dla Uczestników
czterodniowych uroczystości,*



Starosta Rzeszowski

Nienadówka, 21.08.2011 r.

Starostwo Powiatowe w Rzeszowie, 35 – 959 Rzeszów, ul. Grinwaldzka 15, tel.: 0 – 17 867 14 62,
fax: 0 – 17 867 19 64, e-mail: starostwo@powiat.rzeszow.pl, http://www.powiat.rzeszow.pl

na Sejm RP Stanisław Ożóg, natomiast patronat medialny „Super Nowości”, Katolickie Radio Rzeszów VIA oraz „Kurier Sokołowski”.

O godzinie 11:00 odbyła się uroczysta Msza Święta Dzięczynna koncelebrowana za zbiry z prośbą o dalsze błogosławieństwo dla gminy wraz z poświęceniem wieńców dożynkowych. Część artystyczna natomiast odbyła się na obiektach KS „Plantator” w Nienadówce, gdzie otworzył ją występ kapeli ludowej „Jany” z Niebylica. Jest to jedna z najbardziej utytułowanych grup folklorystycznych w województwie podkarpackim. Zespół założony został w Spółdzielni Kółek Rolniczych w Niebylcu w 1977r.

Czas najmłodszym umiliło Studio Teatralno-Muzyczne „FAMA” z Dębicy, które przygotowało dla nich spektakl pod tytułem „Kolorowa impreza”. Po spektaklu dzieci w wieku 7-15 lat wzięły udział w konkursie plastycznym pt. „Dożynkowy wieńiec”. Prowadzącymi konkurs były pani Henryka Boho oraz pani Zofia Słonina.

Starostami tegorocznych dożynek byli pani Halina Pikor, lat 37 z Nienadówki, która pro-

wadzi rolnictwo ogólne na 10 hektarach ziemi, oraz pan Adam Kania, lat 35 z Nienadówki, który prowadzi 30-hektarowe gospodarstwo, na którym również uprawia rolnictwo ogólne. Tradycyjnie przekazali oni chleb na ręce gospodarza dożynek – Burmistrza Gminy i Miasta Sokołów Młp., pana Andrzeja Ożoga, który dokonał oficjalnego otwarcia uroczystości.

Chleb w dzisiejszych czasach jest powszechnym pokarmem każdego człowieka, jednak nikt nie zastanawia się nad historią jego powstania.

Człowiek jaskiniowy nie znał zboża, zaspokajał głód tym, co znalazł w lesie. Później, a było to około 10 tysięcy lat temu, zaczął jeść znajdowane ziarna dzikiej pszenicy. Jadł je wyluska-

czystości Dożynek. Zaprezentowały swoje wieńce przed liczną publicznością i zaproszonymi gośćmi. Zgłosiło się 13 zespołów z: Nienadówki Dolnej, Wólki Niedźwiedzkiej, Trzebuski – młodzież, Trzebuski – dorośli, Nienadówki Górnej, Nienadówki Środkowej, Górna, Górna Zaborze, Markowizny, Wólki Sokołowskiej, Trzebosi Górnej, Trzebosi Podlas oraz Trzebosi Środkowej.

W trakcie przerw podczas prezentacji zespołów wystąpiła kapela ludowa „Jany”. Kolejnym punktem programu była „Biesiada Cygańska” przygotowana przez zespół „Młody Duch i przyjaciele” z Górna. Zespół wokalo-instrumentalny powstał w 1999 r. „Biesiada Cygańska” to wynik współpracy z młodzieżą podczas realizacji

lem. Owocem ich pracy jest płyta „Urojenia” na której znajdują się ich własne kompozycje.

Ostatnim punktem programu była zabawa taneczna z zespołem „Erato” ze Stalowej Woli, przy którym licznie przybyli mieszkańcy gminy bawili się do późnych godzin nocnych.

Gminne Święto Plonów Dożynki 2011 to już historia, która była ważnym wydarzeniem nie tylko dla rolników z gminy Sokołów Małopolski, ale również dla młodzieży, która mogła zapoznać się bliżej z tradycją i kulturą tak ważną dla całego społeczeństwa.

Całe wydarzenie nie miaoby miejsca, gdyby nie osoby, które wsparły to przedsięwzięcie (Andrzej Ożóg – Burmistrz Gminy i Miasta Sokołów Młp.,



ne z kłosów. Gdy dojrzały i uschły były twarde. Sypał je więc na kamień i rozcierał drugim kamieniem. Taki był początek mielenia w żarnach i w młynach. Kaszę i mąkę otrzymaną z ziarna mieszał z wodą, jadł surową papkę, później nauczył się ją gotować. Potem ludzie wpadli na pomysł i zaczęli gotować kawałki ciasta, a wreszcie piec placki. Grube placki były twarde po upieczeniu. Człowiek przyklepał więc cienką warstwę ciasta na gorącym kamieniu i piekł cienkie, chrupiące placki. Przypadek sprawił, że pozostawione w glinianym garnku ciasto napęczniało, podniosło się. Nie mając innego upiekł to ciasto i wtedy wyprodukował pierwszy chleb. W cieście znalazły się dzikie drożdże i spowodowały rośnięcie ciasta. Do dziś jeszcze praktykuje się ten sposób, pozostawiając w dzieży trochę ciasta na rozrost.

Zespoły dożynkowe przez wiele miesięcy przygotowywały się do uro-

gminnego projektu pt. „Wolny czas – twój wybór”.

O godzinie 19:00 nastąpiło wręczenie podziękowań zespołom dożynkowym oraz rozstrzygnięcie konkursu na najładniejszy wieniec dożynkowy. Fundatorami nagród byli: Poseł na Sejm RP pan Stanisław Ożóg, Burmistrz Gminy i Miasta Sokołów Małopolski pan Andrzej Ożóg oraz Zastępca Burmistrza Gminy i Miasta Sokołów Małopolski pan Bogusław Kida. Zwyciężyły zespoły z: Nienadówki Górnej, Wólki Niedźwiedzkiej i Wólki Sokołowskiej. Dodatkowo pani Grażyna Pacyna-Tasior Radna Rady Miejskiej w Sokołowie Młp. ufundowała wyróżnienie dla młodzieżowego zespołu dożynkowego z Trzebuski.

Po rozstrzygnięciu konkursu zaprezentował się zespół K.O.D., który powstał w 2008 r. Pierwszy koncert zagrali rok później na W.O.Ś.P. W Sokołowie Małopolskim. Gatunek muzyki jaki grają to hard rock połączony z heavy meta-

Stanisław Ożóg – Poseł na Sejm RP, Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Eurogalicja”, Jadwiga Solecka – Prezes Rzeszowskiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej, Mieczysław Miazga – Radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego, Prezes Zakładu Mięsnego „SMAK GÓRNO” Sp. z o.o. Górno, Bank Spółdzielczy Sokołów Młp., Anna i Józef Jodłowscy oraz Małgorzata Gorący – Prezesi PPHU „Małopolska” w Sokołowie Młp., Zdzisław Molter Prezes Zarządu „Molter” Rudna Mała, Edward Buczak – Dyrektor Zespołu Szkół w Trzebusce, Zofia Krauz – Dyrektor Zakładu Go-

spodarki Komunalnej i Mieszaniowej Sokołów Młp., Paweł Suski – Komendant Komisariatu Policji Sokołów Młp., Anna Grzebyk – Dyrektor Zespołu Szkół nr 1 w Nienadówce, Tadeusz Chmiel – Radny Rady Powiatu Rzeszowskiego, Józef Pasek – Prezes SKR Sokołów Młp., Stanisław Dec – Sklep Wielobranżowy Trzeboś, Stanisław Marut – ZPUH „Gwintmar” Sokołów Młp., Arkadiusz Łuszczki – PPH „Ceramix” Sokołów Młp., Janusz Kisiel – Sklep Motoryzacyjny Sokołów Młp., Alina i Czesław Piela – SHUP „Sokół” Sokołów Młp., Marek Miazga – Firma „Betmar” Górno, Bożena i Krzysztof Prucnal – PPUH „Albatros” Trzebuska, Antoni Szczygieł – Firma „Drew-Dach” Trzebuska, Piotr Darocha – Kwiaciarnia Autorska Sokołów Młp., Zbigniew Śliż – Zajazd „Podjadek” Trzebuska).

**Paulina Dec
Łukasz Rakuś
Fot. H. Boho, S. Beź**

DNI PATRONA PARAFII NIENADÓWKA 2011 R.

Od kilku lat w Parafii pw. Św. Bartłomieja w Nienadówce organizowane są „Dni Patrona Parafii”. Do organizacji tych dni włączonych jest bardzo wielu parafian, którym należy już na samym wstępie podziękować.

W roku 2011 nastąpiła kumulacja kilku rocznic tj. – 450-lecia powstania parafii, 410-lecia jej fundacji i 110-lecia konsekracji. Cykl tych uroczystości był poprzedzony Gminnym Świętem Plonów – czyli dożynkami gminnymi – w dniu 21 sierpnia i odbywał się pod Honorowym Patronatem Posała na Sejm RP Pana Stanisława Ożoga.

Najistotniejszym punktem uroczystości „Dni Patrona Parafii” było wielkie dziękczynienie w duchu modlitwy, wszystkich żyjących parafian za istnienie parafii i cytując wypowiedź obecnego Ks. Proboszcza Józefa Galanta dla tygodnika „Niedziela” – „...mieszkańcy Nienadówki są świadomi swojej przeszłości, cenią trud i ofiarę swoich przodków dlatego nie zaniedbują, tego co było, ale ubogacają, starają się dać coś z siebie, zapisując nowy rozdział w dziejach nienadowskiej wspólnoty...”.

Głównym punktem obchodów tego wielkiego dziękczynienia, które miało miejsce w parafii w dniach 22-24 sierpnia,



Fot. S. Bełz

skiej, Burmistrzowi a zarazem parafianinowi, Radzie Parafialnej, Sołectkiej, Dyrektorowi Ośrodka Kultury, Zespołom Dożynkowym, Strażakom i wielu bezimiennym z parafii – za trud w przygotowaniu i pracy podczas uroczystości. Wspaniała postawa!

Podziękowania należą się również naszej emerytowanej nauczycielce Pani Genowefie Mazur za pomoc w pisaniu kroniki parafialnej i wsparcie dla Pani Agnieszki Iwaszek, która przybliżyła wszystkim czytelnikom tygodnika katolickiego „Niedziela” – nr 34 – wspaniały rys historyczny Parafii Nienadówka, całej Polsce. Bądźmy dumni z naszych Parafian i naszej Parafii!

Stanisław Jarosz



nia – było nawiedzenie parafii – dzięki staraniom Ks. Proboszcza J. Galanta – relikwii Bł. Jana Pawła II i Krzyża Ojca Świętego z Wielkiego Piątku 2005 r. Cóż więcej pisać – słowa „O Crux ave spes unica!” mówią wszystko. Setki wiernych – nie tylko z naszej parafii oddało hołd i dziękczynienie należne dziś szarganemu symbolowi krzyża. Można powieść program uroczystości ale ja tylko dodam, że wielu parafian było również na grobach swoich Bliskich, Dobrodziejów, Proboszczów, poprzedzonych Apelem Jasnogórskim i modlitwą na cmentarzu w dniu 23 sierpnia – wspaniała inicjatywa obecnego Ks. Proboszcza.

Uroczystości zakończyła Msza Św. Odpustowa – 24 sierpnia – pod przewodnictwem Jego Ekscelencji Księdza Biskupa – Ordynariusza Diecezji Rzeszowskiej Kazimierza Górnego, która zakończyła obchody.

W uroczystej Mszy koncelebrowanej uczestniczyli zaproszeni księża rodacy – w tym obchodzący swój jubileusz 50 lat kapłaństwa, rodak – Ks. Jan Surowiec i wielu wiernych z naszej parafii. W tym miejscu należy również podziękować Ks. Proboszczowi, Księżom pracującym w parafii Nienadów-

HISTORIA WSI NIENADÓWKA

Wykarczowali lasy, postawili chaty
był to lud pracowity, choć nie bogaty.
Hodowali pszczoły, z darów ziemi żyli
kościółek drewniany na górce stawili.
Dziękowali Bogu za każdy kęs ziemi
wydarty borowi rękami swoimi.
Letnią porą w lesie zbierali borówki
tak mieszkali niegdyś kmiecie z Nienadówki.
Krwawe czasy nie raz wioskę nawiedzały,
gdy chłopci za Ojczyznę życie oddawali.
Lecz minęły czasy niewoli, cierpienia
i nadeszła pora na szczęście spełnienia.
110 lat temu nowy kościół stanął.
Tu każdy dla siebie był władcą i panem
lud ten się szanował, uprawiał swe pola
i nikt nie narzekał taka chłopska dola.
Przez cztery stulecia lud ten się rozmnażał
piękną, dużą wioskę dziś światu ukazał
i wszyscy mieszkańcy tej przepięknej wioski
do swojej świątyni niosą wszystkie troski.
I dziękują Bogu za szczęście, za życie
i za piękną osadę dziś w pełnym rozkwicie.
Cała Nienadówka modli się ku Bogu
by im błogostawił na trzeciego tysiąclecia progę.

Elżbieta Motyl

Na sto czwartej sesji Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej dziennikarze z całego kraju spotkali się na Podlasiu. Przyjechali na zaproszenie „Gazety Michałowa”, która obchodziła jubileusz siedemnastolecia. Takich lokalnych gazet jest w Polsce ponad czterysta.

Witajcie w Michałowie!

Podlasie, historyczna kraina Polski leżąca po obu stronach Bugu ze stolicą w Białymstoku i sąsiadujące z Białorusią i Litwą przywitało nas deszczem. Dla mnie, mieszkanki Rzeszowa, najbardziej na północny-wschód wysunięte, utworzone na tych terenach województwo podlaskie, stanowiło atrakcję. Spodziewałam się wielu wrażeń nie tylko edukacyjnych i towarzyskich, ale i historyczno – geograficznych.

Gościnnie Mikołaj Greś, red. naczelny „Gazety Michałowa” organu Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Michałowskiej, organizator sesji, zakwaterował nas i po smacznym obiedzie udaliśmy się do Gminnego Ośrodka Kultury w Michałowie na pierwsze spotkanie uczestników sesji. Przybyli na nią dziennikarze z bardzo odległych zakątków kraju: Podkarpacia, Małopolski, spod „Tater”, Śląska i północy Polski. Przewodniczył wszystkim prezes PSPL red. Zdzisław Sroka z Krakowa. Na koniec pierwszego spotkania – pierwsza niespo-

dzianka artystyczna. Ponad 20 młodych ludzi, zakochanych w muzyce, grało na gitarach utwory muzyki współczesnej – heavy metalu.

Lekko zmęczeni, ale chętni poznać kolejnych zakątków gminy udaliśmy się na „Dni Sokola”, gdzie bawiliśmy się znakomicie podczas występów artystycznych: tanecznych, śpiewających w wykonaniu kapel ludowych i zespołów śpiewających.

Turystyczne perły Podlasia

Kolejny dzień powitał nas już lepszą aurą, deszcz przestał padać. Pora na zwiedzanie. **Supraśl**, a w nim Muzeum Ikon. Założone w 2006 r. z dźwiękiem, światłem, obrazem jest na wskroś nowoczesnym. W swej kolekcji ma około 1200 ikon oraz przedmiotów sakralnych, fresków. Prezentuje sztukę prawosławia

XVIII i XIX w. W 9 salach pomieszczono ekspozycję wiejskiej chaty, izby z domowym ołtarzykiem, mini cerkiew, pieczarę pustelnika, sale historyczne: z eksponatami z XVI-wiecznej cerkwi w Supraślu, historią pisania ikon, dziejami zakonu bazylianów oraz innych cerkwi Podlasia. Przeszłość i tradycja spleta się tam z nowoczesnością.

Ordynki – jedyna prawosławna pustelnia (skit) w Polsce. Stoi ona na niewielkim wzniesieniu wśród mokradeł,



Dziennikarze w prawosławnej cerkwi w Ordynkach.

obok niewielkiej wsi Narewka. Mieszka tam w spartańskich warunkach, bez prądu elektrycznego, gazu, bieżącej wody, od 2008 r. o. Gabriel. Celowo porzucił całą klasztorną, nominację na biskupa, by w swej samotni oddać się modlitwie i kontemplacji. Miejsce to niedostępne. Można wejść tylko po drewnianym pomoście. Wcześniej barak, dziś dom z trzema celami, obok cerkiew w budowie i kilka kapliczek to dzieło o. Pustelnika. Bezkrę bagien i trzcin oraz tataraku i sitowia, odbijające się w stojącej wodzie lasy okoliczne i odgłosy ptactwa wodnego to codzien-

ność o. Gabriela, jakże inna od zgiełku współczesnego świata. Zainteresowania zielarstwem służą mu nawet w leczeniu dolegliwości ludzkich, a nas częstował pyszną aromatyczną ziołową herbatą. Nikt z nas nie chorował!

Cerkiew prawosławna pw. św. Mikołaja w Michałowie jest drewnianą budowlą na kamiennym fundamencie. Zbudowana została w latach 1906-07 i funkcjonuje do dziś.

Naszą wizytą na Podlasiu zainteresowała się TVP Białystok, relacja z wizyty w Ordynkach oraz krótka informacja o sesji i prasie lokalnej znajduje się na jej stronie internetowej.



Wywiadu dla TVP Białystok udziela prezes PSPL Zdzisław Sroka.

Mecz w Kruszynianach – to najstarsza drewniana świątynia islamska z końca XIX w., unikat w Polsce i Europie Skąd Tatarzy w Kruszynianach?. Tę wieś nadał król Jan III Sobieski im za udział po jego stronie w walce pod Wiedniem z Turkami. Z zewnątrz – mały drewniany kościółek, w środku – podział na część pępek orientu: dywany strojne a na ścianach muhiwy tj. kaligraficznie zapisane



Nabożeństwo w prawosławnej cerkwi pw. św. Mikołaja w Michałowie

cytaty z Koranu. To niezapomniane wrażenie!

Kosztowaliśmy także tatarskie jadlo – przepyszne, aromatyczne i inne niż nasze tradycyjne. Smakowało – nie tak dawno – księciu Walii, Karolowi, który odwiedził podczas pobytu w Polsce Kruszyniany i degustował je, my też byliśmy zachwyceni.

Jedność z różnorodności

Podczas, gdy w Rzeszowie trwał XV Światowy Festiwal Zespołów Polonijnych, w Michałowie rozpoczęła się **Podlaska Oktawa Kultur**, czyli Międzynarodowy Festiwal Muzyki, Sztuki i Folkloru. Ponad 25 zespołów z Polski, Białorusi, Litwy, Rosji, Ukrainy, Serbii, Słowacji i Indii na scenach i estradach w różnych miejscowościach, w dniach 23-28 VII prezentowało swój dorobek artystyczny narodom zamieszkującym tereny województwa podlaskiego. Różne kultury, różne gatunki muzyki, różne stroje, mowa, myślenie i obyczaje – wszystko stylizowane na wielkie widowisko artystyczne zrozumiałe dla każdego. Uczyło ono przede wszystkim tolerancji i szacunku dla odmienności kulturowych, religijnych i obyczajowych różnych narodów. Normalne jest w tamtejszych małżeństwach, że np. żona chodzi do kościoła katolickiego, a mąż do cerkwi lub odwrotnie. Mnie urzekły tańce i śpiewy zespołów rosyjskich aż z dalekiej Syberii.

Samorządowość

Ostatni dzień pobytu – to wizyta w nowym Ratuszu Michałowa, gdzie na spotkaniu z p. burmistrzem Markiem Narko świętowaliśmy jubileusz 17. urodzin



Od lewej: **Mieczysław Kostecki, Julita Nieploch-Sitnicka oraz red. naczelny „Gazety Michałowa” Mikołaj Greś.**

czasopisma lokalnego „Gazeta Michałowa”, którą kieruje od początku red. Mikołaj Greś. Czasopismo wyróżnia się tym spośród innych, że utrzymuje szerokie kontakty zagraniczne i ścisłą więź z czytelnikami. Niespożyta energia Redaktora Naczelnego we współpracy z samorzą-

Michałow – miasto w Polsce położone w województwie podlaskim, w powiecie białostockim, w gminie Michałow przy drodze wojewódzkiej nr 686. Prawa miejskie miejscowość otrzymała 1 stycznia 2009. W latach 1975-1998 miejscowość administracyjnie należała do województwa białostockiego. Przez miejscowość przepływa rzeka Supraśl, dopływ Narwi. Miejscowość jest siedzibą gminy Michałow.

dem miejscowym stanowi znakomity przykład troski o dobro wspólne, pomnażanie go drogą mądrych perspektywicznych działań, pozyskiwania z różnorodnych źródeł funduszy, w tym unijnych. Nie bez znaczenia jest także wpływ środków za tranzyt gazu Rurociągu Jamalskiego z Rosji przez Białoruś i Polskę na zachód Europy. (Tę płataninę rur, filtrów, chłodzi, zaworów, agregatów w Kondratkach oglądaliśmy z bliska). Inwestowanie samorządów terytorialnych w kapitał ludzki to teraz najważniejsze zadanie. Efekty w gminie Michałow są widoczne.

Dziennikarze dziękowali za możliwość pobytu wszechstronne inspiracje twórcze i serdeczne przyjęcie. Zarówno burmistrz jak i red. naczelny „Gazety Michałowa” zostali obdarowani drobnymi upominkami – pamiątkami.

Na koniec sesji fantastyczna 2-godzinną przejażdżka po urokliwym, wielofunkcyjnym **zalewie Siemianówka na Narwi** w otoczeniu Zielonych Płuc Polski pozostawiła niezatarte wspomnienia.

PS.

To była udana sesja. Organizatorzy, gościnni i serdeczni, pokazywali z dumą swą „małą ojczyznę”, nowoczesną piękną bogactwem przyrody, współgraniem co najmniej 3 religii i kultur oraz mądrością umysłów i pracowitością rąk jej mieszkańców.

Tekst i fot. Dorota Wadiak



Przed Ratuszem w Michałowie.

POLACY WE FRANCJI

Tegoroczny urlop spędziłam we Francji. Zatrzymałam się u znajomych Polaków w miejscowości Marmagne. Znajomi mówili po polsku, więc czułam się u nich jak w domu. Okazało się, że w okolicy mieszka dożo Polaków. Istnieje także w miejscowości

rych, starszych, występują w kościołach, na koncertach charytatywnych, przeglądach, występowali także w Polsce, w Koszalinie. Polacy z zespołu czują dużą więź z Polską. Tu są ich korzenie, o których wszyscy mi opowiadali. Dlatego pragnę przedstawić

wice k.Zawiercia
Walentyna Wróbel – okolice Kielc
Maria i Rozalia Kuśmidrowicz – Częstochowa
Cecylia Karczmarek – Warszawa
Janina Korbel – Osielec k. Krakowa
Irena Sumera – Wadowice

Rodzice kilku członków zespołu przybyli do Francji z dawnych wschodnich granic Polski. Ich tułaczka była bardzo długa i trudna.

Stanisława Skowroński – Lwów
Mieczysław Ojczyk z rodziny Kijowskich – Kijów
Gabryjela Dowal – Kijów, Lwów
Edward Świdorski – Lwów.
Irena Najda Kucharska – Lwów

11 maja Zespół występował w Domu Starców w miejscowości Nevvy Sur Barangeon. Miałam zaszczyt obejrzeć występ i zobaczyć jak został on przyjęty. Starsi ludzie byli bardzo szczęśliwi, ożywieni, jedni klaskali w takt muzyki w dłonie, innym łzy spływały po policzkach. Zauważyłam podczas występu, że jedna ze staruszek próbowała śpiewać wraz z zespołem. Okazało się, że ta staruszka była Niemką, ale częściowo znała słowa piosenek. Wyjazd do Francji był dla mnie bardzo ciekawy



Próba chóru.

Rosieres polski chór działający pod nazwą Zespół La Polonia de Rosieres. Miałam okazję uczestniczyć w próbach tegoż chóru, poznać członków tego zespołu a także zobaczyć ich występ dla ludzi chorych i starców. Łzy cisnęły się do oczu, gdy w obcym kraju słyszałam polską mowę i śpiew. Jak bardzo Ci ludzie w większości urodzeni we Francji pragnęli polskich słów, polskiej mowy. Prośli mnie o wyjaśnianie im niezrozumiałych dla nich zwrotów, słów. A słuchając ich śpiewu, który był taki „polski” to byłam zachwycona. Zaskoczeniem dużym było dla mnie to, że przed próbą śpiewali Hymn Polski. W obcym kraju spotkałam część Polaki. Do Zespołu należy także jeden Niemiec i pięciu Francuzów. Oni też chcą śpiewać po polsku. Zespół założyła i prowadzi już osiem lat Pani Stanisława Pietraszek urodzona we Francji. Rodzice Pani Stanisławy pochodzili z Rzeszowa i to właśnie Oni wpoili Jej miłość do polskiej mowy i muzyki. Chór śpiewa polskie utwory patriotyczne i ludowe pochodzące z różnych regionów Polski, lecz bardzo duża ich część to piosenki z okolic Rzeszowa. Zespół liczy około 30 członków. Jak już wspominałam większość z nich to osoby urodzone we Francji, kilka mieszka tam od paru lat. Śpiewają dla ludzi cho-

nazwiska moich znajomych i nazwy miejscowości, z których pochodzili ich rodzice.

Stanisława Pietruszek – Rzeszów
Nikola Sakowski – Nienadówka



Występ w Domu Starców. Na akordeonie przygrywa pani Stanisława Pietraszek.

Maria Pietruszek – Czarna k. Łańcuta
Jan Piotr Ruda – Budy Łańcuckie
Edward Grzelak – Stalowa Wola
Krystyna Ojczyk – okolice Tarnowa
Irena Karczewska – Fajara-Sanok
Teresa Rybarczyk z d.Sumera – Wadowice
Edmund Miejszc – Poznań
Martina Tyszkiewicz – Poznań
Józefa Piotrowska Baldacini – Blono-

i pouczający. Jestem dumna z Polaków mieszkających we Francji za to, że chcą być Polakami, że nie zatracili polskiej mowy i być może przekażą miłość do swojej Ojczyzny dzieciom i wnukom. Ja z całego serca życzę im dalszych sukcesów związanych z ich działalnością oraz dużo, dużo rozmów w języku polskim.

Tekst i fot. Elżbieta Motyl

Prymicje w parafii Trzeboś

ks. neoprezbitera **Rafała Flaka** (12.06.2011 r.)
oraz ks. neoprezbitera **Damiana Ożoga** (19.06.2011 r.)



Procesja do kościoła z Księdzem Prymicjantem.



Ks. Prymicjant w drodze do kościoła.



Przejazd do kościoła.



Powitanie księży prymicjantów.



*Ksiądz Prymicjant
Rafał Flak.*



Msza św. prymicyjna w kościele w Trzebosi.



Msza prymicyjna w kościele parafialnym.



*Ksiądz Prymicjant
Damian Ożóg.*

Dni Sokolowa



2011



Fot. S. Beź, M. Kiśka, P. Dec





Dożynki 2011



Wieńce dożynkowe



Kryta pływalnia w Sokołowie Młp.



Fot. U. Kochańska, M. Kida

XXVIII OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ „PIŁKARSKA KADRA CZEKA” im. Stanisława Tymowicza w Słubicach



Fot. B. Rybak

WAKACJE 2011

W MGOKSIR

Wakacyjne zajęcia



Dzieci z latawcami...



Gry stolikowe.



Zabawy integracyjne z chustą.



„Babie lato” – praca zbiorowa.



„Zimowy” patchwork (proj. Ola Kustra, wyk. Kasia Kraska).



Zabawa z krzesłami.



Origami z gazet.



Zwycięzcy konkursu wokalnego.

Dyskoteka

Wycieczka do Bałtowa





Zapisy uzupełniające do szkoły muzycznej w Sokołowie Małopolskim

Niepaństwowa Szkoła Muzyczna I st. w Sokołowie Małopolskim zaprasza wszystkich zainteresowanych nauką gry na instrumentach muzycznych od podstaw. Aktualnie szkoła prowadzi zapisy uzupełniające na rok szkolny 2011/2012. Zgłoszenia kandydatów w wieku od 6 do 15 roku życia przyjmujemy przez cały wrzesień i październik. Posiadamy jeszcze wolne miejsca w sekcji wokalne i instrumentalnej w klasach: skrzy-

piec, gitary, fletu, klarnetu i klawiszowych instrumentów elektronicznych.

Szkoła prowadzi naukę w oparciu o program określony przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego dla szkół artystycznych pierwszego stopnia i przygotowuje do dalszego kształcenia w średnich szkołach muzycznych. Poza indywidualnymi zajęciami z instrumentu, uczniowie uczestniczą w grupowych lekcjach kształcenia słuchu, audycji mu-

zycznych i zespołów. Absolwenci otrzymują świadectwa potwierdzające uzyskanie umiejętności umożliwiających podjęcie dalszej nauki w szkołach muzycznych II stopnia.

Nasi absolwenci mają możliwość podjęcia nauki w Niepaństwowej Szkole Muzycznej II st. w Sokołowie Małopolskim bez konieczności zdawania egzaminów wstępnych. Dodatkowych informacji o zapisach do szkoły muzycznej w Sokołowie Małopolskim udziela dyrektor – Grzegorz Wójcikiewicz (tel. 604 888 796) i prezes fundacji prowadzącej szkołę muzyczną – Anna Wójcikiewicz (tel. 604 888 795). **Więcej informacji o szkole na stronie: www.muzyczna.com.pl.**

Grzegorz Wójcikiewicz



DO WIDZENIA, SZKOŁO!

*Już wakacje się zaczęły,
Do widzenia, szkoło!
Nie ujrzymy cię przez lato,
Bawiąc się wesoło.*

*W kącie czytanki, w kącie rachunki,
Książki i zeszyty!
Z nami czerwiec, z nami lipiec,
Złotym słońcem syty!
Władysław Broniewski*

Wakacje to czas, na który czekają zarówno uczniowie, jak i nauczyciele. Po całorocznej ciężkiej pracy każdy pragnie odpocząć, zapomnieć o sprawdzianach i kartkówkach, nabrać sił przed kolejnym rokiem szkolnym. Już końcem maja nasze myśli krążą wokół wakacji, a ciepłe słońce zaprasza na piesze wędrówki po górach, kąpiel w morzu...

Tym ostatnim, kończącym naukę dniem był w tym roku 22 czerwiec. Dzień ten rozpoczęliśmy Mszą Świętą w kościele, następnie udaliśmy się do szkoły, gdzie o godz. 9.00 na sali gimnastycznej rozpoczęło się uroczyste zakończenie roku szkolnego.

Jako pierwsi wystąpili uczniowie klasy III gimnazjum, którzy po raz ostatni wspólnie stanęli przed nauczycielami i kolegami z młodszych klas, by się pożegnać. Wiele razy widzieliśmy ich stojących razem i recytujących wiersze, ale

ten raz był niepowtarzalny i wyjątkowy. Na ich twarzach gościł uśmiech, ale w sercach żal, bo przecież przeżyli w tej szkole wspólnie kilka lat, poznali nowych przyjaciół, razem śmiali się, bawili. I podziękowali za ten piękny czas nauczycielom, dzięki którym zdobyli wiedzę i nowe umiejętności, kolegom i koleżankom, którzy wspierali ich i pomagali w trudnych chwilach. Nie zabrakło łez i wzruszenia, szczególnie wtedy, kiedy uczniowie z klasy II gimnazjum wręczyli wszystkim trzecioklasistom ich własne portrety, pięknie naszkicowane przez jedną z uczennic.

Po tym pięknym pożegnaniu nadszedł czas na podsumowanie całorocznej nauki i nagrodzeniu tych, którzy ciężko pracowali, by ich średnia ocen

była wysoka. Pani Dyrektor wręczyła najzdolniejszym uczniom świadectwa i nagrody, podziękowania za pracę w Samorządzie Szkolnym i w redakcji szkolnej gazetki, rozdała także dyplomy za zajęcie wysokich miejsc w konkursach i zawodach sportowych.

I nadeszła wreszcie chwila, kiedy wszyscy mogli z radością opuścić szkolne mury i udać się na wakacyjny wypoczynek. Tłumy uczniów z roześmianymi twarzami i świadectwami w rękach wychodziły ze szkoły, czerwcowe słońce grzało i zapraszało do zabawy, wiał ciepły letni wietrzyk, a w powietrzu czuć było zapach wolności...

Do zobaczenia w przyszłym roku szkolnym!

B. Kołodziej



UROCZYSTE WRĘCZENIE LISTÓW GRATULACYJNYCH

Prawdziwie wielkim jest ten człowiek, który chce się czegoś nauczyć

Te piękne słowa Ojca świętego Jana Pawła II 17 czerwca 2011 r. w Zespole Szkół Nr 1 w Nienadówce rozpoczęły uroczystą akademię dla rodziców z okazji podsumowania nauki w roku szkolnym 2010/1011.

Na program złożyły się min.: montaż muzyczno-słowny oraz przedstawienie pt. „Rodzinka Cudnalińskich”. W przemówieniu do rodziców Pani Dyrektor wyraziła uznanie dla całorocznej pracy ich dzieci, pogratulowała wysokich osiągnięć na sprawdzianie i egzaminie oraz bardzo dobrych wyników w nauce. Rezultaty pracy uczniów były w zakończonym roku szkolnym rzeczywiście bardzo wysokie a i lista osiągnięć była bardzo długa. Następnie wraz z wychowawcami klas wręczyła rodzicom uczniów ze średnią co najmniej 5,0 oraz zachowaniem bardzo dobrym i wzorowym listy gratulacyjne oraz podziękowania za prace społeczne.

M. Sztorc



SZEŚCIORO STYPENDYSTÓW Z NIENADÓWKI

Już trzeci rok z kolei uczniowie z Publicznego Gimnazjum Nr 1 w Nienadówce przystąpili do Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013 (Priorytet IX Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach, Działanie 9.1 Wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych świadczonych w systemie oświaty, Poddziałanie 9.1.3 Pomoc stypendialna

dla uczniów szczególnie uzdolnionych).

W roku szkolnym 2010/2011 zostało przyznanych 488 stypendiów dla uczniów gimnazjum, w tym 50 z nich mieszka na terenie naszego powiatu.

Na podstawie informacji otrzymanych z Urzędu Marszałkowskiego w gminie Sokołów Małopolski stypendium takie otrzymało 12 uczniów w tym **6 z nich to uczniowie Publicznego Gimnazjum Nr 1 w Nienadówce.**

Stypendium skierowane jest dla uczniów uzdolnionych w zakresie nauk matematyczno-przyrodniczych i technicznych kształcących się w szkołach gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych na terenie województwa podkarpackiego.

Istotnym elementem wniosku jest Indywidualny Plan Rozwoju ucznia określający cele i założenia, jakie uczeń wraz

z pomocą opiekuna dydaktycznego, postawi sobie w zakresie edukacji i zainteresowań naukowych. IPR zawierał będzie ocenę postępów z realizacji zamierzonego celu.

Nad rozwojem edukacyjnym ucznia czuwa opiekun dydaktyczny tj. nauczyciel zatrudniony w szkole ucznia. W naszej szkole są to: Jan Melech i Mateusz Chorzępa (opiekun dydaktyczny – mgr Bożena Melech); Paulina Cisek, Dominika Pieniek, Arkadiusz Belz (opiekun dydaktyczny – mgr Barbara Grzesiakowska); Marcin Wilczak (opiekun dydaktyczny – mgr Marta Dymek). Są to uczniowie, którzy posiadają szczególne osiągnięcia w zakresie nauk matematyczno-przyrodniczych.

W roku szkolnym 2011/2012 po raz kolejny uczniowie naszej szkoły przystąpią do PROGRAMU STYPENDIALNEGO.

M. Dymek



Opiekunka dydaktyczna Pani mgr Barbara Grzesiakowska ze swoimi podopiecznymi: Dominiką Pieniek (z lewej) oraz Pauliną Cisek (z prawej).



Opiekunka dydaktyczna Pani mgr Marta Dymek ze stypendystą Marcinem Wilczakiem.



Opiekunka dydaktyczna Pani mgr Bożena Melech ze swoimi podopiecznymi: Janem Melechem (z lewej) oraz Mateuszem Chorzępą (z prawej).

ZESPÓŁ SZKÓŁ IM. JANA PAWŁA II W SOKOŁOWIE MAŁOPOLSKIM



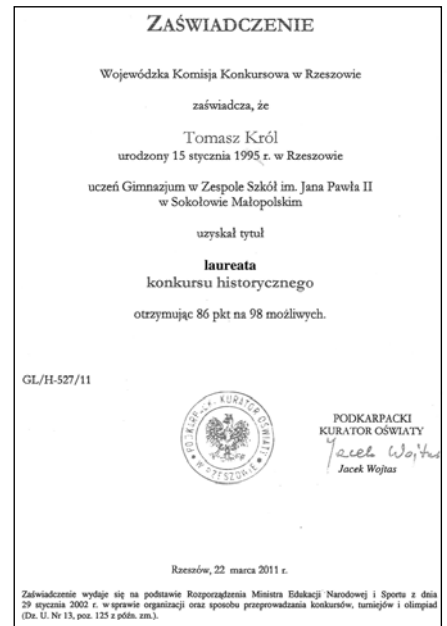
TOMASZ KRÓL – LAUREATEM WOJEWÓDZKIEGO KONKURSU HISTORYCZNEGO



15 czerwca 2011 r. w auli Wyższej Szkoły Prawa i Administracji w Rzeszowie odbyło się podsumowanie tegorocznych konkursów przedmiotowych. W roku szkolnym 2010/2011, pod patronatem Kuratora Oświaty w Rzeszowie, zorganizo-

wanych zostało przez Wojewódzką Komisję Konkursową, 15 konkursów przedmiotowych dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Wzięło w nich udział ponad 28 tys. uczniów, w tym prawie 20 tys. gimnazjalistów. W tym gronie znalazł się również uczeń kl. III C Publicznego Gimnazjum w Sokolowie Młp. Tomasz Król. Tomek startował w konkursach z fizyki, matematyki, historii i języka polskiego. Największy sukces odniósł jednak z historii. Świetnie opanował wiedzę z zakresu przemian społeczno-kulturalnych, ideologicznych i politycznych w Polsce, Europie i na świecie w XV – XVIII w., zawartą w podręcznikach oraz dodatkowej literaturze. Dzięki temu znalazł się w gronie 32 laureatów Wojewódzkiego Konkursu Historycznego. Jako laureat, Tomek został zwolniony z części humanistycznej końcowego egzaminu gimnazjalnego. Tytuł ten, otworzył przed nim drzwi praktycznie do wszystkich szkół średnich. Warto zaznaczyć, że Tomek jest jedynym laureatem wśród gimnazjalistów z terenu naszego miasta i całej gminy.

Stanisław Kula



Wakacyjny Obóz Naukowy
w ramach projektu Szkoła
Kluczowych Kompetencji
Program rozwijania
umiejętności uczniów szkół
Polski Wschodniej

Młodzież Zespołu Szkół w Sokolowie Młp. wzięła udział w Wakacyjnym Obozie Naukowym. Obóz odbył się 14.08-20.08.2011 r. Wzięło w nim udział 8 uczniów: Natalia Woś, Ewelina Spieczny, Piotr Grochala, Mateusz Łach, Michał Nizioł, Tomasz Krasoń, Paweł Rembisz, Damian Sondej oraz opiekun

p. mgr Katarzyna Charewicz. Plan Wakacyjnego Obozu Naukowego obejmował zajęcia z matematyki. Młodzież brała udział w warsztatach z zakresu rozwijania umiejętności w zakresie matematyki. Podczas pobytu młodzież Wakacyjnego Obozu Naukowego brała udział w wycieczkach (wyjście na Gubałówkę, Sarnią Skalę, Rusinową Polanę, Wielką Skocznię, spacer po Krupówkach, spotkanie z góralami), zwiedzaniu zabytków, osobliwości regionalnych i tu-

rystycznych. Korzystała z kąpeli w basenach geotermalnych i krytych pływalniach. Brała udział w zajęciach rekreacyjno-sportowych (ogniska, dyskoteki, spartakiady sportowe). W rozgrywkach sportowych młodzież z Sokolowa Młp. zajęła I miejsce.

Wakacyjny Obóz Naukowy był dla młodzieży wspaniałą okazją do kształtowania postaw przedsiębiorczych i kontaktów interpersonalnych.

Anna Kolano





SZKOŁA

KLUCZOWYCH KOMPETENCJI

„SZKOŁA KLUCZOWYCH KOMPETENCJI.

Program rozwijania umiejętności uczniów szkół Polski Wschodniej”

Zespół Szkół w Sokołowie Młp. realizuje projekt Szkoła Kluczowych Kompetencji Program rozwijania umiejętności uczniów szkół Polski Wschodniej. Projekt będzie realizowany przez 3 lata (od 2009 r. do 2012 r.). Działania w ramach projektu skierowane są do młodzieży, która kształci się w Technikum Handlowym, Technikum Ekonomicznym, Technikum Kucharz, Technikum Informatycznym oraz Technikum Elektronicznym.

Projekt realizowany jest przez Wyższą Szkołę Ekonomii i Innowacji w Lublinie – Lidera Projektu i Partnerów:

- Podkarpackie Centrum Edukacji Nauczycieli w Rzeszowie
- Wyższą Szkołą Administracji Publicznej w Białymstoku
- Wyższą Szkołą Biznesu im. bpa Jana Chrapka w Radomiu
- Wyższą Szkołą Humanistyczno-Przyrodniczą w Sandomierzu.

Projekt finansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego i Budżetu Państwa w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki: Priorytet II. Wysoka jakość systemu oświaty: Działanie 3.3 Poprawa jakości kształcenia: Poddziałanie 3.3.4 Modernizacja treści i metod kształcenia.

Celem Projektu jest zwiększenie dostępności do rozwoju kompetencji kluczowych uczniów szkół ponadgimnazjalnych o profilu zawodowym oraz szkół policealnych w Polsce Wschodniej.

Projekt skierowany jest do 5000 uczniów z 50 szkół ze wskazaniem na szkoły z obszarów wiejskich, po 10 szkół z województw:

- lubelskiego,
- podlaskiego,
- mazowieckiego,
- podkarpackiego (Zespół Szkół w Sokołowie Młp.)
- świętokrzyskiego.

W ramach projektu:

1. Zostanie utworzony portal edukacyjny „kluczowe-kompetencje”, na którym będzie się odbywać komunikacja i wymiana informacji pomiędzy organami prowadzącymi, nauczycielami, partnerami projektu.

2. Zrealizowane zostaną programy autorskie uwzględniające kształtowanie kompetencji kluczowych w zakresie nauczania:

- przedmiotów matematyczno-przyrodniczych,
- technologii informacyjno-komunikacyjnych (ICT),
- języków obcych,
- przedsiębiorczości.

3. W celu doskonalenia nabywanych przez uczniów kompetencji kluczowych zorganizowane zostaną:

- **Wakacyjne Obozy Naukowe,**
- **Koła Naukowe,**
- **Studium Kompetentnych Liderów,**
- **Przedsiębiorstwo Symulacyjne,**
- **Konkursy na opracowanie projektów przedsięwzięć w poszczególnych szkołach**

W ramach projektu młodzież otrzyma materiały biurowe oraz pomoce edukacyjne.

4. Dla nauczycieli zorganizowane zostaną:

- warsztaty dotyczące modyfikowania programów nauczania i metodyki rozwijania kompetencji kluczowych,
- kwartalne seminaria dotyczące wymiany doświadczeń odnośnie wdrażanych w szkołach programów – „Platforma kompetencji”,
- obserwacja i analiza wybranych zajęć prowadzonych przez zespół metodyków Mobilnego Instytutu Kompetencji.

5. Dla organów nadzoru pedagogicznego, organów prowadzących szkoły, regionalnych instytucji rynku pracy oraz przedstawicieli zainteresowanych szkół zorganizowane zostaną:

- seminaria w celu zidentyfikowania oczekiwań co do jakości i kierunków

kształcenia w szkołach zawodowych oraz służące diagnozie sytuacji lokalnej i regionalnej,

- seminaria promujące osiągnięcia uczniów w zakresie kompetencji kluczowych.

W Zespole Szkół w Sokołowie Młp. projekt realizowany jest w obszarze następujących kompetencji kluczowych:

I. Kompetencja: innowacyjność i przedsiębiorczość

Nauczyciel prowadzący: p. Anna Kolańska klasa: IV CT (Technikum Ekonomiczne/Technikum Elektroniczne)

II. Kompetencja: język obcy (angielski)

Nauczyciel prowadzący: p. Agnieszka Bałut klasa III BT (Technikum Kucharz)

III. Kompetencja: matematyka
Nauczyciel prowadzący: p. Agnieszka Pomykała klasa III AT (Technikum Informatyczne) IV. Kompetencja: informatyka

Nauczyciel prowadzący: p. Waldemar Ziemiak klasa III AT (Technikum Handlowe)

Projekt jest zgodny ze Strategią Rozwoju Województwa Podkarpackiego, Strategią rozwoju powiatu rzeszowskiego, Strategią Rozwoju Gminy i Miasta Sokołów Młp. oraz z planami rozwoju szkoły. Dzięki udziałowi w projekcie szkoła będzie mogła realizować zamierzone zadania i cele, które przyczynią się do podniesienia jakości i atrakcyjności kształcenia młodzieży pochodzącej z obszarów wiejskich w kierunku zawodowym. Realizacja projektu przyniesie wymierne korzyści zarówno szkole jak i młodzieży oraz zniweluje problemy z jakimi spotyka się młodzież. Projekt w szkole przyczyni się do zmniejszenia dysproporcji w trakcie procesu kształcenia uczniów pochodzących z obszarów wiejskich. Podniesie jakość procesu kształcenia młodzieży w zakresie specjalności zawodowych oraz zwiększy ich konkurencyjność na rynku pracy.

Dzięki realizacji projektu młodzież uzyska możliwość uzupełnienia wiedzy zdobywanej w trakcie nauki w szkole oraz okazję do poszerzenia umiejętności kluczowych w ramach specjalności zawodowych. Przyczyni się do świadomego i rozsądnego kierowania własnymi wyborami, które staną się warunkiem budowania dobrych relacji z otoczeniem co znajdzie wyraz w aktywnym uczestnictwie w życiu społecznym swojego środowiska. Zapewni rozwój postaw przedsiębiorczych i innowacyjności wśród młodzieży, które staną się inspiracją dla młodzieży w działaniach na rzecz środowiska szkolnego i lokalnego.

Projekt realizowany w Zespole Szkół w Sokołowie Młp. Szkoła Humanitarna

Współczesny świat kurczy się na naszych oczach. Coraz częściej zdajemy sobie sprawę z naszego wpływu na życie ludzi zarówno w najbliższym otoczeniu, jak i na całym świecie. Ze społeczeństwami z odległych geograficznie regionów łączą nas liczne więzi: ekonomiczne, polityczne, kulturalne czy środowiskowe, a media i nowoczesna telekomunikacja ułatwiają nam kontakt i zmniejszają dystans, który jeszcze niedawno dzielił nas od krajów globalnego Południa. Młodzież szkolna szuka odpowiedzi na pytania związane z funkcjonowaniem w zglobalizowanym świecie, chce wiedzieć, jak mądrze i skutecznie działać na rzecz innych. Odpowiedzią na tę potrzebę jest projekt edukacyjny „Szkoła Humanitarna”.

Zespół Szkół w Sokołowie Młp. re-

alizuje projekt Szkoła Humanitarna od 25 września 2009 r. do 25 czerwca 2010 roku.

Szkoła Humanitarna to projekt z edukacji rozwojowej kierowany do wszystkich typów szkół w Polsce. Ideą projektu jest przekazywanie wiedzy z tematyki globalnej, procesów i związków łączących nas z całym światem, a także kształtowanie odpowiedzialnych postaw wśród uczniów.

Tegoroczna odsłona projektu Szkoła Humanitarna porusza istotne we współczesnym Świecie zagadnienia:

- pomocy humanitarnej i rozwojowej,
- współzależności globalnych,
- uchodźstwa,
- repatriacji.

Szkoła Humanitarna, to szkoła, która:

- zdobywa wiedzę na temat współzależności globalnych, pomocy humanitarnej i rozwojowej, uchodźstwa i repatriacji,
- wychowuje młodych ludzi świadomych swojego wpływu na sprawy lokalne i globalne,

- promuje w społeczności lokalnej działania na rzecz uchodźców, repatriantów i mieszkańców krajów globalnego Południa,
- uczy, jak mądrze i skutecznie pomagać,
- przyczynia się do zmiany świata na lepszy i bardziej sprawiedliwy.

W ramach projektu szkoła Szkołom, które zostaną zakwalifikowane do projektu oferujemy wsparcie w postaci:

- szkolenia wprowadzającego dla Rad Pedagogicznych w szkołach oraz szkolenia wspierającego,
- przewodnika po projekcie,
- materiałów edukacyjnych,
- stałego kontaktu ze szkołą w trakcie realizacji projektu.

Udział w projekcie stwarza uczniom szansę do działania na rzecz realizacji praw każdego człowieka i budowy bardziej sprawiedliwego świata, ale także ułatwia szkołom zmierzenie się z wyzwaniami, jakie stawia przed polskimi szkołami reforma oświatowa.

Anna Kolano



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Projekt "Z wiedzą do lepszej przyszłości"
współfinansowany przez Unię Europejską
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Zespół Szkół w Sokołowie Młp. realizuje projekt „Z wiedzą do lepszej przyszłości” współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego **Priorytet IX. Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach Działanie 9.2.** Podniesienie atrakcyjności i jakości szkolnictwa zawodowego.

Celem projektu jest wyrównanie szans edukacyjnych 210 uczniów Technikum w Sokołowie Młp. w latach szkolnych 2010/2011 i 2011/2012 poprzez organizację zajęć pozalekcyjnych ukierunkowanych na rozwój kompetencji kluczowych oraz wzmocnienie zdolności uczniów do przyszłego zatrudnienia.

Czas trwania projektu: od 01.10.2010 r. do 31.07.2012 r.

Projekt jest programem rozwojowym dla młodzieży Technikum w Zespole Szkół w Sokołowie Młp. W ramach projektu młodzież Technikum będzie brała udział w bezpłatnych zajęciach pozaszkolnych i pozalekcyjnych.

W projekcie zaplanowano następujące formy wsparcia:

I. Zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze:

- Matematyka
- Język angielski
- Język niemiecki

II. Zajęcia dydaktyczne poszerzające wiedzę z zakresu kompetencji kluczowych:

- Matematyka
- Język angielski

III. Zajęcia przygotowujące do egzaminu zawodowego

- Technikum Ekonomiczne
- Technikum Handlowe
- Technikum Kucharz
- Technikum Informatyczne

– Technikum Elektryczne

IV. Kursy zawodowe

- Kurs kelnerski
- Kurs małej księgowości
- Asystent w dziale administracji
- Kurs obsługi kasy fiskalnej
- Kurs Grafika wektorowa w programie Corel Draw
- Kurs Edycja w programie Photoshop
- Kurs Komputer PC w środowisku sieciowym

V. Praktyki wakacyjne w przedsiębiorstwach branży gastronomicznej

VI. Wakacyjne wizyty studyjne w przedsiębiorstwach branży ekonomiczno-handlowej

VII. Wakacyjne wizyty studyjne w przedsiębiorstwach branży elektroniczno-informatycznej.

Dla każdego uczestnika przewidziano możliwość skorzystania z:

- VIII. Doradztwa i opieki pedagogiczno-psychologicznej
- IX. Szkolenia ogólnego – Planowanie edukacji oraz kariery zawodowej

Dodatkowe korzyści: Młodzież biorąca udział w projekcie będzie miała zapewnione materiały biurowe, materiały edukacyjne (podręczniki, książki, testy), catering podczas udziału w zajęciach!!!

Biuro projektu

Zespół Szkół w Sokołowie Młp.
ul. Lubelska 37 36-050 Sokołów Młp.
pok. nr 218a tel.: 17 77 29 009 fax: 17 77 29 009
p.przyszlosc.zssokolow.edu.pl
mail: p.przyszlosc.zssokolow@op.pl



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Projekt "Wiedza kluczem do sukcesu"
współfinansowany przez Unię Europejską
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Zespół Szkół w Sokołowie Młp. realizuje projekt „Wiedza kluczem do sukcesu” współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego Priorytet IX. Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach Działanie 9.1. Wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych świadczonych w systemie oświaty Poddziałanie 9.1.2. Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszanie różnic w jakości usług edukacyjnych.

Celem projektu jest zwiększenie dostępu do szerokiego zakresu pozaszkolnych i pozaszkolnych zajęć edukacyjnych dla 220 uczniów/-ennic w latach 2010-2012 w LO w Sokołowie Młp.

Czas trwania projektu: **od 01.09.2010 r. do 31.07.2012r.**

Projekt jest programem rozwojowym dla młodzieży Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół w Sokołowie Młp. W ramach projektu młodzież LO będzie brała udział w bezpłatnych zajęciach pozaszkolnych i pozalekcyjnych.

W projekcie zaplanowano następujące formy wsparcia:

I. Zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze:

- Matematyka
- Język angielski
- Język niemiecki

II. Zajęcia dydaktyczne poszerzające wiedzę z zakresu kom-

petencji kluczowych:

- Matematyka
- Język angielski

III. Koła zainteresowań:

- Koło chemiczne
- Koło fizyczne
- Koło biologiczne

IV. Wyjazdy naukowe na uczelnie wyższe

V. Wycieczki edukacyjne do Warszawy i Krakowa

Dla każdego uczestnika przewidziano możliwość skorzystania z zajęć psychologiczno-pedagogicznych i doradztwa zawodowego.

Dodatkowe korzyści: Młodzież biorąca udział w projekcie będzie miała zapewnione materiały biurowe, materiały edukacyjne (podręczniki, książki, testy), catering podczas udziału w zajęciach.

Szczegółowe informacje:

Biuro projektu

Zespół Szkół w Sokołowie Młp.

ul. Lubelska 37, 36-050 Sokołów Młp., pok. nr 218a

tel.: 17 77 29 009, fax: 17 77 29 009

p.sukces.zssokolow.edu.pl

mail: p.sukces.zssokolow@op.pl

Projekt Kariera Inżyniera

Zespół Szkół w Sokołowie Młp. realizuje projekt Kariera Inżyniera. Projekt wdrażany jest przez Wydział Elektrotechniki i Informatyki Politechniki Rzeszowskiej od roku 2008 pod kierownictwem dr inż. Dominika Strzałki. Zespół Szkół w Sokołowie Młp. jest jedną ze Szkół biorących udział w projekcie. W ramach 20 uczniów uczestniczy w zajęciach organizowanych przez Politechnikę Rzeszowską.

Kariera Inżyniera jest projektem skierowanym do szkół średnich, jego celem jest promocja nauczania technicznego oraz przedstawienie młodzieży ścieżki edukacyjnej pozwalającej na świadomy wybór kierunku dalszego kształcenia. Młodzież biorąca udział w projekcie uczestniczy w zajęciach odbywających się w pracowniach i laboratoriach Politechniki Rzeszowskiej. Prowadzone są one przez nauczycieli akademickich Wydziału Elektrotechniki i Informatyki. W ramach zajęć uczniowie uczestniczą w wykładach z matematyki i fizyki oraz zajęciach laboratoryjnych z m.in. elektrotechniki, sieci komputerowych czy techniki cyfrowej.

Adam Woś

Rozpoczęcie roku szkolnego 2011/2012

1 września 2011 r. w Zespole Szkół w Sokołowie Młp. miało miejsce uroczyste rozpoczęcie nowego roku szkolnego 2011/2012. Spotkanie otworzył przewodniczący Samorządu Uczniowskiego,

działu Społeczno-Oświatowego w Starostwie Powiatowym w Rzeszowie, który podkreślił w swojej wypowiedzi, jak wielką i cenną wartością jest wiedza. Nawiązał także do nowego zakupu, do-



Łukasz Rakuś. Następnie głos zabrał pan dyrektor Antoni Kula, który powitał wszystkich zebranych, a szczególnie pierwszoklasistów. Pan dyrektor w swoim wystąpieniu nawiązał także do ważnych rocznic państwowych oraz wydarzeń historycznych, m.in. wybuchu II wojny światowej czy porozumień sierpniowych. Na akademii był również obecny p. mgr Adam Kozak Naczelnik Wy-

konanego przez Zespół Szkół: samochodu marki Peugeot 207 przeznaczanego do nauki jazdy.

W Zespole Szkół w Sokołowie Młp. od 1 września 2011 rozpoczęło naukę 150 uczniów z Liceum, Technikum (Technikum Kucharz, Technikum Informatyczne) i Zasadniczej Szkoły Zawodowej (zawód: rzeźnik-wędliniarz, kucharz, mechanik pojazdów samochodowych).

MGOKSiR

Sokołów Młp.

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Sokołowie Młp.

OGŁASZA ZAPISY

- **Kółko taneczne** (trzy grupy wiekowe) – dla dzieci i młodzieży w wieku szkolnym
- **Sekcja szachowa** – dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych
- **Sekcja zapasów** – dla dzieci i młodzieży w wieku szkolnym
- **Sekcja tenisa stołowego** – dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych
- **Klub Plastyka Amatora** – dla młodzieży w wieku ponadgimnazjalnym i osób dorosłych
- **Kółko plastyczne** – dla dzieci i młodzieży w wieku szkolnym
- **Chór żeński** – dla kobiet od 16 lat
- **Aerobik** – dla kobiet od 16 lat
- **Wokalno-instrumentalne** – młodzież gimnazjum i szkoły średniej
- **Wokalne – chór** – młodzież gimnazjum i szkoły średniej

Zapisy przyjmujemy do 30 września 2011 r. w biurze MGOKSiR (poniedziałek-piątek)
w godz. 8.00 – 15.00 lub telefonicznie: tel. 17 77 29 053

Na zajęcia kółek tanecznego i plastycznego zgłoszenia przyjmujemy do 23 września.
Spotkanie organizacyjne – 26 września o godz. 15.00 (kółko plastyczne) i 15.30 (kółko taneczne)

Wycieczka do Bałtowa

Jeden z wakacyjnych dni dla dzieci i młodzieży uczęszczającej na zajęcia odbywające się w Domu Kultury w Sokołowie Młp. oraz zajęcia świetlicowe w Trzebusce upłynął pod znakiem inspirującej zabawy, bogactwa wiedzy i niezapomnianych wrażeń.

Dzień ten to 25.08.2011 r. spędzony z liczną grupą dzieci i młodzieży wraz z opiekunami oraz dyrektorem MGOKSiR panem Jackiem Piekietek w Bałtowie – „Krainie Dinozaurów”. Organizatorem tej wycieczki był MGOKSiR w Sokołowie Młp., dzięki któremu mogliśmy przeżyć tak wspaniałą przygodę przenosząc się w odległe czasy prehistoryczne.

W tym dniu czekało na uczestników wycieczki ogrom licznych atrakcji poczynawszy od zwiedzania Juraparku, muzeum skamieniałości, oceanarium poprzez ciepły posiłek, zabawę w Parku Rozrywki czy Placu Zabaw oraz przejazd kolejką po

Bałtów znajduje się na granicy dwóch wyżyn – Sandomierskiej i Świętokrzyskiej. To miejscowość położona w małowniczym terenie Pogórza Bałtowskiego w Dolinie rzeki Kamiennej zaś z wysokich pagórków wystają jurajskie wychodnie skalne. Dzięki swym osobliwym urokom Bałtów zwany jest „Szwajcarią Bałtowską”.



urokliwych zakątkach Bałtowa. Nie zabrakło również czasu na zakup pamiątek, które leżące na półce przypominają o przeżyciu wspaniałej wakacyjnej przygody.



Centrum Bałtowskich atrakcji stanowi pazur oraz paszcza w naturalnych rozmiarach jednego ze zwierząt żyjących kilka milionów lat temu.

Zwiedzanie JuraParku z przewodnikiem dla uczestników wycieczki było podróżą w czasie przez kolejne epoki dziejów Ziemi. Dzieci z zaciekawieniem słuchały opowieści o pierwszych śladach obecności dinozaurów na terenie jury świętokrzyskiej czy o wykopaliskach geologicznych. Pani przewodnik oprowadzająca naszą grupę po Parku w sposób interesujący i ciekawy opowiadała o życiu zwierząt sprzed 155 milionów lat porównując je ze współczesnością tak, aby te informa-

cje były bardziej zrozumiałe dla dziewcząt i chłopców.

Na trasie zwiedzania znajdowały się przy ekspozycjach tablice z opisami poszczególnych dinozaurów i epok geologicznych, dzięki czemu zwiedzanie parku to doskonała lekcja geologii i dziejów życia na Ziemi – zarówno dla dzieci jak i dorosłych. A same dinozaury w swojej rekonstrukcji nie odbiegały od ich naturalnych rozmiarów i wyglądu.

Ścieżka edukacyjna jaką była wycieczka po Juraparku kończyła się wejściem do Muzeum Jurajskiego. W muzeum mogliśmy podziwiać ponad 300 eksponatów skamieniałości pochodzących zarówno z kraju jak i z całego świata. Gabloty muzealne mieściły m.in. tropy dinozaurów z Gór Świętokrzyskich, fragmenty kości z zęby dinozaurów z Maroka, minerałów przywiezionych z USA, Rosji, Namibii czy Mali, które za-



chwycaly barwą i formą oraz pozostałości wielu innych wymarłych organizmów, które niegdyś zamieszkiwały naszą planetę.

Po takiej wyprawie mogliśmy troszeczkę odpocząć, posilić się ciepłą kielbaską i sokiem. Przerwa ta dodała nam siły na moc kolejnych atrakcji.

Prehistoryczne Oceanarium było następnym punktem wycieczki. To miejsce gdzie głębia oceanu przenika się z głębią trójwymiarowego obrazu. Oceanarium zachwyciło nie jednego uczestnika wycieczki sprawiło, że znaleźliśmy się w głębi



oceanu pośrodku życia ogromnych gadów. Mogliśmy „oko w oko” doświadczyć „ataku” prehistorycznego „rekina”. Scenka ta wywołała dreszczyk emocji nie tylko wśród dzieci, ale również dorosłych uczestników wycieczki.

Dla najmłodszych nadszedł czas na wspaniałą zabawę na bogato wyposażonym placu zabaw oraz Park Rozrywki. To ogrom atrakcji od karuzel, kolejek, trampolin poprzez wiele innych „zabawek i gier” wchodzących w skład tego wesołego miasteczka.

Ostatnią atrakcją tego dnia był przejazd kolejką po okolicy Bałtowa. Jak stwierdzili chłopcy „lokomotywa jakby prawdziwa tylko wyposażenie w środku od toyoty do niej nie pasuje”.



Jadąc kolejką mogliśmy poczuć orzeźwiające powietrze i odpocząć w cienistych wąwozach lessowych. Posłuchać opowieści o historii pałacu Bałtowskiego, którego ostatnim właścicielem był Franciszek Ksawery Książę Drucki Lubeczki. Rodach szlacheckich i magnackich w których w posiadaniu były dobra Bałtowskie.



Jeszcze ostatnie pożegnanie z dinozaurem i nadszedł czas powrotu. Jak ten czas szybko minął...

Do domu wracaliśmy ubogaceni nowymi wrażeniami i wspomnieniami. Zmęczeni... niekoniecznie. Zmęczenia chyba jednak nie odczuwali wszyscy uczestnicy wycieczki skoro ze śpiewem biesiadnych piosenek i uśmiechem na ustach wracaliśmy do domu.

Wyjazd ten stał się dla uczestników czasem wypoczynku, nauki, zabawy oraz zapewnił moc niezapomnianych wrażeń. Wycieczka ta stanowiła ogromną wartość dydaktyczną nie tylko dla dzieci, ale również dla dorosłych.

Na koniec pozostaje podziękować organizatorom tej wycieczki dyrektorowi panu Jackowi Piekietek oraz pracownikom MGOKSiR w Sokołowie Młp. za tak wspaniałe zorganizowany i pełny atrakcji dzień.

Małgorzata Śliż

WAKACJE 2011 w MGOKSiR

W dniach od 11 lipca do 30 sierpnia 2011 roku w MGOKSiR odbywały się wakacyjne zajęcia dla dzieci, prowadzo-



Podczas zajęć plastycznych.

ne przez instruktorów plastyki i tańca. W proponowanych zajęciach wzięło udział 31 dzieci od 5 do 13 roku życia. Uczestnicy to dzieci z naszego miasta oraz przebywające na wakacjach w Sokołowie, a mieszkające na stałe we Włoszech, Krakowie, Rzeszowie i innych miejscowościach.

Od poniedziałku do piątku, od 11.30 do 14.30 dzieci uczestniczyły w zajęciach plastycznych, tanecznych, ruchowych, zabawach z chustą, zabawach integracyjnych. Do dyspozycji były gry stolikowe, bilard i piłkarzyki. Chętni mogli obejrzeć film pt. „Rio” oraz odwiedzić park dinozaurów w Bałtowie. Na zakończenie wakacji odbyła się dyskoteka z konkursami.

Zajęcia wakacyjne rozpoczynały się od malowania i rysowania. Dzieci wykonywały latawce z kartonu i kolorowej bibuły, malowały autoportrety, odbijały swoje „różnokolorowe” dłonie na brystolu. Rysowały pastelami suchymi i olejnymi krajobrazy, kwiaty, zwierzęta, lepiły z plasteliny. Starsze dzieci robiły pat-

chworki w styropianie „Cztery pory roku”. Zbiorowa praca „Babie Lato” wykonywana była różnymi technikami mieszczymi – z kolorowej bibuły dzieci formowały kwiaty słoneczników, liście i łodygi, które po przyklejeniu na szary papier podmalowywały pastelami olejnymi. Do gałązek brzozy doklejane były czerwone kulki z bibuły oraz listki z papieru twist-art. Powstała ciekawa martwa natura, którą



Fragment wystawy plastycznej.

Po zajęciach plastycznych następowały zabawy integracyjne i gry stolikowe. Bardzo dziękujemy wszystkim rodzi-



Fot. H. Boho

Zabawy integracyjne z chustą.

dzieci przyozdobiły jeszcze kroplami rosy i nitek pajęczyny (z kleju na gorąco).

Większość prac plastycznych została wyeksponowana na wystawie, którą można oglądać do końca września. Zapraszamy.

com, którzy obdarzyli nas zaufaniem i powierzyli nam swoje pociechy. Podczas zajęć dzieci przyznały, że fajnie jest spędzić czas inaczej niż przed komputerem.

**Instruktorzy prowadzący
Henryka Boho i Zofia Słonina**

Redakcja Kuriera Sokołowskiego zwraca się z prośbą do osób współpracujących w przygotowywaniu naszego pisma o dostarczenie materiałów na najbliższego numeru w terminie **do 30 listopada 2011 roku**. Teksty i zdjęcia należy przekazywać na adres redakcji:

Redakcja Kuriera Sokołowskiego
Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Sokołowie Młp.
36-050 Sokołów Młp., ul. Lubelska 5, e-mail: redakcja@kurier-sokolowski.com

Prośba nasza podyktowana jest koniecznością odpowiednio wcześniejszego zgromadzenia materiałów do druku uwzględniającego cykl przygotowawczy u wydawcy. Po wskazanym terminie nadesłane materiały mogą się ukazać dopiero w następnym numerze Kuriera Sokołowskiego.



Zespół Redakcyjny Kuriera Sokołowskiego

„Dola - niedola i...”

Wystawa grafiki Joanny Boćkowskiej-Cisek

W „Galerii Małej” rzeszowskiego BWA w dniach od 18 sierpnia do 11 września 2011 roku miała miejsce wystawa grafiki Joanny Boćkowskiej-Cisek, mieszkanki Kamienia. Joanna w 2005 roku ukończyła Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych im. Piotra Michałowskiego w Rzeszowie, w 2010 uzyskała dy-



Autorka wystawy, Joanna Boćkowska-Cisek.

płom na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego w Pracowni Grafiki Projektowej prof. Tadeusza Nuckowskiego. Zajmuje się grafiką, fotografią, malarstwem, małymi formami rysunku, poezją. Swoje prace prezentowała na kilku wystawach indywidualnych i zbiorowych, m.in. w I Studenckim Biennale Małych Form – Racibórz 2007, Międzynarodowym Niekonwencjonalnym Konkursie Fotograficznym FOTO ODLÓT – WDK Rzeszów 2008, 2009, I Międzynarodowym Biennale Młodej Grafiki „Prima Septembris – Przeciw Nienawiści” – Wrocław 2009. Jest laureatką nagrody Konfraterni Kulturalnej w II Turnieju Jednego Wiersza „Poetycki Lombard” – Oleśnica 2008. Zdobyła wyróżnienie w II Ogólnopolskim Konkursie Grafiki im. Ludwiga Miednera – Oleśnica 2009.

Podczas wernisażu, który miał miejsce 18 sierpnia o godz. 18-tej, artystka

odebrała list gratulacyjny od prezydenta Rzeszowa Tadeusza Ferency, który m.in. pisze: (...) *Serdecznie gratuluje Pani zdobytych osiągnięć i zorganizowania ekspozycji. Sukcesy te nierzadko będą dla Pani zachętą do dalszej owocnej pracy nad rozwojem swojej twórczej osobowości. Mam nadzieję, że pomyślny przebieg wystawy będzie zapowiedzią następnych ekspozycji przygotowanych wspólnie z rzeszowskim BWA.*

Artystka od lat związana jest z Sokołowem i gminą sokołowską. Już jako dziecko przez kilka lat uczestniczyła w zajęciach kółka plastycznego w sokołowskim Ośrodku Kultury, biorąc udział w licznych konkursach i wystawach plastycznych, zdobywając nagrody i wyróżnienia, m.in. w Wojewódzkim Plenerze Malarskim „WIATRAKI” – Kolbuszowa 2000, gdzie zdobyła I nagrodę. W czerwcu 2011 roku brała udział w I Plenerze Malarskim dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych „Ziemia Sokołowska w malarstwie i rysunku. Dawna architektura Sokołowa”, zdobywając jedną z nagród równorzędnych.

Od kilku lat bierze udział w Komisjach Artystycznych oceniających prace plastyczne i fotograficzne w konkur-

sach organizowanych przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Sokołowie, Zespół Szkół w Górnym, Gminną Bibliotekę Publiczną w Kamieniu. Zawsze służy radą i fachową pomocą.

Joanna to wyjątkowo skromna osoba, a jednocześnie wyjątkowo i wszechstronnie uzdolniona artystka – maluje, rysuje, tworzy grafiki, uprawia poezję.



Joanna udziela wywiadu dziennikarce z Radia Rzeszów.

Będąc przez nią zaproszona na wernisaż wystawy w BWA, podziwiałam jej graficzne czarno-białe prace, w dużym formacie, wykonane w technice szablonu. Może sama Autorka przybliży Czytelnikom tę technikę i opowie o swoich pracach, inspiracjach artystycznych:

W centrum mojego zainteresowania znajduje się wewnętrzna strona natury ludzkiej, nasze emocje, przeżycia, stan



Artystka odbiera list gratulacyjny. Na zdjęciu stoją od prawej: Ryszard Dudek – dyrektor BWA, wręczający list przedstawiciel Urzędu Miasta Rzeszowa, z tyłu Piotr Rędziniak, prowadzący wernisaż, artysta plastyk i pracownik BWA oraz Maciej Majewski, prezes Rzeszowskiego Okręgu Związku Polskich Artystów Malarzy i Grafików w Rzeszowie.

duszy w obecnej chwili i jego zmienność. Inspirujące jest to, co znajduje się głęboko w środku i jest tak samo fascynujące jak i niebezpieczne. Bardzo często tematem moich prac są własne przeżycia, przeniesienie ich na grunt grafiki uczy mnie radzenia sobie z nimi, oswojania trudnych emocji, a także dystansu do siebie i własnej twórczości. W innych dziedzinach plastycznych zdarza się, że inspiracją jest przedmiot (fotografia) lub fragment pejzażu (malarstwo). Tematy te traktuję bardzo indywidualnie, jako źródło poszukiwań.

Jeżeli chodzi o szablon, to jest to technika mało popularna, która nie pozwala na uzyskanie dużej ilości odbitek. Za pomocą nożyka i gwoździa w kartonie zostają wycięte czarne lub barwne linie, które później używając gąbki i farby akrylowej przenosi się na papier; tak powstaje odbitka."

Joanno – oprócz grafiki, rysunku i fotografii – piszesz poezję. Co szczególnie chcesz wyrazić w swoich wierszach?

„Poezja jest bardzo podobna do wielu dziedzin plastycznych, służy wyrażaniu emocji, szukaniu własnego „ja”, dzieleniu się sobą z Czytelnikiem. Niejednokrotnie nawiązuję w wierszach do plastyki, do dzieł artystów znanych z historii sztuki lub podejmuję próbę autorefleksji nad swoim, jeszcze skromnym dorobkiem artystycznym. Pisząc, szukam obrazu, tym razem buduję go za pomocą słów.

W każdej dziedzinie, którą się zajmuję, bez względu na to czy jest to poezja, czy plastyka, na pierwszym miejscu stawiam szczerą ze sobą, bo tylko tak mogę być w porządku wobec odbiorcy.”

Oto jeden z wierszy Joanny:

Dziecko lata

odpływam
z tahitańskiej plaży Gauguina
uwiedziona
długimi pasmami ugrów
lato
mogłoby być mi siostrą
która przychodzi na świat każdego roku
może wtedy
nie byłabym jedynaczką
pędzącą
dziecięcą samotność do zabawy

odpływam
w impresji
podarowanej przez Moneta
rozpływam się w niej
wraz z codziennością
która trzyma
goździk w dłoni



„Siedzę i nie myślę”



„Dotuję”

Gratuluję Ci udanej wystawy i jednocześnie dziękuję za zaproszenie na wernisaż. Czuje się tym bardzo zaszczycona i, nie ukrywam, dumna z mojej byłej uczennicy. Cieszę się, że tak bardzo rozwinęłaś

swoje zdolności i talent plastyczny, który już obserwowałam w latach 90-tych ubiegłego wieku, gdy przyjeżdżałaś – wtedy jeszcze z Łowiska – na moje cotygodniowe, popołudniowe zajęcia plastyczne. Podziwiałam Twoją szczególną pracowitość i szczerą w tworzeniu jeszcze dziecięcych, a już bardzo dojrzałych prac plastycznych.

Jeszcze raz serdecznie Ci gratuluję,

życzę dalszych sukcesów w pracy artystycznej i dziękuję za rozmowę.
**Tekst i fot. instruktor plastyki
Henryka Boho**

Jan Wilkowski Teatr Maska
w Rzeszowie

Tymoteusz wśród ptaków

obsada:
Jadwiga Domka
Kamila Korolko
Monika Szela
Grzegorz Eckert
Piotr Pańczak
Robert Luszcowski

reżyseria:
Andras Veres
scenografia:
Akos Matavologyi
muzyka:
Bogdan Szczepański

28 września 2011 r., godz. 10.00 oraz 16.30
sala widowiskowa MGOKSiR w Sokołowie Młp.
Sprzedaż biletów 30 minut przed spektaklem w holu
Bilety - 3 zł

Teatr Maska
ul. Mickiewicza 13, 35-064 Rzeszów, tel.: (17) 86 26 808, 86 25 717; faks (17) 86 22 407, www.teatrmaska.pl; e-mail: teatrmaska@teatrmaska.pl
Biuro Organizacji Widowisk: tel.: (17) 85 20 614, 85 01 360, dyrektor naczelny: Antoni Borek, dyrektor artystyczny: Jacek Malinowski

KLUB PLASTYKA AMATORA

Działający przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji w Sokołowie Klub realizuje swoje zadania w różnych dziedzinach plastyki i rękodzieła artystycznego. Niektórzy członkowie Klubu malują i rysują, jak np. **Małgorzata Kwolek, Grzegorz Szot, He-**

współorganizując wystawy, warsztaty, słuchając niejednokrotnie fachową radą – wiele można się od nich nauczyć!

Członkowie Klubu biorą udział w różnych warsztatach organizowanych przez MGOKSiR i Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie. Biorą udział przeglądach twórczości nieprofesjonalnej, kiermaszach, pokazach, plenerach malarskich, wystawach – w Rzeszowie, Głogowie Młp., Boguchwale, Górnem, Sokołowie, Kolbuszowej.

Dwie artystki nieprofesjonalne z Górna – **Maria Piersiak i Helena Nowak**, także członkinie Klubu – od



Na zajęciach Klubu – panie malują na szkle.

lena Woźniak, Jolanta Szczygieł, Małgorzata Kula, Alina Jarosz; inni igłą i kolorową nitką wyczarowują piękne obrazy na kanwie, haftują serwety, obrusy, szydełkują. W tych dziedzinach szczególnie wyróżniają się **Danuta Olszowy, Helena Woźniak, Ewa Bła-**



Marzena Jabłońska (z lewej) i Józefa Kołodziej na kiermaszu rękodzieła artystycznego podczas DNI SOKOŁOWA 2011.

z, Zofia Walicka, Alina Boguń, Krystyna Rzcudło, Marzena Jabłońska, Izabela Kurcek, Dorota Pokrzywa, Irena Brzychczy, Halina Piekło, Wiesława Pałka. Bibułkarstwo to domena przede wszystkim **Józefy Kołodziej i Zofii Piersiak**, która ponadto wykonuje oryginalne ozdoby i przedmioty techniką origami. Origami zajmuje się również **Bożena Mroźkiewicz**. Niedawno dołączyła do nas **Kasia Kochańska**, która lubi rysować i malować. Nowymi członkami Klubu są również nasze pracownice Świątlicz Wiejskich – **Wanda Skiba** z Markowizny, **Małgorzata Śliż** z Trzebuski i **Jolanta Łosak** z Nienadówki. Panie zajmują się haftem, dekoratorstwem, bibułkarstwem oraz malują i rysują.

Chociaż wszystkie panie są specjalistkami w swoich dziedzinach, to na zajęciach klubowych tworzą prace w różnych technikach: malujący haftują i szydełkują, wykonują kwiaty z bibuły – i odwrotnie – twórczynie rękodzieła artystycznego również potrafią malować, rysować, nauczyły się robić proste prace graficzne, jak np. kaligraf, malować na szkle. Jednym słowem – są uzdolnione wszechstronnie! Nie boją się podejmować nowych wyzwań, chętnie angażują się w pracę Klubu,

wielu już lat malują obrazy olejne. Ich twórczość znana jest nie tylko w naszym środowisku, ale też w województwie, ponieważ obie panie o dawną biorą udział w Wojewódzkim Biennale Malarstwa Nieprofesjonalnego, zdobywając nagrody i wyróżnienia. W tegorocznym Biennale wzięły po raz pierwszy udział **Helena Woźniak i Grzegorz Szot**. Pan Grzegorz w 2010 r. otrzymał Nagrodę Burmistrza Gminy i Miasta Sokołów Młp. w dziedzinie kultury.

W czerwcu 2011 roku **Małgorzata Kwolek i Jolanta Łosak** wzięły udział w I Plenerze Malarskim dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych „Ziemia Sokołowska w malarstwie i rysunku. Dawna architektura Sokołowa”, zdobywając główne nagrody (pisałmy o tym w poprzednim numerze Kuriera).

Malarze z sokołowskiego Klubu na Plenerze Malarsko-Fotograficznym „Krzeszów nad Sanem 2011 – Z powrotem w Krzeszowie”

Plener miał miejsce 3 lipca 2011 roku, a zorganizował go Miejski Dom

Kultury w Kolbuszowej. Wzięły w nim udział **Helena Woźniak** i instruktor plastyki **Henryka Boho**. Mimo że pogoda w tym dniu nie dopisała, to jednak impreza należała do udanych, a to dzięki atmosferze, którą zapewnili Organiza-



Wiatr (i deszcz) nad Sanem... Henryka Boho ze swoim obrazem.

tor i sami artyści, licznie odpowiadając na zaproszenie na plener. Uczestnicy mieli czas do 1 sierpnia uzupełnić i wykończyć rozpoczęte na plenerze prace malarskie i rysunkowe, wykonać odbitki wybranych zdjęć i dostarczyć na wystawę poplenerową, której wernisaż odbył się 6 sierpnia w „Galerii pod Sokołem”. Na wystawie zaprezentowanych zostało kilkadziesiąt prac rysunkowych, malarskich oraz fotograficznych. Poziom prac był bardzo zróżnicowany, od poziomu profesjonalnego do debiutów pędzla, ołówka i aparatu. Uczestnicy wernisażu (Klub sokołowski reprezen-



Zwiedzanie Krzeszowa. Helena Woźniak przed zabytkowym drewnianym kościołem.

towała Henryka Boho, gdyż Helena Woźniak z przyczyn zawodowych nie mogła być obecna) z zainteresowaniem obejrzeni efekty pleneru, po czym udali się do Klubu „18-nastki” na wernisażową biesiadę. Ludowe piosenki śpiewał ze-



Dyrektor MDK Wiesław Sitek otwiera wystawę.



Wernisażowa biesiada.

spół „Jarzębinki” z Koła Gospodyń Wiejskich w Weryni. Następnie zespół poczęstował publiczność pamułą, czyli zupą owocową z gruszek, wiejskim chlebem i smalcem. Miła atmosfera, której towarzyszyła konsumpcja ludowych specjałów, biesiadne śpiewanie z „Jarzębinkami” trwała do końca wernisażu. Spontaniczne karaoke zakończyło spotkanie.



Na wystawie. Autorki obok swoich prac.

Wystawę można było oglądać do 19 sierpnia w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej.

Helena Woźniak na wystawę poplenerową dostarczyła dwie prace: jedną – wykonaną suchymi pastelami „Nad Sanem”, drugą – rysunek węglem pt. „Wąwóz”; Henryka Boho namalowała akryl na płótnie „Wiatr nad Sanem” i pastel „Skarpa”.

Malarze amatorzy z sokołowskiego Klubu na I Przeglądzie Twórczości Nieprofesjonalnej „Patrząc i Widząc” - Głogów 2011

Konkurs zorganizował Gminny Dom Kultury i Biblioteka w Głogowie Młp. pod patronatem Burmistrza Głogowa Pawła Baja, przy współudziale Wojewódzkiego Domu Kultury oraz Uniwersytetu Rze-

szowskiego – Wydział Sztuki w Kraśnem. Skierowany był do dorosłych twórców zajmujących się malarstwem



Na wernisażu.

nieprofesjonalnym, indywidualnych lub zrzeszonych w klubach czy grupach.

W konkursie uczestniczyło 50 twórców, którzy nadesłali 119 prac o różnej tematyce, formacie i technice.

Siedmioro członków sokołowskiego Klubu Plastyka Amatora wzięło udział w Przeglądzie. **Grzegorz Szot** z Turzy dostarczył 3 obrazy olejne na płótnie – „Kraciczyn”, „Wiosna” i „Pejzaż górski”. Ponadto – **Helena Woźniak** z Sokołowa namalowała akryl pt. „Maki” oraz „Nasturcje” (tempera na szkłe); również na szkłe wykonane zostały pozostałe prace: **Ewy Błazik** z Sokołowa („Bratki”), **Marzeny Jabłońskiej** z Sokołowa („Kwiaty”), **Katarzyny Kochańskiej** z Sokołowa („Słonecznik”), **Józefy Kołodziej** z Trzebosi („Lilia”), **Izabeli Kurcek** z Sokołowa („Lilie wodne”), **Danuty Olszowy** z Sokołowa

(„Narcyzy”). Obrazki na szkłe panie malowały podczas zajęć Klubu Plastyka Amatora, tradycyjną techniką malarstwa na szkłe, tj. z lewej strony podobrazia, z wyraźnym czarnym konturem wypełnionym kolorem.

Wernisaż wystawy i rozstrzygnięcie konkursu odbyło się 27 czerwca 2011 roku. Oprócz pani Ewy, wzięli w nim udział wyżej wymienieni wraz z prowadzącą Klub, Henryką Boho. Każdy otrzymał pamiątkowy folder, a ponadto pan **Grzegorz** uhonorowany został **wyróżnieniem** za obraz „Kraciczyn”. Gratulujemy!

Wystawę można było oglądać w sali wystawowej Gminnego Domu Kultury w Głogowie Młp. do 29 lipca.

(mgoksir)

Fot. H. Boho, P. Cis



Grzegorz Szot odbiera dyplom i nagrodę z rąk członka Jury, artysty plastyka Piotra Rędziniaka.



Sokołowska grupa twórcza wraz z opiekunką. Stoją od lewej: Marzena Jabłońska, Katarzyna Kochańska, Józefa Kołodziej, Danuta Olszowy, Grzegorz Szot, instr. Henryka Boho i Helena Woźniak.

SŁUBICE

24-30.06.2011 r.

Udział w XXVII OGÓLNOPOLSKIM TURNIEJU PIŁKARSKA KADRA CZEKA im. Stanisława Tymowicza był ukoronowaniem ciężkich eliminacji gminnych, międzypowiatowych oraz wojewódzkich, z których sukcesywnie wychodziliśmy obronną ręką zajmując pierwsze miejsca. Zespoły uczestniczące w XXVII OGÓLNOPOLSKIM TURNIEJU PIŁKARSKA KADRA CZEKA im. Stanisława Tymowicza zostały rozlosowane na poszczególne grupy:

Grupa A

- 1/ GZS PG TUŁOWICE woj. opolskie
- 2/ LKS SZUBINIANKA SZUBIN – woj. kujawsko-pomorskie (nie dojechali)
- 3/ MKS CZARNI POŁANIEC woj. świętokrzyskie
- 4/ MKS POLONIA SŁUBICE woj. lubuskie

Grupa B

- 5/ TG SOKÓŁ SOKOŁÓW MAŁOPOLSKI woj. podkarpackie
- 6/ LKS VICTORIA CZADRÓW woj. dolnośląskie
- 7/ MLKS ZNICZ BIAŁA PISKA woj. warmińsko-mazurskie
- 8/ GUKS GORZKOWICE woj. łódzkie

Grupa C

- 9/ GIMNAZJUM DROHICZYN woj. podlaskie
- 10/ LKS ORZEŁ PAWONKÓW woj. śląskie
- 11/ LKS POLONIA PŁOTY woj. zachodnio-pomorskie
- 12/ TKS TOMASOVIA TOMASZÓW LUB. woj. lubelskie

Grupa D

- 13/ LKS SŁOMNICZANKA SŁOMNIKI woj. małopolskie
- 14/ LZS WIETCISA SKARSZEWEY woj. pomorskie
- 15/ KKS WŁÓKNIARZ 1925 KALISZ woj. wielkopolskie

DZIEŃ PIERWSZY

Po pierwszej nocy, którą spędziliśmy w Słubicach byliśmy zafascynowani wspaniałymi warunkami panującymi tam. Mieszkaliśmy w Akademiku dla Studentów, dlatego często widywaliśmy młodych ludzi, przeważnie z książkami. O godzinie 7:30 zjedliśmy śniadanie, po czym mieliśmy odprawę przedmeczową, na której omawialiśmy taktykę gry. Następnie wybraliśmy się na stadion z panem kierowcą, który był dla nas bardzo miły i uprzejmy. Rozgrzewka, która została opracowana przez naszego trenera przyniosła oczekiwanie rezultaty o czym w dalszej części „relacji”. Trwała ona

około 45 minut lub dłużej i była dość wyczerpująca dla zawodników, lecz bardzo dobrze przygotowująca do meczu. Mecz rozpoczął się z małym opóźnieniem. Rozgrywaliśmy go z LKS VICTORIA woj. dolnośląskie. Mecz rozpoczął się od dominacji Sokołowa, który pierwszy wyprawił groźną akcją pod bramką przeciwnika. Była to akcja rozpoczęta przez stopera Huberta Kucę, który po długim rajdzie z piłką podał ją Krystianowi Kołodziejowi. Ten zaś wyprzedził obrońców i oddał strzał z trudnej pozycji, który zakończył się odbiciem piłki od „spojenia” bramki. Ta akcja uskrzydliła naszych zawodników. Pod koniec pierwszej połowy LKS wyprowadził atak, po czym ich napastnik strzelił gola.

W przerwie meczu staraliśmy się zachować spokój, jednak nie wszystkim się to udawało. Na początku drugiej połowy byliśmy bardzo zmotywowani, ponieważ wiedzieliśmy, że możemy jeszcze wygrać. Sygnał do ataku dał nam kapitan Sokołowa Małopolskiego Krystian Kołodziej, który pięknym strzałem z lewej nogi zza 16-stki pokonał bramkarza LKS. Nie zwalnialiśmy tempa i już po 3 minutach wyszliśmy na prowadzenie, które dał nam Krzysztof Słonina strzałem z główki. W okolicach 50 minuty po zamieszaniu w polu karnym dobrym strzałem popisał się Dominik Tkacz, było to potwierdzenie naszej lepszej gry w drugiej połowie. Pod koniec meczu, gdy obrońcy LKS próbowali wyprowadzić atak Krystian Kołodziej przechwycił piłkę i wypracował sytuację „sam na sam” z bramkarzem przeciwników. Pokonał go pewnym strzałem, po czym nastąpił koniec meczu. W tym dniu zostaliśmy liderami Grupy B i bardzo cieszyliśmy się z tego powodu, ponieważ nie byliśmy wśród faworytów. Po obiedzie mieliśmy wolny czas i mogliśmy go przeznaczyć na zwiedzanie okolicy.

DZIEŃ DRUGI

Drugiego dnia mieliśmy stoczyć walkę o tzw. „wszystko” albowiem wiedzieliśmy, że ten mecz dawał nam awans do najlepszej ósemki Polski. Do meczu przystąpiliśmy pełni nadziei i wiary, że możemy go wygrać. Mecz rozgrywaliśmy na głównym boisku, co było dla nas wielką frajdą. Gdy przyjechaliśmy na miejsce, zastaliśmy naszych przeciwników MLKS ZNICZ BIAŁA PISKA woj. warmińsko-mazurskie.

Po rozgrzewce zmotywowaliśmy się jeszcze raz i wyszliśmy z uniesionymi głowami na murawę. Wylosowaliśmy piłkę, co nas bardzo cieszyło. Tuż po rozpoczęciu nastąpiła nasza pierwsza akcja, dająca nam gola, a mianowicie była to taka akcja.... Podanie do Huberta Kucy, po czym on zagrywa długą piłkę do Krystiana Kołodzieja, który zostaje faulowa-

ny w polu karnym, lecz nie zostaje odgwizdany faul, ponieważ do piłki podbiegł Dominik Tkacz i pięknym strzałem na krótki słupek bramki pokonał bramkarza przeciwników. Było to około 30 sekundy spotkania. Wynik przed końcem pierwszej połowy powiększył się po голу Dominika Tkacza, któremu po raz kolejny asystował Krystian Kołodziej. W drugiej połowie zaszło wiele zmian u przeciwnika jak i w naszej drużynie. Około 45 minuty Krystian Kołodziej wrócił do połowy po piłkę i dryblując pomiędzy dwoma zawodnikami uwalnia się spod ich opieki. Następnie zostaje brutalnie zatrzymany przez przeciwnika, lecz przed upadkiem na ziemię podał bardzo dobrą piłkę na „sam na sam” do Dominika Tkacza, który ją wykorzystał. Kolejny raz w tym meczu sędzia zastosował „przywilej koryzdy” co było bardzo dobre dla naszego zespołu. Po tym голу nastąpiły zmiany w naszym zespole. Mecz skończył się takim wynikiem. Po ostatnim gwizdku sędziego, wszyscy nasi zawodnicy wybiegli na murawę i świętowali „historyczny” awans z grupy. Następnie mieliśmy chwilkę dla siebie, aby móc zregenerować siły na następny mecz.

DZIEŃ TRZECI

Trzeciego dnia nastąpiły bardzo duże zmiany w naszym zespole, ponieważ mieliśmy zapewniony awans do ćwierćfinału. Ten mecz graliśmy z GUKS GORZKOWICE woj. łódzkie. Po połowie grali nasi najlepsi strzelcy w tym meczu. Nie przywiązywaliśmy do tego meczu dużej wagi i dlatego przegraliśmy go 1:5. Jedyną bramkę dla naszego zespołu tzw. honorową strzelił Huber Kuca, który występował w tym meczu niestety z lekką kontuzją nogi. Zmiany w naszym zespole nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, lecz nie martwiliśmy się tym. W tym dniu nastąpiło jeszcze jedno bardzo przykre dla nas wydarzenie, a mianowicie przenieśliśmy się z Miasteczka Akademickiego do Internatu, gdzie były znacznie gorsze warunki, lecz po pewnym czasie przebywania w nim przyzwyczailiśmy się.

DZIEŃ CZWARTY

Czwartego dnia nastąpiły ćwierćfinały. Spotkaliśmy się w nich z gospodarzami a mianowicie MKS POLONIA SŁUBICE. Mecz rozpoczął się z małym opóźnieniem. Zespół ze Słubic znacznie przewyższał nas pod względem wzrostu. Trenerem gospodarzy był Brazylijczyk. Pierwsze 10 minut graliśmy dobrze i wyprowadzaliśmy groźne akcje, lecz niestety po tym czasie zaczęło coś się psuć. Nasza gra była bardzo chaotyczna. Już po pierwszej połowie przegrywaliśmy 4:0 (w tym dwie bramki wpadły z główki). Na

początku drugiej połowy, zespół gospodarzy rozprowadzał piłkę wzdłuż obrony. Jedno takie rozprowadzenie przejął Krystian Kołodziej, po czym wypracował sobie akcję „sam na sam”. Przed polem karnym zawodnik gospodarzy brutalnym faulem w nogi od tyłu powalił go na ziemię. Sędzia bez wątpliwości w pośpiechu wyciągnął czerwony kartonik, co oznaczało przewagę liczebną naszych zawodników. Niestety Krystian Kołodziej ucierpiał i miał problemy z prawą nogą w dalszej części gry. Słaba postawa zespołu przełożyła się na wynik 0:7 dla gospodarzy. Jednak nasz zespół nie załamano się i wierzył w swoje umiejętności. W późniejszym czasie okazało się, że Słubice grały w finale; w którym prze-

niec pierwszej połowy było jeszcze parę wrzutek w nasze pole karne. Po jednej z nich został sfalowany zawodnik drużyny przeciwnej. Sędzia bez wątpliwości pokazał na „wapno”. Strażak do obrony dla naszego bramkarza i dlatego nikt nie miał do niego żadnych zastrzeżeń, czy też żalu. Wynik do połowy się nie zmienił. W drugiej połowie mieliśmy parę groźnych akcji. Jedną z ostatnich w tym meczu przyniosła nam wyrównanie. Po zamieszczeniu w polu karnym przeciwnika do piłki „dopał” Krystian Kołodziej i dokładnym strzałem lewą nogą wpakował piłkę do siatki przeciwnika. Wynik do końca meczu się nie zmienił, dlatego o jego zakończeniu miały zdecydować rzuty karne, do których

dion żużlowy Caelum Stal Gorzów. Zobaczyliśmy motocykle, dzięki którym Tomasz Gollob święcił triumfy i zdobywał medale Mistrzostw Świata. Był to dość przyjemny dzień dla naszego zespołu i nie tylko.

DZIEŃ SZÓSTY

Ostatniego dnia rozgrywaliśmy mecz o 5 miejsce z LKS SŁOMNICZANKA SŁOMNIKI woj. małopolskie. Ten mecz był bardzo trudny pod względem fizycznym dla naszej drużyny, ponieważ czuliśmy zmęczenie całym Turniejem. Mecz rozpoczął się dość wcześnie, a mianowicie o 9:00. Jedną akcją w pierwszej połowie pozwoliła przeciwnikom wyjść na prowadzenie. W drugiej połowie wypracowaliśmy jeszcze parę groźnych sytuacji, lecz nie pozwoliły one na doprowadzenie do remisu. To spotkanie przegraliśmy 0:1, lecz nie zwieszaliśmy głów, bo wiedzieliśmy co osiągnęliśmy. Cieszyliśmy się tym miejscem zajęтым na tym turnieju! Następnie poszliśmy oglądać finał pomiędzy MKS POLONIA SŁUBICE vs TKS TOMASOVIA TOMASZÓW LUBELSKI

Zawody zakończyliśmy z bilansem 3 wygranych meczy i 3 przegranych meczy. Był to bardzo dobry wynik naszej drużyny. Na podróż dostaliśmy ekwipunek i wyruszyliśmy w drogę powrotną.

Zawodnicy Sokołowa serdeczne podziękowania składają: Burmistrzowi GiM Sokołów Młp. Andrzejowi Ożóg za wsparcie finansowe; Piotrowi Hadała za opiekę medyczną; Trenerowi Drużyny Bogusławowi Rybak za trud, dzięki któremu zdobyliśmy 6 miejsce na XXVIII OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ „PIŁKARSKA KADRA CZEKA” im. Stanisława Tymowicza; Zarządowi TG „Sokół” za pomoc w załatwieniu wszystkich niezbędnych formalności; Dyrektorowi MGOKSiR Jackowi Piekiełkowi, który wspierał nas i kibicował na zawodach wojewódzkich, a na ogólnopolskich wspierał nas duchowo; Panu Stanisławowi Kula za pomoc w kompletowaniu dokumentacji; Panu Prezesowi Podkarpackiego Zrzeszenia LZS w Rzeszowie Józefowi Krzywonos za wszelkie udzielone wsparcie. Pragniemy również podziękować wszystkim tym niewymienionym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do tego, iż wyjazd na XXVIII OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ „PIŁKARSKA KADRA CZEKA” im. Stanisława Tymowicza stał się możliwy. *Życzylibyśmy sobie, aby w niedalekiej przyszłości znaleźli się nasi kontynuatorzy z terenu naszej Gminy, którzy poprawią nasz wynik i zdobędą pierwsze miejsce na OGÓLNOPOLSKIM TURNIEJU „PIŁKARSKA KADRA CZEKA” im. Stanisława Tymowicza.*

**Opracował kapitan zespołu:
Krystian Kołodziej**



grały minimalnie w karnych z TKS TOMASOVIA TOMASZÓW LUBELSKI woj. lubelskie.

DZIEŃ PIĄTY

Piątego dnia okazało się, że będziemy grać z zespołem z naszej grupy a mianowicie GUKS GORZKOWICE. Był to mecz, który dawał prawo gry o miejsca 5-6 na tym właśnie Turnieju.

Ten mecz poprzedził trening z Trenerem Reprezentacji Polski U-16 p. Marcinem Dyrdą. Było to dla nas dużym przeżyciem jak i doświadczeniem uczestniczyć w tych oto zajęciach. Zaprezentował on nam różnego rodzaju ćwiczenia, dzięki którym powracaliśmy szybciej do sił. Do meczu przystąpiliśmy bardzo zmotywowani. Był to dość równy mecz. W okolicach 15 minuty po wyrzucie z autu Krystian Kołodziej strzałem z woleja pokonał bramkarza przeciwników. Wszyscy po tym golu się cieszyli. Niestety już po 3 minutach stoper przecinków, a zarazem kapitan doprowadził do remisu. Pod ko-

wybrano po pięciu zawodników. Nastąpiła zmiana w naszym zespole, a mianowicie Krystian Kołodziej wszedł na bramkę. Nie było to zaskoczenie dla naszych zawodników, ponieważ w klubie grał on właśnie na tej oto pozycji. Duże zdziwienie było zaś u przeciwników, którzy momentami nie wiedzieli jak się mają zachować. Po pierwszej kolejce było 1:1. W drugiej kolejce zawodnik z Gorzkowic się pomylił i wyszliśmy na prowadzenie w rzutach karnych 2:1. Trzecia kolejka to popis strzelających, których strzały nie były do obrony (3:2). Czwarta kolejka to popis naszego bramkarza, który piękną obroną nie pozwolił, aby piłka wpadała do bramki. Następnie podszedł do piłki i pewnym strzałem w prawy górny róg bramki pokonał bramkarza 4:2. Drużyna z Sokołowa wygrała to spotkanie z przeciwnikami, z którymi w grupie przegrała 1:5. Rewanż był bardzo udany i cieszył! Po południu zostaliśmy mile zaskoczeni przez organizatorów turnieju. Wybraliśmy się do Aqua Parku w Gorzowie Wielkopolskim. Następnie udaliśmy się na sta-

Turnieje Piłki Nożnej Seniorów

W dniu 24 lipca br. na obiektach Wiejskiego Klubu Sportowego „Górnovia” oraz Wiejskiego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Górninie odbył się XII Miejsko-Gminny Turniej Piłki Nożnej Seniorów o Puchar Burmistrza Gminy i Miasta Sokołów Młp. W grupie I zwycięsko z rywalizacji z kompletem punktów wyszedł zespół KS TG „Sokół” Sokołów Młp. pokonując 4:2 WKS „Górnowie” Górnio oraz 3:1 UKS „Herkules” Trzebuska; II miejsce Górnio pokonując 4:0 Trzebuskę; III – cie Trzebuska.

W grupie II zwyciężył zespół KS TECHFORM „Orzeł” Wólka Niedźwiedzka wygrywając 3:1 z KS „Plantator” Nienadówka; II-gie – Nienadówka pokonując 2:1 KS „Zorza” Trzeboś; III-cie Trzeboś wygrywając 1:0 z Wólką Niedźwiedzką.

Drużyny, osoby towarzyszące, otrzymały gorący posiłek oraz napoje chłodzące.

31 lipca br. obiekty Górna gościły drużyny w finale w/w Turnieju. Mecz o V miejsce – KS „Zorza” Trzeboś – UKS „Herkules” Trzebuska – 2:1; o III – WKS „Górnovia” Górnio – KS „Plantator” Nienadówka – 3:0. Zwycięzcą Turnieju został zespół KS TECHFORM „Orzeł” Wólka Niedźwiedzka pokonując 5:4 w rzutach karnych KS TG „Sokół” Sokołów Młp. (w meczu 1:1).

Wszystkie drużyny otrzymały okolicznościowe puchary, dyplomy, nagrody rzeczowe (piłki nożne). Za zajęcie



miejsc I, II i III drużyny otrzymały sprzęt sportowy. Nagrody wręczył Andrzej Ożóg – Burmistrz oraz Mieczysław Miazga – Radny Sejmiku Woj. Podkarpackiego oraz Prezes ZM „Smak-Górnio” w Górninie. Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Sokołowie Młp. składa serdeczne podziękowania Burmistrzowi, Prezesom WKS „Górnovia” Górnio oraz Prezesowi ZM „Smak-Górnio” w Górninie za udzielenie wsparcia finansowo-organizacyjnego.

7 sierpnia br. odbył się również w Górninie VIII Powiatowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Starosty Rzeszowskiego.

Uroczystego otwarcia dokonał Marek Sitarz-Wicestaroista Rzeszowski. W meczach eliminacyjnych WKS „Górnovia” Górnio pokonały LKS „Galicję” Chmielnik 5:0; KS TECHFORM „Orzeł” Wólka Niedźwiedzka wygrała 4:0 z LZS „Podlesianka” Podlesie. W meczu o III miejsce Kamień pokonał 8:7 w rzutach karnych Chmielnik (w meczu 2:2). Zwycięzcą Turnieju zostało Górnio pokonując w rzutach karnych 4:2 Wólkę Niedźwiedzką (w meczu 0:0).

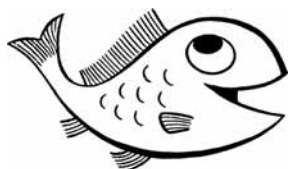
Królem strzelców został Piotr Niemiec (3 bramki) oraz najlepszym bram-

karzem – Tomasz Zabłocki (obaj z Górna) – otrzymali statuetki i dyplomy.

Wszystkie drużyny otrzymały okolicznościowe puchary, dyplomy, piłki nożne, gorący posiłek oraz napoje chłodzące. Nagrody wręczyli: Józef Jodłowski – Starosta Rzeszowski, Mieczysław Miazga – Radny Sejmiku Woj. Podkarpackiego, Prezes Zakładu Mięsnego „Smak-Górnio” w Górninie, Andrzej Ożóg – Burmistrz GiM Sokołów Młp. oraz Józef Wisz-Przewodniczący Rady Powiatowej Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe w Rzeszowie. Sędzią Głównym Turnieju był Andrzej Matejski.

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Sokołowie Młp. składa serdeczne podziękowanie Staroście Rzeszowskiemu, Prezesowi Podkarpackiego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe w Rzeszowie, Przewodniczącemu Rady Powiatowej Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe w Rzeszowie, Radnemu Sejmiku Województwa Podkarpackiego, Burmistrzowi GiM Sokołów Młp. oraz Prezesowi WKS „Górnovia” Górnio za udzielenie wsparcia finansowo-organizacyjnego.

Jacek Piekielek



ZAWODY WĘDKARSKIE

W deszczową noc z 30 na 31 lipca 2011 r. na Zalewie Niedźwiadek w Wólce Sokołowskiej rozegraliśmy kolejne nocne zawody, tym razem o Puchar Burmistrza GiM w Sokołowie Młp. Pana Andrzeja Ożoga. Impreza zgromadziła 27 wędkarzy, gościliśmy Pana Burmistrza oraz postać Pana Stanisława Ożoga, który również ufundował puchar. Pogoda nas nie rozpieszczała, ryby też nie dopisały w takiej ilości, jakiej byśmy sobie życzyli. Najważniejsza jednak była dla nas możliwość spotkania przy ognisku, wymiany doświadczeń i integracja.

W niedzielny ranek, pośród deszczu ustaliliśmy wyniki zawodów. Po zważeniu ryb i ustaleniu punktacji, wyniki przedstawiały się następująco: I miejsce zajął Kol. Mariusz Miazga 406 punktów, drugi był Kol. Stanisław Kurasiński 206 pkt., zaś trzecie miejsce wywalczył Kol. Marcin Rzepka 196 pkt.

Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania imprezy i zapraszam na następną, szczegóły na naszej stronie internetowej.

**W imieniu Zarządu Andrzej Sztorc,
prezes Koła PZW Nr 33**

Muzyczna jazda w rytmie ska... czyli KUKI PAU

Projekt KUKI PAU powstał początkiem tego roku na bazie sokołowskiego zespołu Wolfgang. W lutym w studiu Radia Katowice powstała promocyjna EPka zespołu. Muzyka Kuki Pau to efekt wielu poszukiwań muzycznych z dominującymi rytmemi muzyki SKA. Pierw-

oczają jury KUKI PAU otrzymało I nagrodę. „Występ zespołu Kuki Pau był najbardziej żywiołowym występem Przeglądu, dopracowanym w najdrobniejszych szczegółach. Dziewięciu muzyków idealnie współpracowało ze sobą na scenie. Występ porwał zarówno jury jak i publicz-



szy koncert zespół zagrał w maju na Juwenaliach Rzeszowskich. Stosunkowo szybko jak na młody projekt materiał spotkał się z uznaniem krytyków muzycznych na kilku największych festiwalach muzycznych w Polsce.

Miłym zaskoczeniem była decyzja jury festiwalu reggae w Ostródzie o zakwalifikowaniu sokołowskiego zespołu do finału przeglądu młodych zespołów (łącznie dostało się 5 zespołów). Warto zaznaczyć, że Ostróda Reggae Festival jest największą imprezą reggae w Polsce, na którą co roku przyjeżdżają tysiące fanów tej muzyki z całego kraju i nie tylko.

Kolejnym sukcesem zespołu było zakwalifikowanie się do finału Cieszaków Rock Festiwal. Jednogłośnie de-

ność – uzasadnia werdykt Artur Tylmanowski rzecznik prasowy festiwalu i jednocześnie przewodniczący jury” (Zaśmiesz onLine).

Początkiem września zespół zagrał na kolejnym dużym festiwalu GRAMY

w Szczecinie. Decyzją komisji festiwalowej (w skład której wchodził m.in. znany krytyk muzyczny Wojciech Hawryszuk, Piotr Stelmach z „radiowej trójki”, czy Piotr Banach – znany z projektów Hey i Indios Bravos) zespół KUKI PAU został zakwalifikowany (z spośród 270 wykonawców) do grona 25 zespołów, które zagrały na Szczecińskiej scenie. Jest to bardzo duże wyróżnienie dla tak młodego projektu muzycznego.

Chcielibyśmy bardzo serdecznie podziękować Burmistrzowi Gminy i Miasta Sokółów Młp., panu Andrzejowi Ożogowi oraz Dyrektorowi MGOKSiR w Sokółowie Młp., panu Jackowi Piekielekowi za wielkie wsparcie jakie nam udzieliło. Bez tego pewnie nie byłoby tych wszystkich sukcesów. To budujące, że miasto Sokółów Małopolski stwarza dogodne warunki dla młodych artystów, którzy bez takiej pomocy (jak choćby udostępnienie sali prób) najprawdopodobniej skazani byłiby na spore problemy lub nawet zawieszenie swej działalności.

Pierwsze sukcesy zespołu Kuki Pau z pewnością dodały nam sporo silnego „wiatru w żagle” i będą zachętą do dal-



szej owocnej pracy nad naszą muzyką. Aktualnie oprócz licznych koncertów trwają zaawansowane prace nad zarejestrowaniem pierwszego debiutanckiego albumu. Zachęcamy Wszystkich Czytelników do zapoznania się z naszą twórczością dostępną na popularnych portalach internetowych jak Myspace.com czy Facebook. Mamy nadzieję, że nasza muzyka doda Wam wiele pozytywnej energii!

Załoga KUKI PAU

VIII Bieg Rzeźnika

W dniu 26 czerwca 2011 roku zakończyła się kolejna edycja Biegu Rzeźnika, w tym roku po raz pierwszy wpisanego w cykl biegów Salomon Trail Running jako najtrudniejszy bieg tego cyklu (76-80 km czerwonym szlakiem z Komańczy do Ustrzyk Górnych). W tegorocznej edycji Biegu wystartowało



Pamiątkowe zdjęcie po ukończonym Biegu Rzeźnika z partnerem.

Fot. M. Kruczek

ponad 400 osób podzielonych na 200 drużyn. Z których do mety dotarło 144. Organizatorzy podkreślali, że tak naprawdę to zwycięzca jest każdy, który ukończył ten bieg. Dla mnie był to drugi start w tak wyczerpujących zawodach. Kolega, z którym startowałem Radek Kruczek z Krakowa był zawodnikiem bardzo wymagającym, dlatego zaliczanie poszczególnych etapów biegu było bardzo trudne. Łączny czas naszych zmagających to 14:24:23 zajmując 85 miejsce. Był lepszy od czasu, który w 2008 roku w tej samej imprezie wyniósł 16:12:00.

W. Sondej

III Bieg Sokoła pod patronatem Burmistrza Gminy i Miasta Andrzeja Ożoga

W dniu 3 lipca 2011 roku w Sokołowie Małopolskim odbył się III Bieg Sokoła na dystansie 5 km, i 10 km. Dużym zaskoczeniem była liczba startujących w porównaniu z rokiem ubiegłym gdzie na dystansie 5 km, i 10 km startowało 132 zawodników, obecnie 198 zawodników. Świadczy to o coraz większym zainteresowaniu biegiem, mimo iż w tym roku pogoda była bardzo zmienna. Trasa biegu głównego na 10 km została wytyczona z dokładnością do (+, -) 100 m, prowadziła przepięknymi drózkami leśnymi, czego dowodem, były wypowiedzi znakomitych biegaczy tuż po biegu. Zaskoczeniem wśród nowo przybyłych zawodników III Biegu Sokoła, był medal w kształcie sokoła, który otrzymał każdy z uczestników koń-



Uczestnicy III Biegu Sokoła z medalami.

czących bieg. Nagrody rzeczowe ufundowane przez p. Burmistrza Andrzeja Ożoga, oraz Posła na Sejm RP Stanisława Ożoga zachęcały wszystkich do uczestnictwa w imprezie. Nie zawiedli również sponsorzy imprezy: Firma New Balance, Serwis samochodowy Sprint Cars, Siłownia Ewitka. Wcześniejsze opady, i deszczowa pogoda nie przeszkodziły w ustanowieniu nowego rekordu trasy na 5 km przez zawodnika z klubu Witar Tarnobrzeg Bogdana Karkuta z wynikiem 00:16:43 (poprzedni rekord 00:17:46) natomiast w biegu na 10 km zawodnik z Kraśnika Paweł Kiciak przybiegł na metę z czasem 00:33:09. III Bieg Sokoła, który przeszedł do historii, zapisze się jako udana impreza.

Dyrektor biegu W. Sondej

Okres wakacji to okres startowy Mistrzostw Polski w triathlonie na różnych dystansach

RAWA MAZOWIECKA – 10.07.2011 r. Mistrzostwa Polski na dystansie sprint. W skład konkurencji wchodzi pływanie na dystansie 750 m, jazda na rowerze 20 km, bieg na dystansie 5 km – wszystkie dystanse trzeba pokonać w jak najszybszym czasie. Warunki były ekstremalne. Już dwa dni wcześniej wiadomo było z prognoz, że będziemy startować w deszczu, który miał padać około 13, z podkreśleniem „około”. Wic, kiedy burza rozpuściła się o 9.30, to ucieszyłem się, bo pomyślałem – przejdzie letnia burza, podeschnie i wystartujemy. Ale było inaczej. Mój czas wyniósł 01:22:39, X miejsce w weteranach II. Dla tych, którzy w przyszłości chcieliby startować w triathlonie podaję moje wyniki: pływanie 750 m: 00:15:29, jazda na rowerze 20 km:0043:08, bieg 5 km 00:24:03.

W. Sondej

GÓRZNO – XXIII Mistrzostwa Polski na dystansie olimpijskim

Dnia 30 lipca 2011 Górzno po raz kolejny stało się areną zmagających triathlonistów na dystansie olimpijskim. Zawodnicy mieli do pokonania 1500 m pływania – 2 pętle po jeziorze



Przed metą z uśmiechem bez widocznego zmęczenia.

Fot. A. Banaś

górznieńskim. Obowiązywał 40 minutowy limit czasu ukończenia etapu pływackiego. Temperatura wody w dniu zawodów wynosiła 17,5 stopni i dała się we znaki osobom bez pianki (w tym mnie). Następną konkurencją była jazda na rowerze ok. 38 km, która rozpoczynała się mocnym podjaz-

dem. Do zrobienia były 3 pętle drogami asfaltowymi w okolicach Górzna, po czym następował etap biegowy – 6 pętli po 1,8 km. Druga strefa zmian znajdowała się na rynku w Górznie co umożliwiło kibicom bezpośrednią obserwację zmagania na trasie. W Górznie startowałem drugi raz (pierwszy w 2008 roku z wynikiem 03:30:15). Moja systematyczna praca przyniosła rezultaty bo wynik 02:46:27 mówi sam za siebie.

W. Sondej

TOUR DE POLOGNE AMATORÓW

Jazda na rowerze po górach – 68 km – Bukowina Tatrzańska – 5.08.2011 r. Niesamowita atmosfera, spotkanie z najlepszymi kolarzami, pokonanie trasy, która pokonują najlepsi w czasie poniżej 3 godzin. **Wynik: 02:35:39. Miejsce 596/998** było nowym wyzwaniem, któremu sprostałem.

W. Sondej



Na podium z pamiątkowym dyplomem.

Fot. M. Sondej

(00:26:09). Trasa rozpoczynała się przy Bulwarze im. Józefa Piłsudskiego, a kończyła przy sandomierskim Ratuszu. Łącznie w III Letnim Triathlonie Ziemi Sandomierskiej wzięło udział 62 zawodników. Moje miejsce w kategorii open to XX, a w kategorii wiekowej II z łącznym czasem 01:20:12. Więcej informacji o imprezie na stronie internetowej <http://nadwisia24.pl/newspost/mistrzostwa-polski-lekarzy-i-amatorow-w-sandomierskim-triathlonie-zdjecia/>.

W. Sondej



**Tour de Pologne
amatorów**

Sponsor Główny
kocham rower



Bank BGZ

Wspieramy
FUNDACJĘ EWY BŁASZCZYK *Aluzgo!*

Dyplom

dla

Wiesław SONDEJ

Imię i nazwisko

1962-01-06

Data urodzenia

za zajęcie 596 miejsca

w Tour de Pologne Amatorów

w dniu 05.08.2011r.

na dystansie 56,6 km w czasie 02:35:59



Prezes Zarządu
Banku BGZ



Czesław Lang
Dyr. gen. Tour de Pologne



Bukovina Terma Hotel SPA - Bukowina Tatrzańska



Organizator **LANGTEAM** www.langteam.com.pl

Pamiątkowy dyplom.

III Otwarte Letnie Mistrzostwa Sandomierza w Triathlonie

13 sierpnia 2011 r. odbyły się Otwarte Mistrzostwa Ziemi Sandomierskiej dla Amatorów w triathlonie. Pierwsza część mistrzostw – pływanie, została przeprowadzona na zalewie w Koprzywnicy. Po przepłynięciu dystansu 750 metrów z czasem (00:20:21) wyruszyłem w rowerową trasę do Sandomierza pokonując dystans 20 km w czasie (00:33:42). W Sandomierzu w ostatnim etapie mistrzostw – biegu ulicami miasta na dystansie 5 kilometrów pokonałem dystans w czasie



W. Sondej

VIII Amatorskie Zawody Triathlonowe na dystansie olimpijskim – Stalowa Wola

W dniu 28.08.2011 roku w Stalowej Woli odbyły się VIII amatorskie zawody triathlonowe kończące mój udany sezon startowy. Organizatorem imprezy był kolega triathlonista Dariusz Bańka, który zawody zorganizował na wysokim po-



Pierwsza konkurencja pływanie i 3 miejsce egzekwo na 15 startujących.

ziomie. Mam nadzieję, że w przyszłości zorganizuję podobne. Na starcie zjawili się 15 triathlonistów z różnych stron Polski pld. wsch. pierwsza konkurencja pływanie na dystansie 1700m odbyła się na Zalewie Janowa Lubelskiego, skąd triathloniści na rowerach ruszyli w stronę Stalowej Woli pokonując dystans 40km, następnie pokonując biegiem dystans 10 km przekroczyli linie mety. Rywalizacja była bardzo zacięta, o czym



Pamiątkowe wspólne zdjęcie.

Fot. K. Sondej

świadczą poniższe wyniki i łączne czasy zawodów. Pozwoliłem sobie zamieścić tabelę wyników triathlonowych, aby

przybliżyć czasy zawodników w poszczególnych konkurencjach.

W. Sondej

WYNIKI VIII Amatorskich Zawodów Triathlonowych 28.08.2011 r. Stalowa Wola

Lp.	Imię i Nazwisko	Pływanie	Rower	Płw. + Row.	Bieg	Czas łączny
1.	Mariusz Piekarz	30,00	1:10,30	1:40,30	44,52	2:25,21
2.	Jacek Garbacik	37,34	1:16,06	1:53,40	41,01	2:34,41
3.	Tomasz Pająk	37,44	1:18,42	1:56,26	41,02	2:37,28
4.	Michał Szumelda	37,00	1:10,05	1:47,05	50,56	2:38,01
5.	Dariusz Czerwiński	39,38	1:11,32	1:51,10	47,01	2:38,11
6.	Wiesław Sondej	37,00	1:16,40	1:53,40	49,35	2:43,15
7.	Bohdan Wojtak	37,34	1:18,15	1:55,49	48,22	2:44,11
8.	Krzysztof Polak	38,55	1:10,00	1:48,55	56,38	2:45,33
9.	Dariusz Bańka	34,35	1:20,34	1:55,09	58,36	2:53,45
10.	Artur Dzierzkowski	38,11	1:25,12	2:03,23	51,35	2:54,58
11.	Jarosław Stanek	37,00	1:29,11	2:06,11	50,12	2:56,23
12.	Janusz Mucha	49,25	1:34,01	2:23,26	46,49	3:10,25
13.	Bożena Czerwińska	47,20	1:31,28	2:18,48	54,39	3:13,27
14.	Arkadiusz Kata	50,10	1:32,16	2:22,26	51,57	3:14,22
15.	Riccardo Kalinowski	48,00	1:34,26	2:22,26	—	DNS



KRONIKA POLICYJNA

dotycząca zdarzeń zaistniałych od lipca do sierpnia 2011 r.

Przestępstwa

Na przełomie miesięcy od lipca do sierpnia 2011 r. w Komisariat Policji w Sokołowie Młp. zanotował 39 przestępstw popełnionych na terenie działania tutejszej jednostki. Były to przestępstwa przede wszystkim z kategorii przestępstw przeciwko mieniu tj. kradzieże, (8 przypadków), kradzieże z włamaniem (1 przypadek), oszustwo (1 przypadek), uszkodzenie ciała (3 przypadki), fizyczne i psychiczne znęcanie się nad rodziną (6 przypadków), kierowanie gróźb karalnych (3 przypadki), kierowanie samochodem po drodze publicznej w stanie nietrzeźwości (7 przypadków), przywłaszczenie telefonu ko-

mórkowego (1 przypadek), uszkodzenie mienia (4 przypadki), pobicie (2 przypadki), kierowanie samochodem mimo orzeczonego zakazu sądowego (1 przypadek), kradzież dokumentów (1 przypadek) oraz paserka (1 przypadek).

Zdarzenia drogowe

W analizowanym czasie policjanci KP Sokołów Młp. wykonywali czynności

służbowe na miejscu 27 kolizji drogowych, z których najwięcej miało miejsce w Sokołowie Młp. (10 kolizji), w Kamieniu (4 kolizje), w Górnicy (2 kolizje), Trzeboś (2 kolizje), w Wólce Niedźwiedzkiej (1 kolizja), w Trzebusce (2 kolizje), w Nienadówce (5 kolizje) i w Łowisku (1 kolizja).

Komendant

Komisariatu Policji w Sokołowie Młp.
kom. Paweł Suski

NAUKA PŁYWANIA
KURSY NURKOWANIA
 CEDIP, CMAS, PADI
Dominik
 tel. 601 861 444
 www.fajnyrelaks.pl
 e-mail: fajnyrelaks@op.pl

ZAJĘCIA PROWADZI INSTRUKTOR I RATOWNIK WOPR

piosenka autorska, poetycka, satyryczna



Jerzy
MAMCARZ

recital
pt. ...jeszcze tańczą ogrody

dnia: 12.10.2011 **godz.:** 10.00 **bilety:** 4 zł
sala: widowiskowa MGOKSiR w Sokotowie Młp.



BETON TOWAROWY

**KOSTKA BRUKOWA
I GRANITOWA
PREFABRYKATY BETONOWE**



www.ttbruk.pl

GÓRNO 110

tel. 17 77 28 760

AFORYZMY O ŚWIECIE

- Nie ma złej pogody są tylko niewłaściwe ubrania.
- Muzyka dziurawi niebo.
- Nauka robi się naprawdę interesująca dopiero tam gdzie się kończy.
- Poezja najpiękniejsza prawdą jeszcze nie jest.
- To ogromnie ułatwia wybór, gdy wszystko jest jednakowe.
- Różnica między Bogiem a historykami polega głównie na tym, że Bóg nie może zmieniać przeszłości.
- Najpiękniejszym co możemy odkryć jest tajemniczość.
- Zabawnie w historii jest to, że się zdarzyła.
- Nadchodzące wypadki rzucają cień przed sobą.
- Świat cały jest tylko błękitną wklęsłością chińskiej filiżanki.
- Hollywood wydaje mi się teraz jak polukrowany dom wariatów.
- Nie brak nam spotkań na szczycie. Jedyną rzeza jakiej nam brak to wynik tych spotkań.
- Na sam widok muzeum nogi są już zmęczone.
- Wszystko co piękne dojrzeza powoli.
- Nawet największe pustynie mają swoją wiosnę, choćby najkrótszą i niedostrzegalną.

Bank Spółdzielczy w Sokołowie Młp.

ul. Rynek 4, 36-050 Sokołów Młp
tel. 17 772 90 13
tel./fax 17 772 92 07
e-mail: bs.sokolow@softel.pl
www.bssokolow.pl

Rok założenia 1905



OFERUJEMY:

- * Kredyty preferencyjne i obrotowe
- * Kredyty dla rolników, podmiotów gospodarczych, pracowników
- * Lokaty terminowe i wkłady A'VISTA
- * Rachunki bieżące dla przedsiębiorców i rolników
- * Prowadzenie rozliczeń gotówkowych i bezgotówkowych
- * Przekazy WESTERN-UNION®
- * Poczta elektroniczna ELIXIR
- * Bankomat
- * Kredyty niskoprocentowane
- * Homebanking i Internetbanking

**Zaufaj najbliższemu.
Z nami zawsze bezpiecznie.**

ZAPRASZAMY

ZAKŁAD MIĘSNY

Smak GÓRNO

Laureat

AGRO POLSKA

FAIR PLAY 2003

Tel./fax: 17 7728 810, 17 7728 881
e-mail: gorno@smakeko.pl www.smakeko.pl

Oferuje :

Szeroki asortyment szynek, wędzonek, kielbas, wędlin podrobowych, mięs wieprzowych, wołowych a także przetworów drobiowych.

**Bezpośrednie dostawy do odbiorców
Atrakcyjne ceny**

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Prywatna Praktyka Lekarzy” s.c. Marta i Ryszard Stelmach

Praktyka Główna: Sokołów Młp., ul. Sikorskiego 54, tel./fax 017 77 20 104

Praktyka świadczy usługi zdrowotne na podstawie kontraktu z NFZ w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej w godzinach od 8.00 do 18.00, od poniedziałku do piątku. W pozostałych godzinach pacjenci przyjmowani są w Sanatorium Górno (w ramach opieki zdrowotnej).

Praktyka świadczy również odpłatne usługi, wykonując:

- ❖ badania kandydatów na kierowców kat. ABCD
- ❖ okresowe badania kierowców
- ❖ badanie okresowe pracowników na stanowiskach, gdzie nie występują czynniki szkodliwe.

Marta i Ryszard Stelmach
wraz z personelem Praktyk
dziękują Pacjentom
za bardzo dobrą współpracę.

Pozostałe:

- ❖ Praktyka Lekarska Górno 290, tel./fax 17 77 28 898
- ❖ Praktyka Lekarska Wólka Niedźwiedzka 158, tel./fax 17 77 28 898
- ❖ Praktyka Lekarska Łowisko 215, tel./fax 17 85 57 224
- ❖ Praktyka Lekarska Trzeboś ul. Górna 5, tel./fax 17 77 27 224



ZAPRASZAMY



Kolektura 12/146

Renata Adamkiewicz

36-050 Sokołów Młp.
ul. Lubelska 1
tel. 17 772 99 03

Uroczyste otwarcie stadionu w Trzeboszi





Fot. J. Skrzypniarz, M. Kida

XII Miejsko-Gminny Turniej Piłki Nożnej Seniorów o Puchar Burmistrza Gminy i Miasta Sokółów Młp.



Fot. K. Godek

VIII Powiatowy Turniej piłki nożnej o Puchar Starosty Rzeszowskiego



Fot. K. Godek



**KURIER
SOKOŁOWSKI**
PISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE

Wydawca: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji i Towarzystwo Miłośników Ziemi Sokółowskiej.
Redaguje zespół. Adres Redakcji: 36-050 Sokółów Młp., ul. Lubelska 5, tel. 17 772 90 53,
www.kurier-sokolowski.com; e-mail: redakcja@kurier-sokolowski.com
„Kurier Sokółowski” jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.
Skład komputerowy: MGOKSiR. Nakład 500 egz.

Przedruk dozwolony z podaniem źródła. Artykuły podpisane odzwierciedlają poglądy jedynie ich autorów.
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów oraz zmiany tytułów.